

dziennik

PONIEDZIAŁEK 26 PAŹDZIERNIKA 2020 r.

WSCHODNI



Restauratorzy:
Przed nami
fala zwolnień

STRONA 3

Gniew kobiet: Walczcie z wirusem, nie z nami

MASOWY SPRZECIW Ogromne protesty w całej Polsce wywołała decyzja Trybunału Konstytucyjnego, która oznacza jeszcze większe zaostrenie prawa aborcyjnego. Każdego dnia na ulice miast wychodzi coraz więcej kobiet i wspierających ich mężczyzn. Wczorajszy marsz w Lublinie zakończył się dopiero przed bramą Kurii Metropolitalnej, którą otoczył kordon policji

Filmowałem w Ogrodzie Saskim idących, od czoła marszu do jego końca. To trwało 12 minut. Szacuję, że mogło być nawet 5 tysięcy ludzi – mówi jedna z osób biorących udział we wczorajszej demonstracji w Lublinie.

Na ulice miasta wyszli w większości ludzie młodzi, studenci, licealiści. Z Ogrodu Saskiego przeszli pod KUL, potem przed katedrą. Na Al. Racławickich na czele marszu jechała policja. Na plac Katedralny tłum wejść nie mógł. Pod schodami kościoła stało kilka radiowozów. Policjanci nawoływali do rozejścia się.

Marsz trwał ponad dwie godziny. Zakończył się przed bramą kurii. Demonstranci zapalili znicze, a na ogrodzeniu zaczęli wieszać symbolizujące aborcyjne podziemie wieszaki i transparenty z hasłami. Po jakimś czasie ze stojących obok radiowozów wyszli mundurowi i zablokowali ludziom dostęp do budynku. Pozwolili na to jedynie grupie mężczyzn, którzy szybko zaczęli wszystko zdejmować. – Jedni społecz-



Niedzielną manifestacja w Lublinie zakończyła się przed bramą Kurii Metropolitalnej



FOT. TOMASZ TYLUS

nie powiesili, a ci społecznie zdejmują – stwierdził jeden z policjantów.

Protesty w piątek, sobotę i niedzielę, to reakcja na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który uznał jedną z przesłanek do aborcji za niezgodny z ustawą zasadniczą. Z tego powodu każdego dnia na ulice wychodzi coraz więcej osób.

Zaczęło się w piątek. To miało być kameralne, spontaniczne zwołane spotkanie przed biurami poselskimi PiS. Przed wejściem do bu-

dynku uczestnicy zapalili znicze. – To symbole kobiet, które giną, które będą cierpiały, bo nie będą mogły dokonać legalnej aborcji – mówiła jedna z organizatorek spotkania.

Skończyło się na dużej manifestacji, która przeszła z ulicy Królewskiej aż na plac Teatralny. Nawet sami nieformalni organizatorzy, którzy skrzyknęli się na Facebooku, byli zaskoczeni tłumem, jaki się pojawił.

Podobnie było w sobotę. W manifestacji rozpoczętej

na ulicy Jezuckiej uczestniczyło wiele młodych kobiet, a nawet kilkunastolatki.

– Jestem tutaj, bo nawet jeśli teraz nie widzę się w sytuacji kobiety, która kiedykolwiek potrzebowałaby aborcji, to prawo do niej powinno być prawem każdej kobiety. Skoro aborcja była wcześniej możliwa, to widocznie była taka potrzeba społeczna. Każdy powinien mieć wybór, co robić ze swoim ciałem – mówiła 15-letnia Kinga, licealistka z Lublina.

– Nie zgadzamy się na to, by Kościół i rząd decydował za nas, co mamy robić z sobą i z naszymi ciałami.

Cieżko mi wyrazić to, co czuję, w sposób cenzuralny (podczas protestu często wykrzykiwano hasła takie jak: „Wypi...ć” czy „J...ć PiS” – red.). Aborcja była, jest i będzie, tylko że teraz będzie się odbywać w sposób niebez-

pieczny. I nic to nie da, że oni tego teraz zabronili – dodaje Andżelika, inna uczestniczka sobotniego protestu.

Weekendowe protesty to z pewnością nie koniec. Działaczki Ogólnopolskiego Strajku Kobiet wczoraj zapowiedziały organizację od poniedziałku blokad polskich miast.

AM, SKO, KW, PAB

• **DLACZEGO PiS TERAZ ZAOSTRZA PRAWO ABORCYJNE - STRONA 4**

• **PROTESTY KOBIEC W WEEKEND ODBYŁY SIĘ TEŻ W INNYCH MIASTACH REGIONU - STRONA 11**

Zakażona 40-latką zmarła w domu

WALKA Z EPIDEMIA Już 5798 osób w regionie jest w tym momencie chorych na Covid-19. W lubelskich szpitalach zaczyna brakować łóżek dla zakażonych, dlatego wczoraj wojewoda polecił szpitalom zwiększenie liczby takich miejsc. Najwięcej osób aktywnie zakażonych jest w tej chwili w Lublinie – aż 1317. Z powodu dynamicznie rosnącej liczby chorych, dostępna liczba łóżek w szpitalach województwa już okazała się niewystarczająca. Z dostępnych 977, licząc z oddziałami dziecięcymi i psychiatrycznymi, 847 jest zajętych. – Jesteśmy na granicy równowagi – przyznał wczoraj Lech Sprawka, wojewoda lubelski i zarządził zwiększenie liczby łóżek w szpitalach pierwszego, drugiego i trzeciego poziomu.

Liczba ta w poniedziałek ma wzrosnąć do 1058, a we wtorek do 1113. Z czego liczba łóżek respiratorowych ma wzrosnąć z obecnych 71 do 93. – Myślę, że do wtorku sytuacja powinna ulec poprawie – ocenił wojewoda. Równolegle, Urząd Wojewódzki dopina szczegóły umowy z Targami Lublin na organizację szpitala tymczasowego w nieruchomościach należących do spółki. Tam, w ciągu trzech tygodni uruchomionych ma zostać około 450 łóżek dla zakażonych, w tym 80 dla osób wymagających pomocy respiratora. Zwiększyć ma się także liczba izolatorów, z obecnych 5 do 7. Dwa najnowsze mają zostać otwarte w Nałęczowie i Krasnobrodzie. Od dziś koordynację nad badaniami laboratoryjnymi dotyczącymi

testów na koronawirusa ma przejąć Urząd Wojewódzki. Skrócić ma się czas od pobrania próbki do wyniku w systemie EWP. Ma to trwać maksymalnie 1,5 doby, co ma zwiększyć płynność systemu i odblokować ruch pacjentów do poszczególnych, właściwych placówek. – Sytuację tę musimy definitywnie rozwiązać w ciągu dwóch dni – zapowiedział Sprawka. Wirus zbiera śmiertelne żniwo. Powagę sytuacji widać na statystykach dotyczących zacho- rowań i zgonów. Od piątku do niedzieli w całej Polsce potwierdzono zakażenie u ponad 39 tys. osób. Najpoważniejszy pod tym kątem był piątek, kiedy Ministerstwo Zdrowia poinformowało o przeszło 13,6 tys. zakażeniach. Sobota była podobna, a w niedzie-

lę ta liczba zmniejszyła się do 11,7 tys. Jeśli chodzi o województwo lubelskie, przez trzy dni przybyło ponad 2 tys. nowych zakażeń. Co gorsza, zwiększa się też liczba śmiertelnych ofiar wirusa i nie każda z tych osób miała tzw. choroby współistniejące. Od piątku w Lubelskiem zmarło 26 osób. Najtragiczniejsza była niedziela – 10 odnotowanych zgonów. I nie wszystkie w szpitalu. – W izolacji domowej zmarła 40-letnia kobieta z powiatu zamojskiego, bez chorób współistniejących – powiadomił w niedzielę sanepid.

RADOSŁAW SZCZĘCH, SKO

• **NOWE OBOSTRZENIA W POLSCE OD SOBOTY - STRONA 2**

• **RESTAURATORZY: PRZED NAMI FALA ZWOLNIEŃ - STRONA 3**

Farbą w kościoły

WANDALIZM Na kościołach, m.in. w Hrubieszowie i Lublinie pojawiły się wymalowane nocą napisy. Zdjęcie elewacji kościoła w Hrubieszowie na której ktoś napisał „Piekło kobiet” zamieścił Ośrodek Monitorowania Chrystianofobii Fidei Defensor.

– Do tej pory było spokojnie, nie pamiętam takich sytuacji – komentuje ks. Wiesław Oleszek, proboszcz parafii pw. Świętego Mikołaja w Hrubieszowie. – Napis pojawił się w nocy z soboty na niedzielę, nie zawiadamałem policji, bo policja o wszystkim wie. Kościół jest przy drodze powiatowej, na widoku

– dodaje proboszcz, który planuje po prostu zamalować hasło na elewacji hrubieszowskiej świątyni.

Kolejny sygnał o napisie na kościele otrzymaliśmy od jednego z Czytelników. Przesłał nam zdjęcie z Ponikwody (parafia pw. Chrystusa Króla) w Lublinie. Ktoś napisał na ścianie „rozliczajcie pedofilów nie kobiety”.

Do ataków zaczęło dochodzić po tym, jak Trybunał Konstytucyjny orzekł, że jedna z przesłanek do przeprowadzenia aborcji jest niezgodna z konstytucją. Niektóre kościoły (jak w Poznaniu i Warszawie) wczoraj były pilnowane przez policję.

AGDY, SKO

Czego nie można, a co jest dozwolone

NOWE OBOSTRZENIA Imprezy organizowane w prywatnych domach nie są objęte zakazem zgromadzeń liczniejszych niż pięcioosobowe, a zakaz przemieszczania się młodzieży do 16. roku życia w godzinach 8-16 obowiązuje wyłącznie w dni robocze. Co jeszcze znalazło się w rządowym rozporządzeniu?

Dominik Smaga

Od soboty obowiązuje nowe rozporządzenie Rady Ministrów wprowadzające ograniczenia w różnych dziedzinach życia. Jednym z tych ograniczeń jest zakaz zgromadzeń publicznych powyżej pięciu osób. Zabronione jest też organizowanie wszelkich spotkań, imprez i zebrań dla więcej niż pięciu osób, ale zakaz nie dotyczy spotkań lub zebrań służbowych bądź zawodowych.

Co w takim razie z rozmówkami? Wspomniany przepis ich nie dotyczy i takie imprezy wciąż mogą się legalnie odbywać. Rozporządzenie pozwala organizować imprezy i spotkania do dwudziestu osób odbywające się „w lokalu lub budynku wskazanym jako adres miejsca zamieszkania lub pobytu osoby, która organizuje imprezę lub spotkanie”.

Od soboty nie trzeba zasłaniać ust i nosa w samochodzie, nawet wtedy, gdy jedzie się z osobą, z którą się nie mieszka. Oznacza to, że w aucie nie muszą nosić

maseczki np. jadący wspólnie pracownicy firmy. Zasłanianie ust i nosa nadal jest obowiązkowe w środkach publicznego transportu zbiorowego.

Premier: Seniorzy, zostańcie w domach

Obowiązujące od soboty rozporządzenie mówi, że osoby, które ukończyły 70. rok życia, mogą się przemieszczać wyłącznie w celach zawodowych lub służbowych, związanych ze sprawowaniem kultu religijnego lub uczestniczeniem w nim oraz w celach „zaspokajania niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego”.

– Drodzy seniorzy, nasi babacie, dziadkowie, rodzice zostańcie w domu. To ochroni wasze zdrowie, wasze życie i waszych bliskich

– mówił w piątek premier Mateusz Morawiecki i pokazywał tabelkę, według której ilość zgonów rośnie wraz

z wiekiem pacjenta. Po 70. roku życia procent zmarłych pacjentów urasta od 9,2 procent do 13 procent. Premier powiedział wprost, że jest to apel do osób 70 plus a nie nakaz, za którego złamanie grozi kara. Seniorom mają pomagać pracownicy socjalni i wolontariusze.

Rząd wprowadził też przepis mówiący, że dzieci i młodzież do ukończenia 16. roku życia od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16 nie mogą się przemieszczać inaczej niż pod opieką osoby dorosłej, chyba że „przemieszczanie się ma na celu dotarcie do szkoły lub placówki oświatowej albo powrót z nich do miejsca zamieszkania”.

Jedzenie tylko na wynos

Od soboty zakazana jest działalność gastronomiczna inna niż przygotowywanie posiłków na wynos i dowożenie ich do klientów. Zakaz ten nie dotyczy restauracji hotelowych, ale mogą one karmić jedynie osoby, które zatrzymały się w takim miejscu na przynajmniej jedną dobę hotelową. Goście takiej

restauracji muszą zakrywać usta i nos do momentu zajęcia miejsca, mogą zajmować co drugi stolik, a odstępy między stolikami muszą wynosić przynajmniej 1,5 metra, chyba że oddziela je przegroda o wysokości nie mniejszej niż metr ponad blat. Obsługa hotelowych restauracji musi zakrywać usta i nos. Te same wymogi obowiązują w przypadku prowadzenia działalności gastronomicznej na terenie szkół i placówek oświatowych, bo tutaj zakaz nie obowiązuje.

Od soboty zakazana została działalność szkół tańca. Zabroniona jest też działalność wesołych miasteczek, parków rozrywki oraz parków rekreacyjnych, które nie kwatrują klientów. Firmy zajmujące się takimi imprezami jak targi, wystawy, kongresy, konferencje, spotkania mogą to robić wyłącznie zdalnie.

Zgodnie z rozporządzeniem nie mogą działać uzdrowiska, placówki rehabilitacyjne, niemożliwa jest organizacja turnusów rehabilitacyjnych oraz leczniczo-profilaktycznych, readap-

tacyjno-kondycyjnych oraz turnusów antystresowych dla funkcjonariuszy. Zakaz nie dotyczy jednak przypadków, w których zaprzestanie rehabilitacji „grozi poważnym pogorszeniem stanu zdrowia pacjenta”.

Nowe rozporządzenie dotyczy też salonów fryzjerskich, kosmetycznych, salonów tatuażu i piercingu. Nie zmienia się to, że mogą one działać, ale Rada Ministrów wprowadziła wymóg, by w takim salonie przebywała nie więcej niż jedna osoba na jedno stanowisko obsługi (nie licząc personelu), a stanowiska muszą być od siebie oddalone o 1,5 m. Odległość może być mniejsza, jeśli między stanowiskami jest przegroda o wysokości co najmniej metra od powierzchni stanowiska lub kończąca się co najmniej dwa metry ponad podłogą.

Kwarantanna inaczej

Zmieniony został przepis nakazujący osobom przyjeżdżającym z zagranicy odbyć 10-dniowej kwarantanny liczonej od dnia następującego po dniu przekroczenia

granicy RP. Od teraz takiej kwarantannie podlegać będzie wyłącznie ten, kto przyjechał z zagranicy i już nie będą musiały jej przechodzić „osoby wspólnie zamieszkujące lub gospodarujące” z taką osobą.

Od dzisiaj obowiązywać ma przepis mówiący, że osoba, która zostanie skierowana na badanie pod kątem obecności wirusa SARS-CoV-2 będzie musiała poddać się kwarantannie od dnia następującego po dniu skierowania na test.

Zakaz opuszczania miejsca kwarantanny albo izolacji w warunkach domowych będzie zawieszony na czas udania się do miejsca pobrania materiału do badań oraz powrotu do miejsca odbywania kwarantanny lub izolacji domowej. Osoba, u której stwierdzono zakażenie wirusem SARS-CoV-2 będzie poddana obowiązkowej izolacji domowej od dnia uzyskania pozytywnego wyniku testu, o ile nie została skierowana do izolatorium bądź nie trafiła do szpitala.

(SKO)

Żona zasłużyła na fajny prezent

ROZMOWA z Łukaszem Grymuzą z Lublina, który wygrał 500 tys. złotych w teleturnieju Milionerzy. Z gry zrezygnował dopiero po usłyszeniu ostatniego pytania za milion

● Dlaczego zdecydował się pan wziąć udział w Milionerach?
– Z żoną często oglądaliśmy ten program. W wersji na kanapie, przed telewizorem nieźle mi szło i zdopingowała mnie, żebym spróbował. Próbowałem dostać się dwukrotnie, to było moje trzecie podejście i się udało. Chyba z całkiem niezłym wynikiem. Niewiele zabrakło do głównej wygranej. Bo chociaż miliona nie wygrałem, to tak naprawdę odpowiedziałem poprawnie na wszystkie pytania.

● Najtrudniejsze było ostatnie, o dojrzewające po zerwaniu owoce, czy jakieś inne?

– Przy ostatnim pytaniu byłem pewny odpowiedzi na 90 procent, ale uznałem, że nie mam aż takiej żylki hazardzisty żeby zaryzykować i postawić wszystko na jedną kartę. Może gdyby to było pytanie za niższą kwotę, to zaryzykowałbym. Jednak pół miliona a czterdzieści tysięcy, w przypadku błędnej odpowiedzi, to jest duża różnica. Stwierdziłem, że jeśli nie jestem pewny w 100 procentach, nie zaufałem do końca swojemu rozumowaniu, to nie będę ryzykował. Najtrudniejsze było jednak



Sierżant. sztabowy Łukasz Grymuza jest policjantem na jednym z lubelskich komisariatów

pytanie za pół miliona o herb Pogoni (jakiego kraju to herb w XX wieku – red.). Najdłużej się nad nim zastanawiałem. Ale udało mi się odpowiedzieć prawidłowo i z tego jestem najbardziej zadowolony.

● Może się pan pochwalił dużą wiedzą z różnych dziedzin. To wynika z szerokich zainteresowań, czy może miał pan szczęście do pytań?

– I jedno i drugie. Pytania rzeczywiście mi podpasowały. Ale nie ukrywam, że staram się dużo czytać, poszerzać swoją wiedzę. Lubię różnego rodzaju

ciekawostki historyczne czy przyrodnicze. To przydaje się w życiu prywatnym ale też w pracy.

● A skoro mowa o pracy, to czym się pan zajmuje?
– Teraz jestem w zespole dochodzeniowo-śledczym jednego z lubelskich komisariatów. Zajmuję się prowadzeniem bardzo różnych spraw: od bardzo drobnych po typowo kryminalne czy oszustwa. Przez sześć sezonów pracowałem też w posterunku wodnym. Mam patent sternika motorowodnego i przeszkolenie z ratownic-

stwa. Udało mi się tam połączyć hobby z pracą. To był bardzo dobry wybór, ale uznałem, że trzeba się rozwijać i spróbować czegoś innego.

● Jak na informację o wygranej zareagowali koledzy z pracy, szefowie?

– Cały czas odbieram gratulacje. Wszyscy są zadowoleni z tego, że dobrze mi poszło i fajnie zaprezentowałem siebie oraz samą Policję.

● Od momentu nagrania do teraz nie mógł pan mówić o wygranej. Ale pewnie korciło?

– Dopiero dzień przed emisją, jak już zorientowałem się, że będę w kolejnym odcinku, to przekazałem znajomym, żeby oglądali. Nie mówiłem dlaczego, mieli chyba miłą niespodziankę.

● Czy w związku z wysoką wygraną ma pan jakieś plany o których może powiedzieć?

– Póki co, chyba nie. Może dopiero jak będę miał pieniądze fizycznie to będę się zastanawiał. Ale na pewno żona zasłużyła na fajny prezent, bo to ona mnie zmotywowowała do wzięcia udziału w programie. Na pewno będę o niej pamiętał.

**ROZMAWIAŁ
PAWEŁ BUCZKOWSKI**

Kabareciarz o zakłamywaniu rzeczywistości

MEDIA I POLITYKA Znany lubelski kabareciarz upublicznił list, który wysłał do Telewizji Polskiej. Marcin Wójcik rezygnuje z udziału w programie, bo jak tłumaczy, nie zgadza się na zakłamywanie rzeczywistości.

Ani Mru Mru to lubelski kabaret, jedna z gwiazd polskiej sceny. Jak się okazuje, TVP planowało zaprosić jednego z członków Ani Mru Mru, Marcina Wójcika do nagrania programu „Kabaret za kulisami”. Początkowo się zgodził, ale ostatecznie odmówił. Historię opisuje na Facebooku i publikuje list, który wysłał do TVP.

„W związku z tym, że z TVP nie współpracuję od 2015 roku, chociaż moja twarz w Waszych programach pojawia się codziennie, postanowiłem dziś rano zerknąć na pasmo informacyjne TVP i sprawdzić czy lubię i szanuję Waszą stację” – tłumaczy Wójcik i dodaje: „Z przykrością stwierdziłem, że niestety w dalszym ciągu nie, że zakłamywanie rzeczywistości i bezwstydną propaganda nie



Marcin Wójcik jest jednym z członków kabaretu Ani Mru Mru

wpisuje się w mój system wartości”.

Twórca kabaretowy dodaje, że po występie w programie miałby problem ze spojrzeniem na swoje odbicie w lustrze.

W swoim wcześniejszym wpisie Marcin Wójcik zauważył, że TVP Info nie informowało o protestach ulicznych wobec orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zakazu aborcji. Za to informowało o np. tym, że premier „świetnie radzi sobie na polu walki, a nasz kraj jest przykładem dla całego świata”. (SKO)

Restauratorzy: Przed nami fala zwolnień

ZNÓW ZAMKNIĘCI Lubelscy restauratorzy liczyli, że to będzie dobry weekend. Nadzieje pokrzyżowała piątkowa decyzja polskiego rządu o zamknięciu lokali dla klientów. Na razie na dwa tygodnie, ale premier nie wyklucza „większego lockdownu” jeśli liczba zgonów i nowych zakażeń nie będzie się zmniejszać

Agnieszka Mazur
Radosław Szczep

Dwa tygodnie zamknięcia finansowo wytrzymamy, ale jeśli to będzie miesiąc albo dwa to na pewno nie. Nie sądzę, by to skończyło się tak szybko – mówi Andrzej Kozłowski z Restauracji Bajgiel i Bistro Cafe w Kazimierzu Dolnym.

Decyzja o zamknięciu restauracji zaskoczyła przedsiębiorców. Od soboty mogą sprzedawać jedzenie tylko na wynos i dowóz. Dlatego jeszcze w piątek popołudniu niezadowoleni przyszli przed Lubelski Urząd Wojewódzki.

– Dziś kupiliśmy towar, by funkcjonować przez weekend – mówił Jacek Abramowski, właściciel Sielsko Anielsko.

Dlaczego z dnia na dzień zamyka się branżę, która najbardziej dbała o przestrzeganie zasad sanitarnych? Dlaczego w tym samym czasie kościoły są otwarte? Branża restauracyjna to czarna owca do bicia i kopania.

– Z 20 stolików zrobiło mi się 4. Dowozy dziennie mam dwa. Jak ja mam funkcjonować? – pytał inny lubelski restaurator.

Zdaniem przedsiębiorców, przed nami „poważna fala zwolnień”, bo przy obecnych restrykcjach wszystkich miejsc pracy w tej branży zachować się nie da.

– Ja czynnikiem decyzyjnym nie jestem. Mogę jedynie przyjąć państwa postulaty i przekazać je dalej. Dobrze gdybyście sformułowali je w formie pisemnej – odpowiedział restauratorom wojewoda Lech Spraw-

ka, który wyszedł do protestujących. I poprosił o „spokojny dialog”.

– Trudno byśmy byli spokojni jak musimy z dnia na dzień zwolnić ludzi – usłyszał w odpowiedzi. – My oczekujemy jasnego i precyzyjnego stanowiska rządu co dalej. Co mamy robić pracownikami, z ZUS-em, podatkami?

Wojewoda obiecał, że spotka się z przedstawicielami branży restauracyjnej, a ich postulaty prześle do Kancelarii Premiera i MSWiA. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że będzie pomoc dla branży restauracyjnej. Na razie nie ma jednak żadnych konkretnych w tej sprawie.

DLA DZIENNIKA

Michał Kowalski, menedżer restauracji Magia w Lublinie

Nie rozumiem dlaczego rząd do jednego worka wrzucił całą branżę gastronomiczną skoro to organizacja dużych imprez, takich jak wesela, powodowała wzrost zakażeń. My ich nie organizowaliśmy. Dbaliśmy o zachowanie odległości pomiędzy stolikami, pełną dezynfekcję itd. Jestem przekonany, że wyjście do naszego lokalu było znacznie bezpieczniejsze, niż do sklepu, kościoła, czy galerii handlowej. Naprawdę czujemy się pokrzywdzeni. Te restrykcje są niesprawiedliwe i niesłuszne. Najgorsze, że nie przyniosą zakładanych rezultatów, za to mogą doprowadzić do zamknięcia naszej restauracji, gdzie pracuje prawie 30 osób.

Maja Mirosław, menedżer restauracji Patataj w Bochońnicy-Kolonii

My te dwa tygodnie przetrwamy, ale niewiele więcej. Decyzja rządu o zamknięciu gastronomii to cios dla całej gospodarki. Rozumiem obostrzenia, nawet ich zaostrezenie, ale zamknięcie to naprawdę nie jest dobry pomysł. Jeśli to potrwa dłużej, będzie naprawdę ciężko.



Lubelscy restauratorzy już w dniu ogłoszenia decyzji o ich zamknięciu pojawili się o wojewody

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

R E K L A M A

Dokończą turnus i się zamykają



W sanatorium w Krasnobrodzie jest teraz 30 osób. Nowych na razie nie przybędzie

FOT. SANATORIUM W KRASNOBRODZIE

WALKA Z EPIDEMIA Najnowsze ograniczenia mające przeciwdziałać rozwojowi pandemii koronawirusa obejmą także sanatoria. Jednym z nich jest to w Krasnobrodzie.

– W piątek się okazało, że sanatoria znów będą zamykane. Słuchałam konferencji premiera Morawieckiego i stąd wiem, że pracujemy do końca trwającego turnusu. Żadnych oficjalnych informacji w tej sprawie jeszcze nie dostałam. W tym momencie jest u nas 30 dorosłych osób, które zaczęły turnus w poniedziałek i będą w sanatorium do 9 listopada. Dzieci jest zaledwie siedmioro, one kończą turnus jesz-

cze w październiku – mówiła nam w piątek Barbara Kowal, dyrektor Sanatorium Rehabilitacyjnego im. Janusza Korczaka w Krasnobrodzie.

– To będzie już druga przerwa w naszej działalności w tym roku. Sanatorium było nieczynne do połowy czerwca. W czasie wakacji mieliśmy więcej kuracjuszy. Teraz to zaledwie 25 proc. liczby osób, które możemy przyjąć. Na razie radziliśmy sobie bez drastycznych ruchów kadrowych. Jedni chodzili na tzw. postojowe, inni brali opiekę nad dziećmi. Korzystaliśmy z możliwości, jakie dawały kolejne tarcze. Nie wiem, jak teraz będzie – dodaje dyrektor, która liczy się z różnymi

decyzjami władz, na przykład tym, że sanatorium stanie się szpitalem tymczasowym.

– Nie będziemy się uchylać, będziemy się starali pomóc, ale trudno mi w tej chwili coś powiedzieć, bo nie wiem, czego władze będą od nas oczekiwać. Mamy pielęgniarki, fizjoterapeutów są lekarze, ale nie znam żadnych planów co do naszej placówki.

Sanatorium działa w reżimie sanitarnym. Jeśli zdarzało się, że ktoś przebywał na kwarantannie to byli to pracownicy a nie pacjenci i zalecenia wynikały z ich kontaktów prywatnych a nie zawodowych. (AGDY)

Urząd Statystyczny
w Lublinie

Powszechny Spis Rolny 2020

Spisz się przez Internet
weź udział w loterii spisowej!

Zobacz co możesz wygrać:

20x Laptop Dell Inspiron G5 5500
88x Tablet Samsung Galaxy Tab S6 Lite
400x Przenośny dysk twardy Seagate Expansion 2TB

loteria.spisrolny.gov.pl

@GUS_STAT @GłównyUrządStatystyczny
Główny Urząd Statystyczny



GUS | PSR 2020

Kto podlega spisowi?

Powszechny Spis Rolny jest obowiązkowy. Obejmuje zarówno gospodarstwa rolne prowadzone przez rolników indywidualnych, jak i firmy lub organizacje.

Jaką formę spisu wybrać?

Można wybrać jedną z trzech metod: przez Internet, poprzez wywiad telefoniczny lub podczas wizyty rachmistrza.

Jednak najwygodniejszą formą spisu jest **samospis internetowy**. Logując się na stronie **spisrolny.gov.pl** każdy rolnik może w prosty sposób wypełnić samodzielnie formularz elektroniczny. Pamiętaj, że od pierwszego zalogowania czas na zakończenie samospisu to 14 dni, po tym czasie dostęp do formularza wygasa!

Osoby nieposiadające dostępu do Internetu mogą spisać się poprzez wywiad telefoniczny. W tym celu należy zadzwonić na infolinię spisową: **22 279 99 99** (koszt połączenia zgodny z cennikiem operatora).

Do tych, którzy nie spiszają się przez Internet lub poprzez infolinię spisową, zadzwoni rachmistrz. Dodatkowo, jeśli pozwoli na to sytuacja epidemiczna, wybrane gospodarstwa odwiedzi terenowy rachmistrz spisowy. Rachmistrz będzie posiadał przy sobie identyfikator. W przypadku wątpliwości jego tożsamość będzie można potwierdzić telefonicznie poprzez infolinię spisową lub na **spisrolny.gov.pl**.

Do kiedy mamy czas na dokonanie spisu?

Powszechny Spis Rolny trwa do 30 listopada br. Jednak najlepiej nie czekać na ostatnią chwilę i spisać się wcześniej, gdyż tylko użytkownicy gospodarstw rolnych, którzy dokonali samospisu mogą wziąć udział w loterii i wygrać wiele nagród (Laptop Dell Inspiron G5 5500, Tablet Samsung Galaxy Tab S6 Lite, Przenośny dysk twardy Seagate).

Jak wziąć udział w loterii?

1. Weź udział w Powszechnym Spisie Rolnym 2020 online i uzyskaj unikatowy kod potwierdzający samospis.
2. Zarejestruj otrzymany kod w trakcie trwania akcji (1.10.2020 - 22.11.2020) na stronie loterii: **loteria.spisrolny.gov.pl**.
3. Oglądaj na kanale Youtube Głównego Urzędu Statystycznego transmisje online z losowań i sprawdź, czy wygrałeś! Odbędą się trzy losowania: 20.10.2020 r., 03.11.2020 r., 23.11.2020 r.

Niewylosowane kody wracają do puli i biorą udział w kolejnych losowaniach.

Więcej informacji o Powszechnym Spisie Rolnym na stronie: **spisrolny.gov.pl**.

POWSZECHNY
SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020



Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!



wejdź na:
spisrolny.gov.pl

GUS | Powszechny
Spis Rolny 2020

Dlaczego PiS teraz zaostrza prawo aborcyjne

KONTROWERSJE Aborcja z powodów uszkodzenia lub choroby płodu jest niezgodna z Konstytucją – orzekł zdominowany przez PiS Trybunał Konstytucyjny. Była to jedna z trzech przesłanek, dla których do tej pory można było legalnie wykonać zabieg przerwania ciąży. Politycy opozycji mówią, że decyzja nieprzypadkowo zapadła w czasie obostrzeń pandemicznych

Tomasz Maciuszczak

Według wypracowanego w 1993 roku tzw. kompromisu aborcyjnego przerwanie ciąży jest możliwe w trzech przypadkach: gdy ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego (gwałtu), gdy zagraża życiu lub zdrowiu kobiety ciężarnej lub gdy badania prenatalne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. W czwartek Trybunał Konstytucyjny uznał, że ostatnie z tych przesłanek jest niezgodna z Konstytucją. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że ludzkie życie jest wartością w każdej fazie rozwoju i jako wartość, której źródłem są przepisy konstytucyjne, powinno być chronione przez ustawodawcę.

Tuż po ogłoszeniu decyzji Prawo i Sprawiedliwość zapowiedziało zmiany w programie „Za życiem”. – Dziś po wyroku TK, czas na kolejny krok. Składamy jasną deklarację polityczną. Ten program zostanie kompleksowo zrewidowany, usprawniony i poszerzony,

tak, by zapewnić odpowiednią opiekę każdemu dziecku rodzącemu się z poważną chorobą czy wadami – mówiła dziennikarzom rzeczniczka partii Anita Czerwińska.

„Naturalna decyzja”

Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w ubiegłym roku złożyło 119 posłów z Prawa i Sprawiedliwości, Konfederacji i Kukiz’15.

– Ten wyrok był długo oczekiwany, bo wniosek do Trybunału Konstytucyjnego był składany dwa razy – przypomina poseł PiS Krzysztof Szulowski. – Trudno mówić o satysfakcji, ale moim zdaniem jest to naturalna decyzja w tej ważnej kwestii. W ten sposób sankcjonujemy prawo do życia każdego dziecka, niezależnie od jego stanu zdrowia.

– Jestem totalnie przeciwko zabijaniu Polaków, bez względu na wiek. Jeśli zaczniemy segregować naszych bliźnich, jak kiedyś Niemcy, to przestaniemy być ludźmi. Mam doświadczenie z pracy z osobami niepełnosprawnymi i żadna z nich nie chciała umrzeć. Jeśli pan poczyta

rozmowy z ludźmi, którzy przeżyli aborcję, to wszyscy chcą żyć. To pokazuje, że dbanie o tych najsłabszych powinno rozpoczynać się już na początkowym etapie życia – przekonuje z kolei Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz’15). Polityk z Zamościa przyznaje jednak, że choć podpisał się pod wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, to nie jest zadowolony ze sposobu, w jaki rządzący doprowadzili do zaostrzenia przepisów antyaborcyjnych, bez wcześniejszej ochrony godnego życia osób urodzonych. – Temat został cynicznie wykorzystany zarówno przez PiS, jak i opozycję do gry politycznej. Zabrakło przeprowadzenia uczciwej debaty, która pokazałaby ludziom, iż cywilizacja śmierci na początek uderza w dzieci, później w chorych, kalekich i starych.

„Wyrok na kobiety”

Lubelscy politycy z innych ugrupowań opozycyjnych mówią wprost: „To wyrok na kobiety”. – Ciężko mi znaleźć inne słowa, które to skomentują. To odebranie im prawa

do decydowania o sobie. Nie chcę używać ostrego słownictwa, ale ten wyrok przypomina mi niektóre państwa, w których kobieta jest traktowana jak rzecz, a nie jak człowiek – mówi poseł Koalicji Obywatelskiej Riad Haidar, były wieloletni ordynator oddziału neonatologii w wojewódzkim szpitalu w Białej Podlaskiej. – Z praktyki zawodowej wiem, że większość kobiet u których były przesłanki do dokonania aborcji, decyduje się urodzić. Ale chodzi o to, by miały prawo wyboru. Naszą rolą jako lekarzy nie jest namawianie, ale wytłumaczenie, co się dzieje i do czego może dojść. Wtedy świadoma osoba podejmuje decyzję według swojego punktu widzenia i uznania.

– Jeżeli uważnie oglądało się tę rozprawę, to było widać, że niektórzy sędziowie zadawali merytoryczne pytania, które podważały i wręcz ośmieszały złożony wniosek. Można się jednak było domyślać, że taki wyrok zapadnie – komentuje posłanka Lewicy Monika Pawłowska. I powtarza słowa Haidara: – To

jest wyrok na kobiety, które teraz będą zmuszone patrzeć na cierpienie swoich dzieci i mężów, same będą cierpieć. 98 proc. aborcji wykonywano ze względu na tę przesłankę, której teraz zakazano.

Według posłanki KO Joanny Muchy, PiS zdecydował się na rozstrzygnięcie w tej kwestii, bo obawia się przegranej w kolejnych wyborach. – Pandemia zmienia wszystko, bo obnaża brak elementarnych umiejętności rządzenia państwem. Dlatego Jarosław Kaczyński wie, że jeśli chce utrzymać swoją władzę, to nie będzie to władza demokratyczna, lecz dyktatorska. Postanowił zatem złamać kręgosłup tej sile społecznej, która jak dotąd jako jedyna z nim wygrała – kobietom. Wychodzi z założenia, że jeśli pokona kobiety, nikt inny nie będzie już w stanie upomnieć się o swoje prawa – przekonuje Mucha. I dodaje, że jej zdaniem trybunał zajął się tą sprawą właśnie teraz nieprzypadkowo. – Bo w czasie obostrzeń pandemicznych strona społeczna jest najsłabsza, a władza dostaje kolejne uzasadnienia do stosowania

środków przemocy. Czas pandemii pokazuje nam jasno, kto nami rządzi.

Niechęć i odmowa

Według danych przekazanych nam przez Ministerstwo Zdrowia, w ubiegłym roku na terenie województwa lubelskiego przeprowadzono 12 zabiegów przerwania ciąży (na 1110 w skali całego kraju). Ośiem z nich było spowodowanych prawdopodobieństwem upośledzenia płodu, a cztery wynikały z zagrożenia dla życia lub zdrowia matek. W 2018 roku dokonano 11 aborcji, a rok wcześniej – sześciu. Wszystkie były związane z wynikami badań prenatalnych.

– Wiem, że w niektórych ośrodkach takie zabiegi są przeprowadzane. Często trafiają do mnie pacjentki ze wskazaniem do wykonania aborcji, ale spotykają się z bardzo dużą niechęcią i odmową. Lekarze mają jednak do tego prawo, powołując się na klauzulę sumienia – komentuje dr hab. n. med. Marek Gogacz, wojewódzki konsultant ds. położnictwa i ginekologii.

Śledztwo w urzędzie

Lubelska prokuratura na wniosek CBA wszczęła dwa śledztwa w sprawie nieprawidłowości w Urzędzie Marszałkowskim. Pierwsze dotyczy działania na szkodę województwa poprzez niedopełnienie obowiązku naliczenia kar umownych w związku z nienależytym wykonaniem umów na organizację dwóch cykli spotkań o charakterze informacyjno-konsultacyjnym. Miało dojść do tego od czerwca do grudnia 2018 roku. W związku z tym powstała szkoda majątkowa w wysokości 216 tys. zł. Drugie postępowanie związane jest z domniemanym poświadczeniem nieprawdy przez pracownika urzędu w protokole odbioru usługi przepro-

wadzenia działań promujących walory turystyczne i gospodarcze regionu. – Postępowania są prowadzone w sprawie, a nie przeciwko komuś. W tym momencie nikomu nie postawiono zarzutów – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Jak poinformowało CBA, śledztwa dotyczą osób, które wówczas pełniły w urzędzie funkcje kierownicze. W przypadku pierwszej ze spraw chodzi o dyrektora Departamentu Gospodarki i Współpracy Zagranicznej, a w drugiej o zastępcę dyrektora Departamentu Promocji i Turystyki. Urząd Marszałkowski nie komentuje sprawy.

Pies zakopany żywcem

BESTIALSTWO Jego stan jest krytyczny, a rokowania ostrożne. Pies zakopany żywcem pod wiaduktem przy ul. Grygowej w Lublinie ocalał tylko dzięki temu, że jego skomlenie usłyszała kobieta przechodząca w pobliżu miejsca egzekucji zwierzęcia. Właściciela zwierzęcia szuka policja

Agnieszka Antoń-Jucha

Powiem szczerze, że jak pracuję ponad 15 lat w tym zawodzie, tak zakopanego żywcem psa mam pierwszy raz. Jednak brutalne czyny w stosunku do zwierząt się zdarzają – mówi lek. wet. Alicja Piwowar ze Specjalistycznej Przychodni Dla Zwierząt „Oliwet” w Lublinie, która walczy o życie psa odnalezionego dziś rano pod wiaduktem przy ul. Grygowej.

– Nie wiem co dzieje się z ludźmi, bo okrucieństwo z jakim ten pies został potraktowany jest niewyobrażalne – ubolewa Maria Gulanowska ze Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami. – To się nie mieści w głowie, że ktoś mógł w tak okrutny sposób potraktować swojego psa.

Zwierzę odnalazła w piątek rano pod wiaduktem przy ul. Grygowej w Lublinie pracownica pobliskiej firmy. – Usłyszała skomlenie psa. Gdy podeszła bliżej zauważyła wystający spod ziemi fragment pyska – opisuje kom. Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Od razu wspólnie z inny-



Pies w bardzo ciężkim stanie trafił pod opiekę lekarza weterynarii

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mi pracownikami odkopali zwierzę. Okazało się, że pies jest skrajnie wycieńczony i posiada liczne obrażenia. Od razu został przekazany pod opiekę lekarza weterynarii.

Pies ma ok. 13-14 lat. To samiec – czarny podpalany, waży ok. 5 kg. – Jego stan jest krytyczny. Rokowania ostrożne. Pies ma kłopoty zarówno oddechowe jak też neurologiczne, związane z sytuacją, która miała miejsce. Na jego ciele są ślady uderzeń. Tak więc zanim został zakopany był prawdopodobnie bity. Kłopoty oddechowe mogą być

związane z niedotlenieniem mózgu jakie miało miejsce w wyniku zakopania psa jak też po uderzeniach. Przed uderzeniami pies ma też problemy neurologiczne.

Skąd takie bestialstwo w niektórych ludziach? – Nigdy nie potrafiliśmy sobie odpowiedzieć na to pytanie – przyznaje Marta Włosek, prezeska lubelskiej Fundacji Na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE. – Dlatego też zawsze staraliśmy się nagłaśniać takie zachowania. Robimy to aby nie tylko pomóc w odnalezieniu winnych, ale też przestrzec innych poten-

cjalnych sprawców takich czynów, że nie są anonimowi. Że można ich odnaleźć i ukarać.

Niestety, na co zwraca uwagę Marta Włosek rzadko zdarza się aby sprawcy znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem, za co grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 trafiali za kraty. – Dlatego nie ma też wśród takich osób żadnego strachu, bo nie ma wysokich wyroków. A orzekanie kar bezwzględne więzienia mogłoby spowodować, że nikt w przyszłości nie posunąłby się do takich brutalnych czynów – zwraca uwagę Marta Włosek i zapowiada, że fundacja, którą kieruje włączy się w tę sprawę.

SZUKAJĄ SPRAWCY

Policja poszukuje osobę, która zakopała psa przy ul. Grygowej. Funkcjonariusze apelują do osób, które rozpoznają czworonożną i mogą posiadać informacje dotyczące jego właściciela. W tej sprawie należy kontaktować się z VI komisariatem Policji w Lublinie przy ul. Gospodarczej 1B, nr tel. 47 811 47 80.

Panu
dr. n. med. Januszowi Dubejko

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają
Prezes, członkowie
Okręgowej Rady Lekarskiej w Lublinie
oraz pracownicy Lubelskiej Izby Lekarskiej



ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych. W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.



Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wystawiła mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretne plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu.

Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznemu plasterkowi, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będziesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?”

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolarizatory wzmocnią

Aparat to istne dziadostwo! Wciąż wypadał mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plastrami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej.

Halina C. (62 l.) z Mrozów

bowiem dźwięki ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szcęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszących, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapiących szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat.**

Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz

blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie.”

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowiedzieć ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiadali – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rząsate, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. To oznacza, że aż **98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.**

Wystarczy nakleić

TYLKO do
2 listopada
72%
taniej!

Biomagneto plastry przeznaczone są dla **osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszących** ▶ odczuwających szumienie w uszach ▶ noszących aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu ▶ małe, cieliste i niewidoczne za uchem ▶ idealne dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem ▶ w 100% bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu

Wystarczy, że nakleisz dyskretne plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rząsatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszania nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (**patrz ramki**).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretne, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 72% taniej. „Neodymium2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. **Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

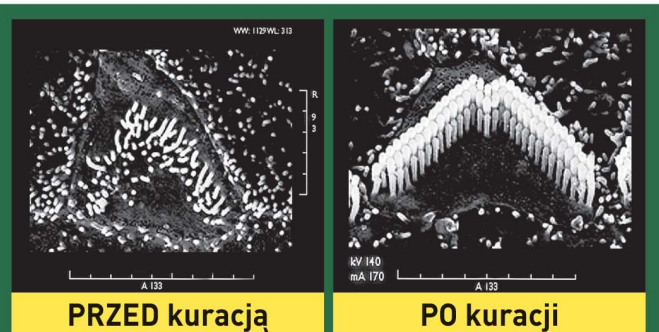


-72% REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1985

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do **2 listopada 2020 r.**, przysługuje **refundacja!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych **zamiast za 347zł tylko za 87zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: 81 300 38 38

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rząsate skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszemy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rząsate odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

Stare rowery w nowym wydaniu

TRANSPORT Tylko do końca października ma działać system Lubelskiego Roweru Miejskiego, który służył mieszkańcom od września 2014 r. Umowa pomiędzy miastem a jego operatorem wygaśnie z końcem roku. Urząd Miasta twierdzi, że do wiosny uruchomi nowy system wykorzystujący... używane od lat rowery

Dominik Smağa

31 października po raz ostatni będzie można korzystać z 911 jednośladów działających w systemie Lubelskiego Roweru Miejskiego. Właścicielem większości z nich (dokładnie 830) jest samorząd miasta, a operator jest tylko ich dzierżawcą. Chociaż umowa z operatorem wkrótce wygaśnie, to władze miasta zapewniają, że nie oznacza to ostatecznego rozstania z publicznymi rowerami.

– Nie wyobrażamy sobie, by mogły zniknąć z lubelskich ulic – przekonuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza i zapowiada przetarg na prowadzenie automatycznych wypożyczalni. – Aktualnie trwa opracowywanie i uzgadnianie dokumentacji przetargowej. Planujemy zmienić formułę z dzierżawy systemu na usługę polegającą na kompleksowej obsłudze, serwisie i magazynowaniu rowerów.

Odnowią używane

Jak prędko miasto uruchomi ponownie system publicznych jednośladów? – Chcielibyśmy, by był dostępny dla użytkowników nie później niż od 1 kwietnia 2021 – zapowiada Urząd Miasta.

Operator może być nowy, ale rowery będą stare. – Nie planujemy zakupu nowych – przyznaje Góźdz. Miasto zamierza odnowić używane dziś jednoślady. – Stopień wykorzystania obecnych rowerów i zakres



ich serwisu będzie wynikał z dokonanych testów po zakończeniu obecnego sezonu.

Ratusz nie planuje już, chociaż jeszcze wiosną snuł takie plany, rozbudowy sieci wypożyczalni o dziesięć „stacji pasywnych”, w których można by było zwracać i wypożyczać wyłącznie rowery wyposażone dodatkowo w urządzenie z czujnikiem GPS. Takich nowości nie będzie. – Wykorzystany zostanie system obecnie funkcjonujący

– potwierdza biuro prasowe Ratusza. Istniejące wypożyczalnie nie będą wymieniane na nowe, tylko odnowione.

Czy od przyszłego roku system rowerów miejskich będzie działał przez cały rok, nawet w sezonie jesienno-zimowym? – Rozważamy taki krok – odpowiada Góźdz. – Jeśli nawet się na to zdecydujemy, to w okresie od listopada do kwietnia flota rowerów mimo wszystko zostałaaby ograniczona. Mamy wielu

całorocznych rowerzystów, niemniej jednak popularność roweru publicznego drastycznie spada przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych, w przeciwieństwie do kosztów utrzymania.

Bez darmowej jazdy

Nowością, której mogą się spodziewać rowerzyści, jest... cennik przewidujący odpłatność za każdy przejazd, nawet najkrócej trwający. Dzisiaj za wypożyczenie trwające

To już ostatnie dni Lubelskiego Roweru Miejskiego. Nie dość, że kończy się sezon to jeszcze wygasa umowa z firmą Nextbike

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nie dłużej niż 20 minut nie trzeba płacić ani grosza. Wiosną przyszłego roku taka przejażdżka może kosztować złotówkę.

– Rozważana jest pełna płatność z zastosowaniem preferencji i ulg dla posiadaczy Lubelskiej Karty Miejskiej. Nie jest to jednak kwestia przesądzona – zastrzega Justyna Góźdz. – W przetargu zawarty zostanie zapis przygotowania propozycji cennika przez operatora, który następnie będzie podlegał uzgodnieniom.

CO Z NASZYM PIENIĘDZM?

Wielu użytkowników Lubelskiego Roweru Miejskiego wciąż ma zgromadzone pieniądze na koncie systemu. Co stanie się z tymi środkami, gdy wygaśnie umowa między miastem a firmą Nextbike Polska?

– Nextbike jest największym operatorem rowerów publicznych na terenie Polski i umożliwia na podstawie dokonanej raz rejestracji korzystanie z systemu wszędzie tam, gdzie nimi administruje – odpowiada Urząd Miasta. – Zatem jeśli nawet spółka nie zostanie po raz kolejny operatorem w Lublinie, to użytkownicy mogą cały czas wykorzystywać zgromadzone na swoich kontach środki w systemach Nextbike'a.

Tutaj wytną, tam posadzą

ZIELEŃ Zaczęły się jesienne porządki w ulicznym drzewostanie. Martwe drzewa mają być usuwane, pojawią się nowe sadzonki, także w ścisłym centrum Lublina: przy ul. Dolnej 3 Maja, Narutowicza czy Popiełuszki

Dominik Smağa

Wycięty został już m.in. duży, obumarły jesion prowansalski, który stał przy jezdni ul.

Radziszewskiego obok biblioteki uniwersyteckiej. – W trakcie wizji dendrologicznej uznano, że drzewo było uschnięte i nie rokowało szans na zdrowy rozwój. Decyzja dotyczyła wycinki jednego drzewa – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Kolejne trzy drzewa zniknęły ostatnio z ul. Zamojskiej. Dwa z nich to jesiony, a w zasadzie ich szczątki, stojące w okolicy adresu Zamojska 24. Oba zostały mocno uszkodzone podczas sierpniowej nawałnicy. – Stanowiły poważne zagrożenie dla ludzi i mienia – przekonuje Głazik. Przy tej samej ulicy wycięto jeszcze robinie akacjową w okolicach hotelu, która według urzędników „posiadała liczne wypróchnienia u podstawy pnia oraz była bardzo mocno pochylona”.

Wielkich rozmiarów robinia akacjowa, dawno martwa, wciąż stoi obok kamienicy przy ul. Chopina 14. Miasto stara się już o zgodę na jej wycinkę. Wniosek o takie pozwolenie leży u miejskiego



Przy jezdni ul. Radziszewskiego obok biblioteki uniwersyteckiej wycięto jesion prowansalski. Drzewo było uschnięte i nie rokowało szans na zdrowy rozwój

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

konserwatora zabytków i dotyczy jeszcze dwóch innych robinii (przy Chopina 22 i 24) oraz lipy drobnolistnej przy Chopina 9. Wszystkie te drzewa są suche. – W przypadku otrzymania zezwolenia, planujemy ich usunięcie do końca roku – deklaruje Ratusz. Miasto zaplanowało również wycinkę obumarłego jarzęba przy ul. Filaretów, dwóch spróchnia-

łych głogów przy Wajdeloty i uschniętej lipy przy ul. Dziewanny. – Na wycięcie powyższych drzew zgodę wydał Urząd Marszałkowski w Lublinie – podkreśla Głazik. Miasto dostało też zgodę na wycięcie pięciu uschniętych modrzewi europejskich przy al. Andersa. W zamian za usuwanie drzewa, mają się pojawiać nowe. – Mia-

sto co roku jest zobowiązane do wykonania nasadzeń rekompensacyjnych. W ubiegłym roku było ich 432 w zamian za 244 usunięte, zaś w tym roku planowane jest zasadzenie około 400 drzew – tłumaczy Głazik. Gdzie można ich wypatrywać? – Na tę chwilę miasto zleciło m.in. zasadzenie m.in. 30 lip szerolistnych przy ul. Krężnickiej, lipy

przy ul. Raabego, dwóch dębów szypułkowych przy ul. Popiełuszki, jesiona przy ul. Narutowicza 22 oraz lipy przy ul. Skłodowskiej 52. Nasadzenia powinny zostać wykonane do 30 listopada. Przy Krakowskim Przedmieściu jeszcze w tym roku ma się pojawić 13 drzew sadzonych bezpośrednio w gruncie, na ul. Chopina może trafić kolejnych 18

drzew, zaś na skarpie przy ul. Dolnej 3 Maja planowane jest posadzenie 28 grabów kolumnowych. Szpaler nowych drzew, a są to dość okazałe sadzonki, można już oglądać przy ul. Lwowskiej między rondem Dmowskiego a rondem Mohyły. Z kolei w miejscu uschniętego i wyciętego drzewka przed Teatrem Osterwy będzie rosła nowa lipa.

Otwarte dla nielicznych

OGRANICZENIA Wczoraj otwarte zostało miejskie lodowisko Icemanian działające w hali obok Aqua Lublin przy Al. Zygmunto- wskich. Nie można tu jednak wejść „z ulicy”. – Z lodowiska będą korzystały wyłącznie kluby hokejowe i prowadzące zajęcia z łyżwiarstwa figurowego

– informuje Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej Icemanian.

Dlaczego lodowisko nie będzie ogólnodostępne? – W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną, rosnącą liczbą zachorowań

na Covid-19 oraz kolejnymi obostrzeniami wprowadzanymi przez rząd, zdecydowaliśmy o wprowadzeniu na lodowisku rozwiązania analogicznego względem innych obiektów sportowych, np. basenów czy siłowni – wyjaśnia Bednarczyk. **(DRS)**

Kolejarze wytną drzewa

ZIELEŃ Urząd Miasta zezwolił na wycinkę 62 drzew, które zamierza usunąć Zakład Linii Kolejowych w Lublinie. 37 drzew (głównie topole) ma być usuniętych

z okolic torów na wysokości ul. Chemicznej, kolejnych 10 (też głównie topole) ma zniknąć z okolic wiaduktu kolejowego nad al. Wito- sa, zaś 15 innych drzew (w

większości klonów) ma być usuniętych z rejonu torów na wysokości starej części Bronowic.

(DRS)

Miasto zamawia sprzęt

POMOC SPOŁECZNA Nowe łóżka rehabilitacyjne oraz inne akcesoria do rehabilitacji trafią do lubelskich klubów seniora i ośrodków wsparcia. Urząd Miasta ogłosił już przetarg na dostawę takiego sprzętu. Na liście zakupów jest m.in. piętnaście

łóżek rehabilitacyjnych i materace (również przeciwodleżynowe) dla Centrum Rozwoju i Integracji Społecznej przy Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty przy ul. Głowackiego. Miasto zamawia także sześć mat masujących dla DPS „Betania”

przy al. Kraśnickiej i jeden aparat ciśnieniowy do masażu dla DPS przy Kosmonautów a także 16 nowych materaców dla ośrodka wsparcia „Kalina” przy ul. Kalinowszczyzna. Dostawa ma nastąpić nie później niż do końca stycznia.

(DRS)

Pralnia na skraju miasta

INWESTYCJE Hala pralni przemysłowej może powstać przy planowanej na peryferiach ul. Uprawnej (Węglin Południowy), niedaleko linii

kolejowej do Warszawy. Do takiej inwestycji przymierza się zarejestrowana w Konopnicy, zajmująca się usługami pralniczymi spółka Kolsan,

która złożyła do Urzędu Miasta wniosek o pozwolenie na budowę.

(DRS)

Rozbudowa pod ziemią

INWESTYCJE Jest oficjalny wniosek o zmianę sposobu użytkowania zabytkowego budynku przy pl. Litewskim 3, gdzie mieścił się do niedawna Wydział Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W budynku, co wiadomo już od dłuższego czasu, powstanie Muzeum Ziemi Wschodniej Dawnej Rzeczypospolitej. Wniosek o zmianę funkcji budynku złożyło Muzeum Narodowe w Lublinie (dawne Muzeum Lubelskie), które zamierza także zbudować nowe piwnice pod pałacem pod obrysem istniejących ścian zewnętrznych. Zgoda na taką rozbudowę należy do Urzędu Miasta.

(DRS)



FOT. FB/MUZEUUM ZIEMI WSCHODNIEJ DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

— R E K L A M A —



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1363),

Z A W I A D A M I A M

że na rzecz Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, wydana została decyzja nr 6/2020 z dnia 21 października 2020 r. znak: IF-I.7820.13.2020.ZS o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

Rozbudowa DK nr 74 w km 257+178 do km 257+248 wraz z budową mostu przez rzekę Świnę w km 257+204,35 w m. Bodaczów, w ramach realizacji inwestycji pod nazwą: „Budowa mostu przez rzekę Świnę w ciągu drogi krajowej nr 74 w m. Bodaczów”.

Działki na których realizowana będzie inwestycja:

Działki stanowiące własność Skarbu Państwa:

Obręb 1 Bodaczów, gmina Szczepleszyn, powiat zamojski, województwo lubelskie działki: 3401/1, 3400;

Działki przeznaczone do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa:

Obręb 1 Bodaczów, gmina Szczepleszyn, powiat zamojski, województwo lubelskie działki: 3075/1, 4318/1, 3513/1;

oraz na działkach, z których korzystanie będzie ograniczone:

Działki w terenie niezbędnym pod przebudowę istniejących sieci teletechnicznych:

Obręb: 1 Bodaczów, gmina Szczepleszyn, powiat zamojski, województwo lubelskie działki: 3075/2,

Działki w terenie niezbędnym pod przebudowę istniejących umocnień skarp i dna rzeki oraz zjazdów:

Obręb: 1 Bodaczów, gmina Szczepleszyn, powiat zamojski, województwo lubelskie działki: 9269, 4575/1, 4679, 4318/2, 4513/2, 3074/3.

Zakres inwestycji obejmuje:

- rozbiórkę nawierzchni drogowej,
- demontaż wyposażenia obiektu mostowego,
- rozbiórkę płyty pomostowej,
- demontaż dźwigarów wraz z łożyskami,
- rozbiórkę konstrukcji masywnej przyczółków, skrzydeł i podpór pośrednich,
- budowę nowych fundamentów,
- budowę konstrukcji ramowej nowego obiektu,
- montaż krawężników i kap

- chodnikowych,
- wykonanie nawierzchni drogowej wraz z dojazdami oraz wykonanie odwodnienia,
- wykonanie chodników,
- umocnienie dna oraz skarp rzeki,
- reprofiliację i umocnienie skarp; w tym wykonanie zjazdów indywidualnych,
- przebudowę sieci uzbrojenia terenu.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja nakłada obowiązek do: - faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, - uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474), dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna
- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;
- zgodnie z art. 18 ust. 1f ustawy j.w., gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem

mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;

- w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,

- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości;

- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Inwestycji i Rozwoju w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni, licząc od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o moż-

liwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój 213A, tel. (81) 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu.

Z uwagi na zaistniałą sytuację epidemiologiczną w kraju i wprowadzone obostrzenia, z treścią przedmiotowej decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją, można zapoznać się: drogą telefoniczną pod wskazanym numerem telefonu, drogą elektroniczną na adres mailowy: wi@lublin.uw.gov.pl oraz osobiście w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3 **po uprzednim umówieniu wizyty** (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 8³⁰ do 14³⁰). **Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-488.**

**Z up.
Wojewody Lubelskiego
-/**
Aneta Ciesielczuk

**Dyrektor
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/**

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, **z urzędu wszczęto postępowania** w sprawie ustalenia odszkodowań za przejęte nieruchomości wskazane w pkt VI tej decyzji. W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Strony postępowania zostaną zawiadomione odrębnym pismem o możliwości zapoznania się z aktami sprawy, w tym ze spo-

ządzoną przez biegłego opinią o wartości nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwag i wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego. Odszkodowanie za przejmowane z mocy prawa nieruchomości może zostać **powiększone o kwotę równą 5% wartości nieruchomości**, w przypadku, gdy dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości, objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin – nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID albo w którym decyzja ta stała się ostateczna.

Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. **W przypadku małżonków/ kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość** w ww. terminie. Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Dodatkowo informuję, że, w

przypadku, gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy/przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2202 tekst jednolity). Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel. 81 74 24 375.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są **dostępne na stronie internetowej** Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa Klienta/Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.



Ratusz rozlicza się z postępów

DZIENNIK BUDOWY 40 proc. ma wynieść w tym tygodniu zaawansowanie przebudowy Al. Raclawickich, ul. Lipowej i ul. Poniatowskiego. Obowiązującym terminem zakończenia robót pozostaje nadal czerwiec 2021 r.

Dominik Smaga

Zaawansowanie prac pochwalił się Urząd Miasta. Z jego sprawozdania wynika, że w Alejach gotowy jest cały gazociąg, 40 proc. chodników, a budowa jezdni jest zaawansowana w 35 proc. Wzdłuż Alej stoi 70 ze 190 słupów oświetleniowo-trakcyjnych, szykowane są fundamenty pod nowe sygnalizacje przy Puławskiej i Grottera. W 75 proc. gotowa jest kanalizacja burzowa,

której częścią jest budowany pod rondem zbiornik na 140 tys. litrów deszczówki.

Do wymiany nadają się niektóre elementy kanalizacji burzowej pod ul. Lipową, zniszczone wskutek pożaru. Z tego powodu drogowcy wstrzymują się z dokończeniem podbudowy drogi na jednej czwartej odcinka od Krakowskiego Przedmieścia do Okopowej. Teraz kanalizacja burzowa budowana jest między cmentarzem a ul. Narutowicza, zaś po

stronie sądu zaczęto układać chodnik. – Aktualnie drogowcy budują studnię pod sygnalizację świetlną i fundamenty pod trakcję trolejbusową – informuje Urząd Miasta. Nowe światła pojawią się przy Rowerowej.

Jeszcze w październiku, jak deklaruje miasto, dokończona ma być odbudowa wyjazdu z Krakowskiego Przedmieścia do Al. Raclawickich. Wtedy pojazdy komunikacji miejskiej wrócą z objazdów i zaczną kurso-

wać od ul. 3 Maja do Lipowej i Al. Raclawickich przez Krakowskie Przedmieście.

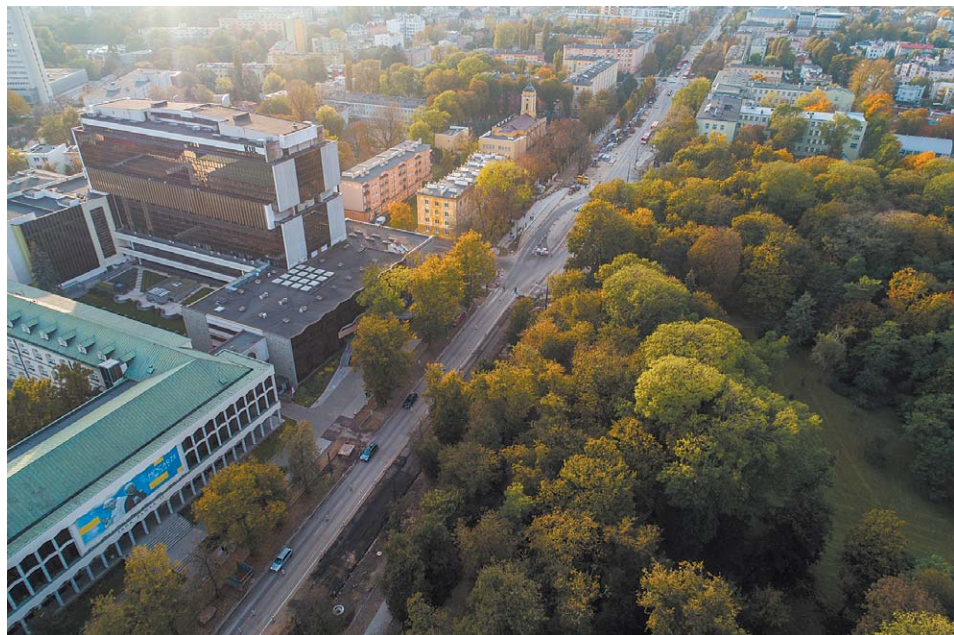
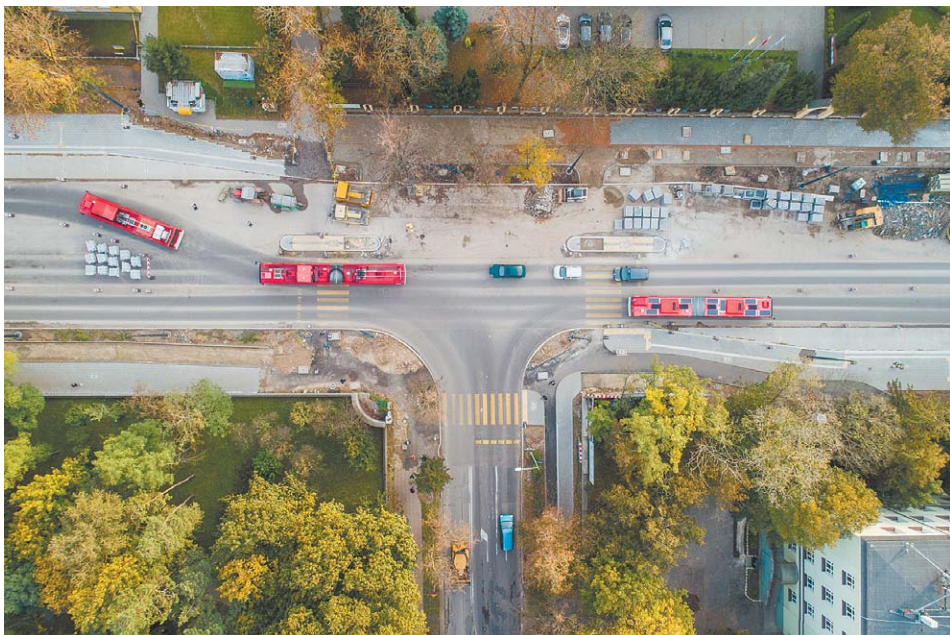
Przed końcem roku na rondzie Honorowych Krwiodawców wrócić ma ruch okrężny. Ta deklaracja została wczoraj ponowiona przez władze miasta. Na części ronda trwa budowa odwodnienia, elementów sygnalizacji i trakcji trolejbusowej. – Na al. Sikorskiego i al. Warszawskiej wykonano już oświetlenie – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Na ul. Spadochroniarzy gotowa jest kanalizacja i podbudowa jezdni na połowie jej szerokości, a drugą połowę zostawiono jako przesmyk dla karetek. Na ul. Poniatowskiego gotowy jest gazociąg w miejscu zburzonego pustostanu, niżej widać nową jezdnię z drogą rowerową i chodnikiem, z kolei na ul. Popiełuszki od Poniatowskiego do Junoszy budowane jest podziemne uzbrojenie.

– Na koniec października stan zaawansowania prac

wyniesie 40 proc. – zapowiada Góźdz. – Pomimo epidemii i związanych z tym trudności w dostępie do materiałów i komponentów, do końca roku, zgodnie z założeniami harmonogramu inwestycji, realizacja zadań będzie zaawansowana w blisko 60 proc. Zakończenie inwestycji planowane jest w czerwcu 2021 r.

Inwestycja ma kosztować ponad 100 mln zł, a 85 proc. kosztów ma pokryć unijna dotacja.



Dziś znów sucho w kranach. Nie ma na to wpływu

ALARM 24 W dobie pandemii, gdzie jednym z zaleceń jest częste mycie rąk, już cztery razy cała wieś Turka pozbawiona jest wody i zapowiadane są kolejne wyłączenia – denerwuje się jeden z naszych Czytelników. Czasowe przerwy w dostawie wody mają związek z unijną inwestycją gminy Wólka. Prace już raz były wstrzymane. Jeśli urząd ich nie skończy straci dofinansowanie



Agnieszka Antoń-Jucha

Wymiana zasuw sekcyjnych, hydrantów przeciwpożarowych i zasuw hydrantowych na gminnej sieci wodociągowej – takie zakres obejmuje prowadzona na terenie gminy Wólka (powiat lubelski) inwestycja. Urząd gminy realizuje prace budowlane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, o wartości ponad

4 mln zł, przy 85 proc. dofinansowaniu.

– Realizujemy ten projekt właśnie po to, żeby w przyszłości było jak najmniej awarii i nieprzewidzianych trudności w dostarczaniu wody na terenie naszej gminy – podkreśla Edwin Gortat, wójt gminy Wólka. – Wiąże się to z naszym bezpieczeństwem, jeżeli chodzi o wodę do zapewnienia bytu mieszkańców i bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Z uwagi na fakt dofinansowania unijnego i restrykcyjne reguły rozliczania tego typu projektów konieczne jest przeprowadzenie tych prac jak najszybciej. Ponadto obowiązuje nas zatwierdzony harmonogram rzeczowo-finansowy.

Inwestycja obejmuje 10 miejscowości – Jakubowice Murowane, Wólka, Świdniczek, Biskupie-Kolonia,

Świdnik Mały, Świdnik Mały Kolonia, Świdnik Duży, Długie, Turka oraz Turka-os. Borek. Łącznie chodzi o ok. 8 tys. mieszkańców gminy.

– W związku z wymianą hydrantów i zasuw występują odcinkowe odcięcia wody. Obecnie inwestycja realizowana jest w miejscowości Turka, na odcinku, gdzie z uwagi na układ sieci nie ma możliwości odcinkowego jej odcięcia, więc specyfika prac wymusza wyłączanie wody w całej miejscowości Turka. Nie dotyczy to osiedla Borek – zaznacza wójt gminy Wólka.

Utrudnienia związane z budową (o których gmina informuje z wyprzedzeniem), dotyczą ok. 1,5 tys. mieszkańców Turki. Problem z tym, że w związku z sytuacją epidemiczną woda jest bardzo potrzebna. Zwraca na to uwagę pan

Krzysztof, który do nas napisał, zachęcając abyśmy zajęli się tematem.

– W dobie pandemii, gdzie jednym z zaleceń jest częste mycie rąk, już cztery razy cała wieś pozbawiona jest wody, a zapowiadane są kolejne wyłączenia. W takich warunkach funkcjonuje również szkoła... blisko 200 dzieci. Gmina przodująca w walce z pandemią... – puentuje nasz Czytelnik.

Wójt Wólki potwierdza, że w październiku woda była wyłączana cztery razy. – Czyli w okresie 3 tygodni – dodaje Edwin Gortat. – Planowane są jeszcze dwie przerwy w poniedziałek i środę, wtedy też cała Turka nie będzie miała wody, z wyłączeniem osiedla Borek. Później będą już wyłączane krótkie odcinki, gdyż pozwala na to specyfika sieci. Przerwa w dostawie będzie od godz. 8 do 18.

Czyli wtedy, na co zwraca uwagę wójt, kiedy większość mieszkańców jest w pracy a dzieci w szkole.

Jak w takiej sytuacji radzą sobie uczniowie i nauczyciele z Turki? – Szkoła ma udostępniony 1000 l zbiornik do obsługi toalet oraz zapewnienia dzieciom wodę do picia w butelkach – zapewnia wójt Gortat.

Takie były ustalenia urzędników z dyrekcją szkoły.

– I ani razu nie było zgłoszenia ze strony dyrekcji, że powyższe utrudnienia w znaczący sposób wpływają na pracę szkoły – podkreśla wójt Wólki. I podlicza: Szkoła liczy 180 uczniów, z czego w ubiegłym tygodniu prawie 20 proc. nie uczęszczało na zajęcia. – Od tego tygodnia w szkole nie będzie już uczniów z klas 4-8, które łącznie liczą 93 uczniów – dodaje wójt.

Wójt tłumaczy też, że robót nie można było odsunąć w czasie. – Prace te już raz zostały wstrzymane 13 marca w związku z pandemią na 3 miesiące – zaznacza Gortat. – Z uwagi na dofinansowanie zewnętrzne nie możemy pozwolić sobie na kolejne przerwy, gdyż stracimy dofinansowanie. I dodaje: Czy byłby w przyszłości lepszy czas na realizację tej inwestycji? Nie wiem. Widzimy, co się dzieje na świecie i w naszym kraju, nie ma mądrego, który mógłby przewidzieć dalszy rozwój wydarzeń związanych z pandemią. Ja wiem jedno, jeżeli nie przeprowadzimy tej inwestycji jak najszybciej, to po pierwsze narazimy gminę na utratę wielomilionowego dofinansowania, a po drugie stracimy na wiele lat możliwość modernizacji naszej sieci wodociągowej.

Sienkiewicz i polityka. Zaginione obiekty odnalazły się na ekspozycji

POWIAT ŁUKOWSKI W Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej (powiat łukowski) miało brakować blisko 100 obiektów ekspozycyjnych. Tak wynikało z zawiadomienia do prokuratury, które na początku tego roku złożyła Beata Skwarek, nowa dyrektor placówki. Ale śledczy łatwo te przedmioty w muzeum odnaleźli

– Zgromadzony dotąd materiał dowodowy nie daje podstaw do przedstawienia zarzutów popełnienia przestępstwa – przyznaje Jolanta Niewęgłowska prokurator rejonowy w Łukowie.

Beata Skwarek, nowa dyrektor Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej na początku roku przekonywała, że inwentaryzacja w placówce wykazała braki. Samo zawiadomienie do prokuratury, które złożyła, liczyło kilkadziesiąt stron z załącznikami.

Nowa szefowa twierdziła, że brakuje m.in. rękopisów Henryka Sienkiewicza i kilku monet z wizerunkiem pisarza noblisty. Zniknąć miało też ponad 200 sztuk wydawnictwa „Katalog Zbiorów Muzeum Henryka Sienkiewicza”. Poza tym, pracownicy przeprowadzający inwentaryzację odnotowali braki w wyposażeniu muzeum na kwotę 55 tys. zł., m.in. nie znaleźli dwóch kosiarek, zestawu głośników i ponad 40 krzeseł.

Okazuje się jednak, że prokuratura nie potwierdza tych braków.

– We wrześniu tego roku przeprowadzono przeszuki-



kanie budynku muzeum, w trakcie którego znaleziono bez żadnych trudności około 100 przedmiotów wskazanych jako zaginione – zaznacza Jolanta Niewęgłowska.

Część tych rzeczy znajdowała się m.in. w gablotach ekspozycyjnych udostępnionym zwiedzającym.

– Ustalono jednoznacznie, że w maju 2019 roku nie

doszło do fikcyjnego zakupu kart rękopisu „Potopu” – podkreśla prokurator.

– Doniesienie do prokuratury to była próba dyskredytowania mnie w oczach

opinii publicznej – stwierdza Maciej Cybulski, które wcześniej był dyrektorem muzeum.

Jego zdaniem sprawa miała wymiar polityczny.

Cybulski kierował muzeum od 2014 roku, ale zarząd powiatu łukowskiego zdecydował, że od 1 stycznia 2020 na rok powierzy pełnienie obowiązków dyrektora Beacie Skwarek. Od sierpnia była ona wicedyrektorem w placówce. Wcześniej prowadziła Spółdzielnię Społeczną Promyk Nadziei w Krzywdzie. Z wykształcenia jest zootechnikiem. W ostatnich wyborach ubiegała się o fotel wójta, startując z poparciem PiS.

– Sprawa odwołania Macieja Cybulskiego z funkcji oraz rzekome zarzuty od początku „śmierdziały” – uważa Arkadiusz Pogonowski, miejski radny z Łukowa. – Dzisiaj mamy potwierdzenie tego, że za wszelką cenę chciano zniszczyć człowieka – dodaje radny.

Jednak, prokuratura nadal prowadzi śledztwo w tej sprawie. – Trwają jeszcze czynności zmierzające do wnikliwego wyjaśnienia wszystkich czynów wskazanych w zawiadomieniu o przestępstwie – stwierdza na koniec prokurator rejonowy.

EWELINA BURDA

Sygnalizują brak sygnalizacji

ALARM24 Nie działa sygnalizacja świetlna na ruchliwej ulicy Raclawickiej w Świdniku. I niestety szybko nie zostanie uruchomiona. Wszystko przez... epidemię koronawirusa

Agnieszka Antoń-Jucha

Tematem niedziałającej od pewnego czasu sygnalizacji świetlnej zainteresował nas pan Tomasz.

- W samej niedziałającej sygnalizacji nie byłoby nic dziwnego gdyby nie to, że przestała ona działać w wyniku wypadku, który miał tam miejsce. Samochód uderzył w słup tak, że go mocno wygiął i stał się niczym lokalna edycja krzywej wieży. Słup jest obciążony, ma być wymieniony, ale wymiany jak nie było, tak nie ma. Sygnalizacji też nie ma. Na dosyć ruchliwej ulicy... - napisał Czytelnik.

Do uszkodzenia doszło dokładnie miesiąc temu, tuż przed północą.

- Otrzymaliśmy informację, że na ul. Raclawickiej w Świdniku auto uderzyło w słup - potwierdza sp. Elwira Domaradzka, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. - Policjanci na miejscu ustalili, że samochodem marki BMW kierował



Ul. Raclawicka jest jedną z ulic w Świdniku, na której dochodzi do największej liczby wypadków i kolizji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

20-latek. Mężczyznajechał sam. Oświadczył, że zablokowała mu się kierownica i pojazd wpadł w poślizg, uderzając w la-

tarnię uliczną, sygnalizację świetlną i znak drogowy. Kierowca był trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym.

- Zareagowaliśmy zaraz po kolizji. Skontaktowaliśmy się z zarządcą drogi, czyli powiatem - wyjaśnia Marcin Dmowski, zastęp-

ca burmistrza Świdnika. I dodaje: Uzyskaliśmy zapewnienie, że sprawa jest w toku i zlecenie naprawy już poszło.

- Zamówienie zostało już złożone, ale będzie zrealizowane na początku grudnia - mówi Łukasz Reszka, starosta świdnicki. - Opóźnienie ma związek z sytuacją w kraju. Przez epidemię koronawirusa wszystkie procedury są wydłużone, bo m.in. dłuższy jest obieg dokumentów. Powodem są rygory związane z ich kwarantanną. Poza tym firmy także mają ograniczone terminy zleceń. Niestety nie da się tego zrobić z dnia na dzień. Sygnalizacja świetlna na ul. Raclawickiej została całkowicie zniszczona. Trzeba ją wymienić a nie naprawić. Aby tę procedurę maksymalnie przyspieszyć skorzystaliśmy z przepisów antycovidowskich i odstąpiliśmy od ogłaszania przetargu. Wykonawcę wybraliśmy w trybie bezprzetargowym. Jest to firma, która zagwarantowała nam wykonanie tego zlecenia w najszybszym terminie. Niestety jest to dopiero początek grudnia.

Place zabaw i siłownie zamknięte

GOŚCIERADÓW W związku z rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem gmina zamknęła wszystkie place zabaw i siłownie zewnętrzne, należące do samorządu.

Zakaz korzystania z tych obiektów obowiązuje od odwołania. - Raporty Ministerstwa Zdrowia pokazują, że zagrożenie zakażeniem koronawirusem z dnia na dzień jest coraz większe. Więcej potwierdzonych przypadków mamy także w naszej gminie, dlatego staramy się maksymalnie ograniczyć ryzyko rozpre-

strzeniania się Covid -19 - tłumaczy wójt gminy Gościeradów Mariusz Szczepanik. Stąd decyzja o zamknięciu ośmiu placów zabaw i ośmiu siłowni zewnętrznych. Nie można korzystać z placów zabaw w Gościeradowie Folwarku, Gościeradowie Plebańskim, Gościeradowie Ukazowym, Księżomierzy i Liśniku Dużym. Wójt Szczepanik przypomina, że

Ukazowym, Księżomierzy, Liśniku Dużym, Salominie, Suchodołach i Wólce Gościeradowskiej. Zamknięte są siłownie w Gościeradowie Folwarku, Gościeradowie Plebańskim, Gościeradowie Ukazowym, Księżomierzy i Liśniku Dużym. Wójt Szczepanik przypomina, że

obostrzenia związane z pandemią koronawirusa obowiązują również w Urzędzie Gminy Gościeradów i miejscowym ośrodku pomocy społecznej. Bezpośrednia obsługa klientów jest zawieszona, a większość spraw trzeba załatwiać telefonicznie lub przez internet. (IAS.24)

Dla zasłużonych i honorowych

JÓZEFÓW Na cmentarzu komunalnym powstanie Aleja Zasłużonych.

Decyzję w tej sprawie radni podjęli na ostatniej sesji. Prawo do pochówku w alei będą mieć osoby, którym Rada Miejska w Józefowie nadała tytuł „Zasłużony dla gminy” lub tytuł „Honorowego Obywatela”. - Jeśli taka osoba będzie miała na

naszym cmentarzu rodzinny grobowiec zostanie w nim pochowana, w przeciwnym przypadku gmina udostępni nieodpłatnie miejsce i grobowiec w Alei Zasłużonych. Pomnik pozostaje sprawą rodziny - wyjaśnia burmistrz Józefowa Roman Dziura. (IAS.24)

Muzeum po remoncie ma więcej miejsca

BIAŁA PODLASKA Ikony i dzieła Bazylego Albiczuca mogły wyjść z magazynów. Od piątku zakurzone dotąd zbiory Muzeum Południowego Podlasia można oglądać już na stałych wystawach

Placówka w końcu urządziła się po gruntownym remoncie. Mieszkańcy nie mogli się już doczekać.

- Smutno było przychodzić do parku, gdy drzwi muzeum były zamknięte - przyznaje pani Alina z Białej Podlaskiej. - Ale gdy dzisiaj widzę te wszystkie nowe gabloty, to muszę powiedzieć, że warto było czekać - podkreśla białczanka.

Przed wszystkim, muzeum zyskało więcej prze-

strzeni wystawienniczej. Dzięki temu, mogło wydobyć swoje zbiory z magazynów.

- Na wystawie stałej prezentujemy ok. 450 ikon, to o 200 więcej niż poprzednio - zauważa Violetta Jarząbkowska, dyrektor placówki. W Białej Podlaskiej znajduje się największa kolekcja ikon w Polsce, bo aż 1600 sztuk. Ale stałej wystawy doczekały się też dzieła Bazylego Albiczuca, który żył i tworzył w pobliskiej Dąbrowicy w powiecie białskim. Białka

placówka również posiada największą kolekcję jego prac.

- Najwięcej miejsca zajmuje wystawa archeologiczna. Są tu aranżacje, którymi chcemy pobudzić wyobraźnię mieszkańców, na przykład zrekonstruowany został dawny szałas - dodaje Jarząbkowska. Znalazły się na niej również odkrycia, których dokonano podczas prac rewitalizacyjnych w parku.

Dział etnografii też ma swoją stałą wystawę. - Na dawnym strychu powsta-

ła wystawa etnograficzna. Mamy tu przykłady kultury materialnej południowego Podlasia - mówi Agnieszka Mikszta kierownik działu. - Są tu stroje, tkaniny, ręczniki, pisanki, pająki i siwaki - wymienia pani etnograf. W muzealnych salach znajdziemy też m.in. wystawę „Konie, jeźdźcy, zaprzęgi w malarstwie polskim XIX i XX wieku”.

- Teraz mamy trzy razy więcej powierzchni wystawienniczej niż wcześniej. Praktycznie wszystkie ga-

bloty i elementy do prezentowania ekspozycji są nowe, zaaranżowane przez projektantów - zaznacza dyrektor placówki. Nowością są też audioprzewodniki, których wcześniej w muzeum brakowało. W internecie można pobrać aplikację, która oprowadzi nas po muzeum. Obecnie, placówka prowadzi digitalizację swoich zbiorów.

Ale ekspozycje to nie wszystko.

Remont obejmował też m.in. położenie nowych posadzek i zainstalowanie

urządzeń, które wymieniają powietrze. To ma zapewnić odpowiednie warunki klimatyczne dla eksponatów. Poza tym, obiekt przystosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych.

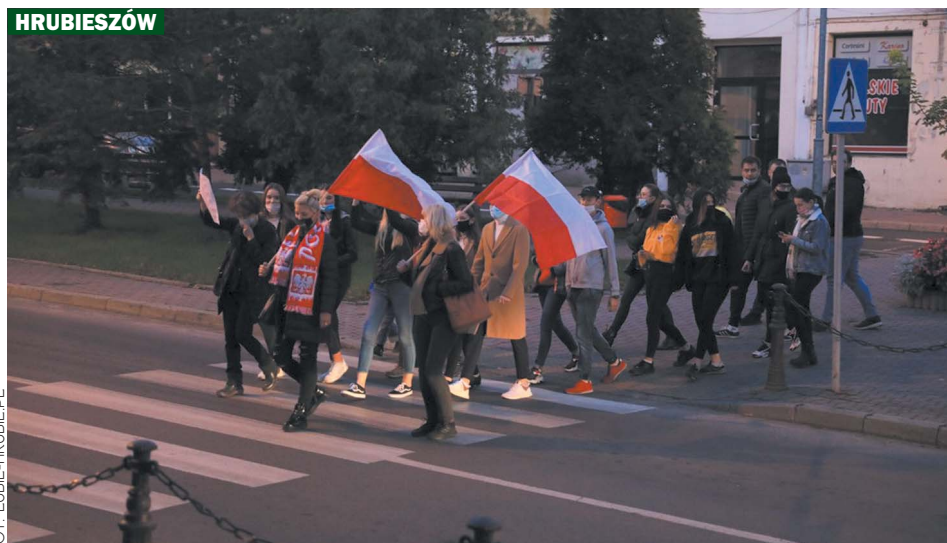
W budynku nie ma już biur pracowniczych, które zostały przeniesione do Oficyny Zachodniej. Remont muzeum kosztował 7 mln zł. Projekt wpisuje się w rewitalizację parku i został dofinansowany środkami unijnymi.

EWELINA BURDA



FOT. EWELINA BURDA

Weekend zbuntowanych kobiet. Poniedziałek też



Biała Podlaska

– Nie możemy być obojętne – mówi Izabela Rozmysł z Białej Podlaskiej, która zorganizowała w piątek spontaniczny strajk. Kilkadziesiąt kobiet zebrało się w proteście przeciwko czwartkowemu wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego.

Przepis zezwalający na dopuszczalność aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodny z konstytucją – orzekł w czwartek Trybunał Konstytucyjny.

– My kobiety z Białej Podlaskiej, musimy pokazać w tym małym miasteczku, że też mamy własne zdanie i nie boimy się o tym mówić – tłumaczy Rozmysł, która

w internecie skrzyknęła ludzi.

O godz. 16.30 na plac Wolności przyszło kilkadziesiąt osób, głównie kobiet. Większość ubrana na czarno. Protest kobiet popiera prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk (PO). – Jako samorządowcy, mierzącemu się obecnie z wyzwaniem pandemii, jest dla mnie niezrozumiałe, jak można decydować o sprawach tak delikatnych, co do których przez wiele lat kolejne rządy roztropnie utrzymywały wypracowany we wzajemnym szacunku kompromis – podkreśla prezydent. – Jako mężczyźni i ojcu jest mi po ludzku przykro, że pokazano brak empatii i zrozumienia dla najgłębszych ludzkich dramatów, że tak łatwo przyszło narzucić postanowie-

nie w sprawie, która nie jest biało-czarna – dodaje Litwiniuk.

W sobotę strajk miał formę „spaceru”, m.in. pod biura polityków PiS w Białej Podlaskiej.

Hrubieszów

– Poniedziałek godz. 16 start z parkingu Hrubieszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Jedziemy na rondo Kolejowa i rondo Basaja i tak jeździmy od ronda do ronda z prędkością nie większą niż 39 km na godzinę – planują organizatorzy 3 Protestu Hrubieszowskiego.

Już w sobotę niezadowoleni mieszkańcy Hrubieszowa maszerowali przez miasto. Nieśli hasła odnoszące się do praw kobiet i budzące sprzeciw decyzji TK zakazującej aborcji z powodu

ciężkiej wady płodu. Wczoraj w południe było kolejne spontaniczne zgromadzenie. Wszystkie jednoczą mieszkańców w różnych sprawach. Na plakatach do udziału zapraszane są kobiety, z racji decyzji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji ale nie tylko. Na liście są rolnicy, restauratorzy, przedstawiciele branży ślubnej, fitness. Hasłem głównym jest „Nie dla PiS”.

– Bądźmy razem z Polakami w całym kraju, przyjdźmy wyrazić swój sprzeciw. Zabierz gwizdek, trąbkę, garnek, bębny, przyjeźdź ciągnikiem. Niech świat zobaczy-usłyszy – zachęcali organizatorzy, którzy plakat ozdobili zdjęciem premiera Mateusza Morawieckiego i słynnym już cytatem „wirus jest w odwrocie”.

Zamość

– Spotykamy się w poniedziałek o godzinie 17.00 przed Ratuszem na Rynku Wielkim spacerujemy w kierunku Marszałka Józefa Piłsudskiego - na pogrzeb dla praw – namawiają w Zamościu organizatorzy Marsza Żałobnego Praw Kobiet.

W sobotę i niedzielę trwał w mieście Samochodowy Protest Kobiet. Uczestnicy na autach naklejali hasła: #wyroknakobiety, #powiedzkomuś, #prawakobiet, #womenrights #poland #humanrights

– Trybunał Konstytucyjny 22 października zabrał kobietom prawo do aborcji, prawo do decyzji. To wyrok polityczny przeciwko kobietom. To wyrok na Polki. To pozbawienia ko-

biet ich części praw. Kwestionujemy! Prawo ma nas wspierać i chronić, a nie ograniczać naszą wolność podejmowania decyzji, które i tak są trudne – tłumaczyła na swoim profilu FB Fundacja Zibera, która namawiała do wzięcia udziału w sobotnim Protestie Samochodowym dla Kobiet.

– Uwaga, mamy maseczki! Zachowujemy wszelkie procedury DDM pozostając w autach – zalecali przedstawiciele fundacji organizującej protest, który został powtórzony wczoraj.

W niedzielę policjanci wypisali protestującym kierowcom kilkanaście mandatów. Chodziło o używanie sygnału dźwiękowego niezgodnie z przepisami.

(EB, AGDY)

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

Gmina JÓZEFÓW NAD WIŚLĄ
INFORMUJE

że w siedzibie tutejszego urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej **dostępny jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży położonych w Józefowie nad Wisłą przy ul. Nadwiślańskiej.**

Starosta Kraśnicki
Al. Niepodległości 20
23-204 Kraśnik
Gn.6824.16.2020

Kraśnik, dn. 22.10.2020 r.

DECYZJA

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r., poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zm.), po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Trzydnik Duży z dnia 18.06.2020 r., znak: RG.6825.6.2020 w sprawie o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości położonych w gm. Trzydnik Duży

STAROSTA KRAŚNICKI ORZKA:

że nieruchomości oznaczone numerami ewidencyjnymi: nr 1036 o pow. 0,0749 ha, nr 1037 o pow. 1,7130 ha, nr 1057 o pow. 0,0836 ha, nr 1218 o pow. 0,0655 ha, obręb geodezyjny 0008 Olbiecin, położone w gm. Trzydnik Duży, stanowią mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

W dniu 22.06.2020 r. do tutejszego urzędu wpłynął wniosek Wójta Gminy Trzydnik Duży z dnia 18.06.2020 r., znak: RG.6825.6.2020 w sprawie o uznanie za mienie gromadzkie nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr 1036, nr 1037, nr 1057 i nr 1218 obręb Olbiecin.

Pełna treść uzasadnienia znajduje się na tablicy ogłoszeń i Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Trzydnik Duży oraz Starostwa Powiatowego w Kraśniku.

Pouczenie

Od niniejszej decyzji służy stronie odwołanie do Wojewody Lubelskiego, ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, za pośrednictwem Starosty Kraśnickiego w terminie 14 dni od daty doręczenia decyzji.

Z up. Starosty
Renata Kuś
Kierownik Gospodarki
Nieruchomościami

Otrzymują:
1. Wójta Gminy Trzydnik Duży
2. Wydział Geodezji w/m.
3. a/a.

GM-SN-1.6840.16.2019

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM
DO WŁAŚCICIELI I UŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGLYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, ul. Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 26 października 2020 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka nr 33/7 o pow. 0,1717 ha (obr. 16 – Kośminek, ark. 8) położonej w Lublinie przy ul. Długiej 13a, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00000785/4.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 996 000,00 zł (słownie: dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć tysięcy złotych 00/100). Sprzedaż nieruchomości zwolniona z podatku VAT na podstawie art 43 ust. 1 pkt 10 w zw. z art. 29a ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 2021 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 99 600,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset złotych 00/100).

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. (81) 466-27-40, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30.



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło
pourazowe do uboju z
konieczności. Tel. 511 075
866 ; 662 396 670.

103720L01A

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935

114720L01A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI:
odnawianie ogrodów i działek,
cięcie i przycinanie drzew i
żywoptotów, koszenie i
pielęgnacja trawy, usuwanie
drzew, usługi z piłą motorową.
Tel. 694706823.

123720L01A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502
053 214

002920L01A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- **prowadzimy sprzedaż części samochodowych**

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in19626

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01A

RÓŻNE

TARCZA 4.00. Szybka pomoc dla firm i osób fizycznych: - restrukturyzacja przedsiębiorstw, - upadłość konsumencka. Masz kłopoty - zadzwoń. HPP Consulting Sp. z o.o. Tel. 691 300 688 .

148420L01A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzętanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

156520L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

146820L01A

ZDROWIE

zamów swoje ogłoszenie drobne

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

148420L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

247019L01A



TAXI 1-919-13 RADIO MPT

TAXI (81) 191 91 RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl
Sledź nasz profil wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych

Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

Kazali długo czekać

Długo piłkarze Hetmana kazali czekać swoim kibicom na pierwsze zwycięstwo w sezonie 2020/2021. Niespodziewanie, w ramach 16. kolejki podopieczni Jarosława Czarnieckiego pokonali w Nowym Targu tamtejsze Podhale 2:1



Wróciły do wygrywania

Po ostatniej porażce w Koszalinie mistrzynie Polski bardzo szybko wróciły na zwycięski szlak. W sobotę MKS Perła pokonał bowiem w hali Globus Ruch Chorzów i to różnicą aż 20 bramek



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Dobry boks w trudnych czasach

BOKS Polska lepsza od Chorwacji podczas gali Suzuki Boxing Night III, która odbyła się w piątkowy wieczór w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Miejscowi kibice nie mogą być jednak zadowoleni, bo w walce wieczoru Adam Kulik wyraźnie przegrał z Oskarem Safarianem

Kamil Kozioł

Suzuki Boxing Night III okazała się olbrzymim sukcesem organizacyjnym. W dobie pandemicznych ograniczeń w lubelskim Centrum Spotkania Kultur udało się zorganizować imprezę na niezłym poziomie, która wyglądała jak najlepsze gale bokserskie w Polsce. A trzeba podkreślić, że w roli głównej wystąpili specjaliści od boks olimpijskiego, a nie zawodowcy. Szkoda tylko, że kibice nie mogli zasiąść na trybunach i byli skazani jedynie na transmisję w TVP Sport.

Fani boks w Lublinie mogą być mocno rozczarowani, ponieważ Adam Kulik, jedyny lokalny pię-

ściarz, w piątkowy wieczór zaprezentował się słabo. Zawodnik Starej Szkoły Boks Lublin w walce wieczoru zmierzył się z Oskarem Safarianem, aktualnym mistrzem Polski. Kulik zaczął z dużym animuszem, ale szybko wystąpiły u niego problemy kondycyjne. Pochochodzący z Bytomia przeciwnik przeczekał nawałnicę lublinianina i zaczął go kontrować ciosami na korpus. W drugiej połowie pierwszej rundy dołożył również celne ciosy lewym hakiem. W ten sposób Kulik przeszedł do głębokiej defensywy, w której pozostał już do końca walki. Od drugiej rundy popularny „Godzilla” musiał zmagać się z lekką kontuzją oka, której

nabawił się w wyniku przyimowania ciosów Safariana. W ostatniej rundzie natomiast był liczony po jednym z licznych ciosów po dbródkowych. Kulikowi udało się dotrzeć do końca walki, ale nie miał co liczyć na pozytywny werdykt sędziów. Wszyscy jednoznacznie przyznali zwycięstwo Safarianowi. – Jestem mocno rozczarowany swoim występem. Przeciwnik mnie zaskoczył i ciągle parł do ofensywy. Czuję złość, ale muszę przełknąć tę gorzką pigułkę i szybko się pozbierać. Niedługo czekają na mnie przecież mistrzostwa Polski – mówi Adam Kulik. – Adam zaprezentował się słabo. Jego gorsza dyspozycja wynikała jednak z prze-

ziębienia. Jest ambitny i stanął do walki. Zawsze taki był. Kiedyś wystartował w mistrzostwach Polski z poważnie skręconą kostką – tłumaczy Władysław Maciejewski, klubowy trener Kulika. – Mam duży szacunek do Kulika, bo wspólnie zaprezentowaliśmy kibicom naprawdę dobry boks. Zdominowałem ten pojedynek, ale staram się o tym przesadnie nie myśleć. Najważniejsze będą dla mnie mistrzostwa Polski – mówił na antenie TVP Sport Oskar Safarian.

W pozostałych walkach emocji było równie dużo. Biało-Czerwoni na siedem walk męskich na swoją korzyść rozstrzygnęli aż sześć. Przegrał jedynie Bartosz Go-

łębiowski, który uległ Gabrielowi Veociowi. Szczególnie zadowolony może być z siebie Damian Durkacz, który zaprezentował bardzo efektowny boks. Celne ciosy i bardzo szybkie ręce pozwoliły kompletnie rozbić Diego Mamicię. – Do najwyższej formy jeszcze trochę mi brakuje. Zdaję sobie sprawę, że muszę mocno pracować. Moim celem jest uzyskanie kwalifikacji do Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Aby ją zdobyć wystarczy, żeby pokonał jeszcze jednego przeciwnika – mówił na antenie TVP Sport Damian Durkacz.

Z dobrej strony również pokazały się panie, które są prowadzone przez legendę lubelskiego boks, Karolinę Michalcuk. Błysnęła

zwłaszcza Aneta Rygielska. Pięściarka startująca w kategorii 60 kg nie dała najmniejszych szans Isidorze Djebnar. Rygielska objęła ją niemiłosiernie, a kilka razy mogła nawet skończyć walkę przed czasem.

Polska – Chorwacja 12:2

Walki – kat: 64 kg: Damian Durkacz – Diego Mamić 3:0 * **69 kg:** Karol Łapa-wa – Petar Cetenić 2:1 * **75 kg:** Łukasz Zygula – Filip Kolar 3:0 * **81 kg:** Bartosz Gołębiowski – Gabriel Veocić 0:3 * **81 kg:** Daniel Adamiec – Jasim Pasalavić 3:0 * **91 kg:** Mateusz Goiński – Petar Laskur 3:0 * **91 kg:** Tomasz Niedźwiecki – Zvonimir Rebolj 2:1.

Walki towarzyskie – kobiety, kat. 60 kg: Aneta Rygielska – Isidora Djebnar 3:0 * **69 kg:** Karolina Kuszewska – Sylwia Kusiak 3:0 * **70 kg:** Elżbieta Wójcik – Ivona Brnić 3:0, mężczyźni, + **91 kg:** Adam Kulik – Oskar Safarian 0:3.

Mają zwycięstwo

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Pierwsza wygrana Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin w tym sezonie stała się faktem. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka pokonały w niedzielę u siebie DGT AZS Politechnikę Gdańską 83:73

Krzysztof Kurasiewicz

Lublinianki bardzo szybko zabrały się do pracy. Najpierw „trójkę” trafiła Ilaria Milazzo, a za chwilę drugą dorzuciła Morgan Bertsch. To właśnie rzuty zza łuku były główną bronią gospodyń w premiejowej odsłonie. Do protokołu meczowego wpisały się w ten sposób jeszcze Martina Fassina i Jennifer O'Neill. „Pszczółki” miały jednak spory problem w obronie – często faulowały, przez co rywalki zdobywały punkty niemal „za darmo”. Po 10 minutach gry tablica pokazywała wynik 24:23 dla miejscowych. Po wznowieniu gry lubelskie akademicki szybko straciły prowadzenie. Ciężko było jednak oczekiwać innych rezultatów, kiedy akcje w defensywie kończyły się odgwyzdaniem przewinienia, a w ataku brakowało skuteczności. Podopiecznym Krzysztofa Szewczyka udało się przezwyciężyć początkowe problemy i przejąć kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami. W ofensywie odnajdywały się, przede wszystkim, Bertsch i O'Neill. Pierwsza z nich już do przerwy zgromadziła 20 punktów, a jej zespół wygrywał 49:38. Ta przewaga nie dawała zbyt dużego poczucia komfortu, o czym gospodynie przekonały się po zaledwie kilku minutach trzeciej partii. Zaczęło się dla nich dobrze, bo od 5 zdobytych punktów. Potem jednak przyszedł zastój, co wykorzystały gdańszczanki. Zespół prowadzony przez Wojciecha Szawarskiego szybko odrobił straty, a przy stanie 54:48 szkoleniowiec „Pszczółek” musiał przywołać do siebie swoje zawodniczki. Goście łapali wiatr w żagle, ale nie na tyle, żeby doprowadzić do wyrównania – AZS UMCS prowadził po pół godzinie gry 64:55. W ostatniej kwarcie lubliniankom wystarczyło doświadczenia i opanowania, żeby utrzymać korzystny dla siebie wynik. Pokonały DGT AZS Politechnikę Gdańską 83:73 i zanotowały swoje pierwsze zwycięstwo w tym sezonie.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – DGT AZS Politechnika Gdańska 83:73 (24:23, 25:15, 15:17, 19:18)
Pszczółka: Milazzo 7, O'Neill 20, Fassina 9, Bertsch 27, Pavel 10 – Sklepowicz 7, Niedźwiedzka 3, Poboży.
Politechnika: Rymarenko 17, Davis 27, Pyka 4, Bujniak 6, Hamblin 7 (11 zb.) – Ossowska 6, Koc 6, Strzelczyk.
Sędziowie: Grzegorz Czajka, Karina Kamińska, Agata Maj.

Energia Basket Liga Kobiet

1. Arka	5	10	477:306
2. CCC	3	6	284:143
3. Śląza	3	6	247:195
4. Basket	3	5	231:190
5. Poznań	3	5	240:208
6. GTK	5	5	278:447
7. Energia	5	5	255:437
8. Pszczółka	3	4	213:246
9. Politechnika	2	3	159:150
10. Gorzów	2	3	147:163
11. Zagłębie	2	2	136:182

28 października: CTL Zagłębie Sosnowiec – 1KS Śląza Wrocław * VBW Arka Gdynia – DGT AZS Politechnika Gdańska * KS Basket 25 Bydgoszcz – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

Wygrana rzutem na taśmę

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna się nie zatrzymuje. Po zwycięstwie nad Arką Gdynia zespół trenera Kamila Kieresia pokonał na swoim stadionie Miedź Legnica, zdobywając gola w 4 minucie doliczonego czasu gry



Górnik Łęczna rzutem na taśmę wywalczył trzy punkty w starciu z Miedzią Legnica

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

stuprocentowej okazji. I gdy wydawało się, że mecz zakończy się podziałem punktów, Górnik, w doliczonym czasie gry, zadał decydujący cios. Po kolejnej wrzutce Stromeckiego, do główki skakał Śpiączka z Szymonem Matuszkiem. Zawodnik Miedzi chciał wybić piłkę, ale posłał ją na poprzeczkę. Ta spadła na przedpole, gdzie najsprytniej zachował

się Baranowski i upadając wepchnął ją z najbliższej odległości do siatki. Po tej akcji sędzia zakończył mecz i Górnik wygrał po raz szósty w tym sezonie.

Górnik Łęczna – Miedź Legnica 1:0 (0:0)

Bramka: Baranowski (90+4).

Górnik: Gostomski – Leandro, Midziński, Baranowski, Sasin – Stromecki, Cierpka (59 Tymosiak), Stasiak (70 Banaszak),

Sturski (79 Kukułowicz), Wojciechowski (59 Kalinkowski) – Śpiączka.

Miedź: Hewelt – Biernat, Matuszek, Bartkowiak (46 Tupaj), Pinillos, Zapolnik (79 Lehaire), Tront, Panka, Roman (83 Drzazga), Zieliński, Mijusković.

Żółte kartki: Cierpka – Bartkowiak, Mijusković, Zapolnik.

Sędziował: Łukasz Kuźma.

Wyniki: GKS Tychy – GKS 1962

Jastrzębie 3:1 (Bartosz Biel 11, Oskar Paprzycki 24, Dominik Połap

Biała Gwiazda znowu świeci

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Piłkarze Wisły Kraków długo kazali czekać swoim kibicom na wygraną w lidze, ale gdy już to zrobili to od razu poszli za ciosem. W ósmej kolejce drużyna spod Wawelu pokonała w efektownym stylu Podbeskidzie Bielsko Biała

P przed tygodniem Jakub Błaszczykowski i spółka rozbili w Mielcu tamtejszą Stal, a w ten weekend podejmowali innego z beniaminków – Podbeskidzie Bielsko Biała. Wiślacy już przed przerwą wyszli na prowadzenie kiedy rzut karny na gola zamienił Jearn Carlos Silva. Po przerwie na 2:0 po nieco ponad godzinie gry podwyższył Chuca, a w doliczonym czasie gry „Górali” pięknym strzałem tuż sprzed pola karnego „dobił” Błaszczykowski i „Biała Gwiazda” odniosła pierwsze w tym sezonie zwycięstwo na swoim stadionie.

– Ten mecz był dla nas bardzo trudny. Szczególnie w pierwszej połowie przeciwnik był bardzo dobrze poukładany i odpowiednio nastawiony do spotkania. Dobrze, że odpowiednio zareagowaliśmy w drugiej połowie. Było trochę więcej gry, której oczekujemy od siebie na co dzień w treningu i którą chcemy przełożyć

na ligę – ocenił spotkanie Artur Skowronek, trener Wisły. – Pragnęliśmy dać sygnał sobie, rywalowi i kibicom, że w naszym domu jesteśmy silni. Myślę też, że zmiana taktyki też spowodowała, iż jest więcej opcji, asekuracji i gry do przodu – dodał szkoleniowiec Białej Gwiazdy.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA
Piast Gliwice – Wisła Płock 2:2 (Tiago Alves 48, Michał Żyro 90-karny – Jakub Reźniaczak 51, Alan Uryga 57) ● **Pogoń Szczecin – Legia Warszawa 0:0** ● **Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok 1:0** (Mateusz Praszelik 48) ● **Wisła Kraków – Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:0** (Jean Carlos Silva 35-karny, Chuca 61, Jakub Błaszczykowski 90) ● **Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk 1:1** (Lubomir Guldán 3 – Flavio Paixão 72-karny) ● **Raków Częstochowa – Stal Mielec 2:1** (Ivi Lopez 27, 66 – Maciej Domański 77) ● **Lech Poznań – Cracovia 1:1** (Mohammad



Wisła Kraków wygrała drugi mecz w lidze z rzędu

Awwad 86 – Pelle van Amersfoort 30) ● Warta Poznań – Górnik Zabrze dzisiaj.

1. Raków	8	19	20-9
2. Zagłębie	8	14	10-7
3. Górnik	7	13	13-8
4. Śląsk	8	13	13-9
5. Legia	7	13	9-8
6. Pogoń	6	11	6-4

7. Jagiellonia	7	11	8-7
8. Lechia	7	10	11-10
9. Wisła K.	7	9	13-9
10. Lech	7	9	13-11
11. Wisła P.	8	9	10-12
12. Warta	6	7	5-5
13. Cracovia	8	6	11-11
14. Stal	8	5	8-19
15. Podbeskidzie	8	5	9-21
16. Piast	8	2	5-14

90 – Daniel Rumin 84). **Mecze:** Widzew Łódź – GKS Bełchatów ● Resovia – Sandecja Nowy Sącz ● Arka Gdynia – Zagłębie Sosnowiec ● Korona Kielce – Stomil Olsztyn ● Radomiak Radom – ŁKS Łódź ● Chrobry Głogów – Odra Opole ● Puszcza Niepołomice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza **zostały przełożone z powodu zagrożenia epidemicznego.**

1. ŁKS	8	22	20-4
2. Bruk-Bet	8	21	14-3
3. Górnik	8	20	13-2
4. Odra	9	20	9-6
5. Tychy	9	17	14-7
6. Arka	9	15	13-7
7. Radomiak	8	13	13-10
8. Miedź	10	13	14-12
9. Puszcza	8	11	8-10
10. Widzew	9	11	7-12
11. Stomil	9	10	7-9
12. Chrobry	8	9	9-12
13. Korona	8	9	6-11
14. Zagłębie	8	7	8-7
15. Bełchatów	9	7	4-10
16. Resovia	8	4	6-14
17. Jastrzębie	9	1	5-18
18. Sandecja	9	1	5-21

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe. **Najbliższe mecze:** Radomiak – Tychy (28 października) ● Chrobry – Odra i Puszcza Niepołomice – Górnik Łęczna (30 października). **6-8 listopada:** Miedź – Widzew ● Bruk-Bet – Górnik ● Tychy – Puszcza ● Odra – Jastrzębie ● ŁKS – Chrobry ● Stomil – Radomiak ● Zagłębie – Korona ● Sandecja – Arka ● Bełchatów – Resovia.

Cracovia została ukarana odjęciem pięciu punktów za przewinienie korupcji. Biała

6-8 listopada: Cracovia – Jagiellonia ● Górnik – Piast ● Lechia – Śląsk ● Legia – Lech ● Podbeskidzie – Zagłębie ● Raków – Wisła K. ● Stal – Warta ● Wisła P. – Pogoń.

Dwa mecze odwołane

PIŁKARSKA II LIGA

W sobotę do gry miał wrócić Motor, ale z powodu pozytywnego wyniku testu na obecność koronawirusa mecz z Bytovią został przełożony

Wszystko wskazuje na to, że drużyna z Lublina kolejne spotkanie rozegra dopiero 4 listopada.

W weekend nie odbyły się dwa mecze. Oprócz tego na Arenie Lublin z powodu koronawirusa trzeba było przełożyć także spotkanie Błękitnych Stargard z Lechem II Poznań. W następny weekend: 31 października-1 listopada nie grają piłkarze z: PKO BP Ekstraklasa, Fortuna I ligi, a także II ligi. Wszystko z powodu zaplanowanych w tym terminie rozgrywek Pucharu Polski. **(LUKISZ)**

WYNIKI I TABELA II LIGI

Znicz Pruszków – Pogoń Siedlce 1:2 ● Olimpia Elbląg – Górnik Polkowice 0:3 ● Błękitni Stargard – Lech II Poznań odwołany ● Skra Częstochowa – GKS Katowice 1:0 ● Garbarnia Kraków – Hutnik Kraków 2:1 ● Śląsk II Wrocław – Sokół Ostróda 0:2 ● KKS 1925 Kalisz – Stal Rzeszów 0:2 ● Wigry Suwałki – Chojniczanka Chojnice zakończył się po zamknięciu wydania ● Motor Lublin – Bytovia Bytów odwołany ● Pauza: Olimpia Grudziądz.

1. Górnik	9	21	22-7
2. Wigry	8	21	15-5
3. Stal	10	20	16-7
4. Chojniczanka	9	19	17-7
5. Skra	10	19	13-9
6. Katowice	8	14	15-10
7. Sokół	9	13	13-12
8. Bytovia	9	12	14-11
9. KKS	9	12	11-12
10. Śląsk II	9	11	11-12
11. Znicz	10	11	8-16
12. Pogoń	9	10	15-17
13. Hutni	10	10	14-20
14. Grudziądz	9	10	8-16
15. Błękitni	8	10	7-15
16. Garbarnia	8	9	10-14
17. Motor	8	7	9-12
18. Lech II	7	3	12-19
19. Elbląg	9	3	6-15

4 listopada: Chojniczanka – Motor Lublin (4 listopada, godz. 19.30) ● Stal – Wigry ● Sokół – KKS ● Hutnik – Śląsk II ● GKS Katowice – Garbarnia ● Lech II – Skra ● Górnik – Błękitni ● Pogoń – Olimpia Elbląg ● Olimpia Grudziądz – Znicz przełożony na 10 listopada.

Adrian Paluchowski ciągle strzela

PIŁKARSKA III LIGA Nie miała problemów z odniesieniem 13 zwycięstwa w tym sezonie Wisła Puławy. Duma Powiśla w sobotę pokonała na swoim stadionie rezerwy Cracovii 4:1. dzięki temu drugiemu w tabeli Sokołowi Sieniawa odskoczyła już na 10 punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W dziewiętej minucie dośrodkowanie rywali pewnie wylapał Piotr Owczarzak. Bramkarz Dumy Powiśla szybko dalekim wykopem posłał piłkę na połowę rywali, gdzie przejął ją Tomasz Zając. Skrzydłowy gospodarzy zagrał w pole karne, a tam świetnie ustawiony Adrian Paluchowski wślizgiem wpakował piłkę do siatki. I tym samym zdobył swoją 14 bramkę w obecnych rozgrywkach.

Drużyna z Puław długo utrzymywała skromne prowadzenie, ale jeszcze przed przerwą poprawiła rezultat. W 38 minucie Przemysław Skąlecki przerzucił piłkę ze swojej połowy za linię obrony. Rywalom ponownie urwał się Paluchowski i po raz drugi uderzył do siatki.

Jeżeli goście po przerwie liczyli, że po przerwie odwrócą jeszcze losy zawodów, to szybko musieli zweryfikować swoje plany. Bartłomiej Bartosiak dośrodkował z rzutu różnego, a głową piłkę do siatki skierował Błażej Cyfert. Chwilę po godzinie gry „Pasy” jednak dopięły swego. Zdecydowanie lepiej powinien się zachować Owczarzak. Daniel Pik uderzył z ponad 30 metrów z rzutu wolnego, a piłka skozłowała jeszcze tuż przed bramką i niespodziewanie wylądowała w siatce.

Na szczęście podopieczni trenera Pawłaka nie czekali długo z odpowiedzią. Minęła dosłownie chwila i znowu gospodarze mieli w zapasie trzy trafienia. Fatalnie piłkę



Adrian Paluchowski w sobotę zdobył swoje bramki numer 14 i 15 w rozgrywkach ligowych

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ze swojej połowy wyprowadził były zawodnik Wisły Mateusz Supryn. Kapitan gości oddał piłkę rywalom, a szybka kontra trzech na dwóch zakończyła się podaniem Emila Drozdowicza do Bartosiaka i golem tego drugiego w sytuacji sam na sam z bramkarzem Cracovii.

Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem mimo że miejscowi atakowali we trójkę na pięciu rywali, to wpakowali piłkę do siatki po raz piąty. Dominik Cheba wrzucił w szesnastkę, Drozdowicz zgrał głową do Paluchowskiego, a ten uderzył

pod poprzeczkę. Problem w tym, że sędzia przerwał radość z gola i zasygnalizował pozycję spaloną.

W końcówce krakowianie potrafili przycisnąć gospodarzy, ale dzięki temu ci mieli szansę na kontry. W 85 minucie jedną z nich mógł strzaleć do siatki zakończyć Bartosiak, ale tym razem uderzył nad poprzeczką. I do ostatniego gwizdka wynik nie uległ już zmianie. 13 zwycięstwo w sezonie zespołu trenera Pawłaka pozwoliło też puławianom umocnić się na pozycji lidera. Drugi w tabeli Sokół Sieniawa nie zagra

w weekend z powodu koronawirusa. Dzięki temu Wisła wyprzedza drugą drużynę już o 10 „oczek”.

Wisła Puławy – Cracovia II Kraków 4:1 (2:0)

Bramki: Paluchowski (9, 38), Cyfert (48), Bartosiak (67) – Pik (63).

Wisła: Owczarzak – Cheba, Pielach, Cyfert, Kuban (81 Pigiel), Skąlecki (81 Piotrowski), Kiczuk, Bartosiak, Zając (86 Brągiel), Drozdowicz (90 Kąkol), Paluchowski.

Cracovia: Grzywaczewski – Rząsa, Supryn (70 Nowicki), Pik, Jarzynka, Ożóg (58 Malisz), Bracik, Stachera (58 Vinicius), Wdowiak, Cecarić (58 Bala), Wiśniewski.

Żółte kartki: Cyfert, Bartosiak – Pik, Jarzynka.

Sędziował: Jan Pawlikowski (Poronin).

WDOWIAK NIE POMÓGŁ

W składzie drugiej drużyny „Pasów” ponownie pojawił się Mateusz Wdowiak. Przypomnijmy, że 24-latek nie może dojść do porozumienia z klubem w sprawie przedłużenia umowy, dlatego najpierw został zesłany na treningi z juniorami, a od dwóch tygodni występuje w trzecioligowych rezerwach. Zawodnik, który ma na koncie 130 występów w ekstraklasie nie pomógł jednak drużynie z Krakowa w Puławach. Widać, że ma za sobą dłuższą przerwę i będzie potrzebował czasu, żeby dojść do optymalnej formy.

Zasłużona wygrana beniaminka

PIŁKARSKA III LIGA Bardzo dobry mecz zespołu z Lubartowa. Piłkarze Tomasza Bednaruka pokonali u siebie Wólczańkę Wólka Pełkińskiego 2:0. I trzeba przyznać, że gospodarze w pełni zasłużyli na trzy punkty w starciu z trzecim zespołem w tabeli, który ostatni raz ani jednego punktu w lidze nie zdobył... dwa miesiące temu

Już na początku zawodów piłkarze Lewartu potrafili zamknąć rywali w ich polu karnym. Po rzucie wolnym Grzegorz Fularski przejął piłkę i uderzył tuż obok słupka, ale wywalczył rzut różny. Zresztą Lewart trzy razy z rzędu centrował z narożnika boiska. I za drugim podejściem naprawdę blisko gola był Bartosz Zbiciak, który z najbliższej odległości oddał strzał głową. Niestety, jeden z obrońców gości wybił piłkę z linii bramkowej. Później dobrze z lewego skrzydła w szesnastkę zagrywał Marcin Świech. Niewiele zabrakło, żeby to podanie przecięł „Fular”. W 24 minucie odpowiedzieli rywale. Niezły strzał z rzutu wolnego oddał Mateusz Podstolak. Na posterunku był jednak Jakub Długosz. Kilkadziesiąt sekund później z powietrza za lekko uderzył Kamil Bala.



Michał Budzyński otworzył wynik spotkania sobotniego meczu z Wólczańką

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

W 29 minucie miejscowi zasłużenie dopięli swego. Z rzutu wolnego idealnie na głowę Michała Budzyńskiego dograł Konrad Nowak, a kapitan ekipy z Lubartowa posłał piłkę do siatki. W kolejnych fragmentach pierwszej połowy na pewno szkoda było akcji Fularskiego z Nowakiem. Ten pierwszy podał do kolegi głową, a „Nowy” ładnie złożył się do strzału z woleja jednak został zablokowany. W końcówce pierwszej odsłony niewiele zabrakło, a byłoby po jeden. Mateusz Olejarka uderzył minimalnie obok słupka. Tuż po zmianie stron kilka razy dobrze w pole karne piłkę wrzucał Nowak.

Trzecie podejście o mały włos nie skończyło się drugą bramką. Po centrze z rzutu różnego Świech miał świetną piłkę na woleja, ale nie trafił w futbolówkę. Po chwili to lewy obrońca Lewartu miał okazję, żeby centrować w szesnastkę Wólczanki. Jeden z obrońców przyjezdnych przeszkodził swojemu bramkarzowi w skutecznej interwencji, obaj padli na boisku, a z prezentu skorzystał Arkadiusz Maksymiuk, który z bliska wpakował piłkę do „pustaka”. Kontaktowe trafienie mógł zaliczyć Podstolak po strzale z rzutu wolnego, ale piłkę nad poprzeczką przeniósł Długosz. W kolejnych fragmentach przyjezdni przenieśli grę na połowę beniaminka, ale podopieczni trenera Bednaruka dobrze się bronili i do końcowego gwizdka wynik nie uległ już zmianie.

Trzeba dodać, że przyjezdni przegrali pierwsze spotkanie w lidze od 23 sierpnia, kiedy ulegli w Stalowej Woli tamtejszej Stali 3:4. To był też pierwszy mecz w tym sezonie, w którym piłkarze z Wólki Pełkińskiej nie zapisali na swoim koncie ani jednej bramki. **(LUKISZ)**

Lewart Lubartów – Wólczanka Wólka Pełkińska 2:0 (1:0)

Bramki: Budzyński (29), Maksymiuk (49).

Lewart: Długosz – Zbiciak, Budzyński (83 Aftka), Niewęglowski, Świech, Michałow, Fularski, Maksymiuk, Buczek, Najda (58 Żelisko), Nowak (76 Pożak).

Wólczanka: Kubik – Pawłowski, Szczypek, Wach (70 Baran), Wrona, Łazarz (70 Gul), Podstolak (70 Peda), Olejarka (56 Dusio), Bala, Pietluch, Durda (56 Masny).

Sędziował: Jakub Moskal (Kielce).

**PIŁKARSKA III LIGA,
GRUPA CZWARTA**

Podhale Nowy Targ – Hetman Zamość 1:2 * Wisłoka Dębica – Jutrzenka Giebułtów 3:1 * Lewart Lubartów – Wólczanka Wólka Pełkińska 2:0 * Siarka Tarnobrzeg – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 2:2 * KS Wiązownica – Avia Świdnik 1:1 * Wisła Puławy – Cracovia II 4:1 * Mecze: Sokół Sieniawa – Orleńta Radzyń Podlaski, Chelmsianka Chelme – Korona II Kielce, ŁKS Łągow – Stal Stalowa Wola i Wisła Sandomierz – Podlasie Biała Podlaska zostały odwołane z powodu zagrożenia epidemicznego * Pauza: Stal Kraśnik.

1. Wisła P.	16	41	44-18
2. Sokół	15	31	29-10
3. Wólczanka	15	29	37-22
4. Wisła S.	14	29	25-13
5. Stal St. W	14	26	29-16
6. Avia	15	25	36-16
7. ŁKS	15	25	24-19
8. Siarka	15	22	24-18
9. Podhale	14	21	22-17
10. KSZO	15	20	24-18
11. Wisłoka	15	19	16-18
12. Lewart	15	18	19-18
13. Chelmsianka	14	18	15-19
14. Cracovia II	16	15	15-21
15. Stal K.	15	15	16-25
16. Orleńta	15	15	14-32
17. Podlasie	13	14	20-35
18. Korona II	13	13	22-26
19. Wiązownica	15	12	15-35
20. Jutrzenka	14	12	13-37
21. Hetman	15	7	13-39

31 października: Avia – Stal Kraśnik * Podlasie – Wiązownica * Wólczanka – Siarka * Jutrzenka – Lewart * Korona II – Wisłoka * Hetman – Chelmsianka * Orleńta – Podhale * Cracovia II – Sokół * Stal Stalowa Wola – Wisła Puławy.

NAJLEPSI STRZELCY

15 bramek – Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) * **14 bramek** – Michał Fidziukiewicz (Stal Stalowa Wola) * **11 bramek** – Wojciech Białek (Avia Świdnik), Kamil Kocoł (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska) * **9 bramek** – Łukasz Kacprzycki (Wisła Puławy) * **8 bramek** – Kacper Durda (Wólczanka Wólka Pełkińska) * **7 bramek** – Kamil Belczowski (Wisła Sandomierz), Adam Imiela (ŁKS Łągow).

Zwycięstwo po niemal roku przerwy

PIŁKARSKA III LIGA Długo piłkarze Hetmana kazali czekać swoim kibicom na pierwsze zwycięstwo w sezonie 2020/2021. Niespodziewanie podopieczni Jarosława Czarnieckiego pokonali w ramach 16. kolejki Podhale Nowy Targ 2:1. I to na wyjeździe. To pierwsze zwycięstwo od... 23 listopada 2019 roku, a przy okazji trzeci mecz z rzędu ekipy z Zamościa bez porażki

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W ostatnich tygodniach wyraźnie widać progres w grze Rafała Turczyna i jego kolegów. Po dwóch pechowych remisach z Jutrzenką Giebułtów i Koroną II Kielce, w których Hetman prowadził tym razem Hetman nie dał odebrać sobie zwycięstwa. Choć trener Czarniecki miał ogromne problemy ze skompletowaniem kadrowy na spotkanie w Nowym Targu. Najlepiej świadczy o tym fakt, że na ławce rezerwowych usiadło... dwóch graczy: bramkarz Grzegorz Gibki i jeden zawodnik z pola Daniel Polak.

Mimo to w 12 minucie po stałym fragmencie gry zamościanie objęli prowadzenie. Na listę strzelców wpisał się Turczyn. Do przerwy gospodarzom mimo kilku szans nie udało się doprowadzić do wyrównania. W 59 minucie Mateusz Mianowany obejrzał drugi żółty kartonik i musiał przedwcześnie opuścić boisko. A to oznaczało, że szanse na premierowe zwycięstwo w obecnych rozgrywkach przyjezdnych rosną.

Mimo gry w dziesiątkę Podhale nie rezygnowało z walki o pełną pulę. Miejscowi naciskali, naciskali, ale za żadne skarby nie mogli znaleźć sposobu na Dawida Rosiaka, który rozgrywał bardzo dobre zawody i wielokrotnie ratował swój zespół od utraty bramki. Skoro zespół Marcina Zubka nadal atakował to było jasne, że w końcu nadarzy się okazja do kontry. I przyszła w 82 minucie. Świetnie zachował się Wesley Cain, który wyłożył piłkę, jak na tacy Jakubowi Jaroszyńskiemu, a ten podwyższył prowadzenie.



Rafał Turczyn i jego koledzy w sobotę wygrali pierwszy mecz w tym sezonie

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Wydawało się, że będzie po zawodach jednak kilka chwil później ekipa z Nowego Targu złapała kontakt. Do końcowego gwizdka było nerwowo, ale tym razem piłkarze trenera Czarnieckiego dowieźli korzystny rezultat do końcowego gwizdka i w końcu mieli powody do radości.

– W końcu i do nas uśmiechnęło się szczęście – cieszy się opiekun

zespołu z Zamościa. – Było już kilka meczów, w których prowadziliśmy, ale mimo to nie potrafiliśmy wygrać. Za każdym razem czegoś brakowało. Tym razem pojechaliśmy na mecz aż bez pięciu podstawowych piłkarzy. Miałem na ławce zaledwie jednego zawodnika z pola. Pojechaliśmy do jaskini lwa na pojedynek z drużyną, która naprawdę fajnie gra w piłkę.

Nie utrzymali prowadzenia

PIŁKARSKA III LIGA Kibice ze Świdnika zaczynają się martwić o swoich pupili. Avia właśnie nie wygrała piątego meczu z rzędu. W niedzielę żółto-niebiescy prowadzili na wyjeździe z KS Wiązownica, ale ostatecznie zremisowali z beniaminkiem 1:1

Gospodarze byli dodatkowo zmotywowani, bo na ławce debiutował nowy trener – Jacek Piszczek. I było widać, że zawodnikom bardzo zależy na tym, żeby pokazać się z dobrej strony. Aktywny był zwłaszcza Kacper Wydra, który już w dziewiątej minucie po dośrodkowaniu Kacpra Ropa przymerzył w poprzeczkę. Później ten sam gracz kończył kontre trzech na dwóch rywali uderzeniem obok bramki. Avia tak naprawdę w pierwszych 45 minutach raz mogła się pokusić o trafienie – za sprawą Rafała Kursy, który nieznacznie pomylił się przy strzale głową.

Druga odsłona? Na pewno dużo lepsza w wy-

konaniu podopiecznych Łukasza Mierzejewskiego. Świdniczanie szybko objęli też prowadzenie. Po akcji Krystiana Mrocza i jego centrze w pole karne głową wykończył wszystko Kamil Oziemczuk. Niestety, na kwadrans przed końcowym gwizdkiem błąd gości pozwolił przeciwnikowi wyrównać. Michała Androsiuka pokonał Arkadiusz Gil. Szalę na stronę żółto-niebieskich mogli przechylić: Bartosz Mroczek i Eryk Ceglarz. Ten pierwszy po wrzutce Dawida Niewęglowskiego dobrze strzelał głową. Z kolei uderzenie Ceglarza rywale wybili z linii bramkowej.

W 90 minucie Gil miał piłkę meczową, ale i jemu zabrakło zimnej krwi pod bramką Avii. Dlatego Woj-

ciech Białek i spółka zanotowali czwarty remis w pięciu ostatnich występach.

– Wydawało się, że mecz dobrze się dla nas ułożył. Prowadziliśmy, ale nie dowieźliśmy korzystnego wyniku do końca. W pierwszej połowie Wiązownica stała na swojej połowie i nas kontrowała. Mieli kilka szans i trzeba przyznać, że byli groźni. W drugiej spisaliśmy się lepiej i też mieliśmy swoje szanse. Znowu nie mamy kompletu punktów i na pewno musimy znaleźć przyczynę, że ostatnio nie potrafimy wygrywać – wyjaśnia trener Mierzejewski.

W następnej kolejce jego podopieczni zmierzą się na swoim boisku ze Stalą Kraśnik. Zawody zaplanowano na sobotę, 31 października (godz. 13). **(ŁUKISZ)**

KS Wiązownica – Avia Świdnik 1:1 (0:0)

Bramki: Gil (76) – Oziemczuk (52).

Wiązownica: Słysz – Telega, Bentkowski (65 Gil), Lorenc, A. Kasia, Rop, Mac, Staszczak, Janik, Kumor, Wydra (73 Michalik).

Avia: Androsiuk – Dobrzyński (46 Kuliga), Kurs, Myktyń. Niewęglowski, K. Mroczek (75 Wójcik), Uliczny, B. Mroczek, Maluga (46 Drozd), Oziemczuk (78 Ceglarz), Białek (78 Szpak).

Żółte kartki: Lorenc, Rop – Kurs.

Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów).

Kamil Oziemczuk zdobył gola dla Avii, ale to nie wystarczyło do zwycięstwa z KS Wiązownica

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



Przespali początki

PIŁKARSKA IV LIGA Druga drużyna zielono-czarnych w niedzielę musiała się pogodzić ze stratą wszystkich trzech punktów. Pełną pulę z łącznej wywiozła Sparta Rejowiec Fabryczny po wygranej 2:1. To pierwsza porażka Górnika II u siebie od sierpnia

Minęło kilkadziesiąt sekund meczu, a już z bramki cieszyli się goście. Po stałym fragmencie gry dobre dośrodkowanie w pole karne Górnika II posłał Mateusz Wołos, a akcję celnym strzałem do siatki zakończył Damian Kuśmierz. Sparta utrzymała skromne prowadzenie do przerwy, a tuż po zmianie stron poprawiła swoją sytuację. Tym razem świetnie zachował się Daniel Barabasz, który przejął piłkę i wyłożył ją Kuśmierzowi, jak na tacy, a zdobywca pierwszego gola bez problemów podwyższył prowadzenie.

Wydawało się, że druga stracona bramka zamknie zawody, ale dopiero w tym momencie gospodarze wzięli się w garść. Szybko kontaktowe trafienie zaliczył Jakub Cielebąk. Później Michał Szałachowski w sytuacji sam na sam przymierzył w słupek, a dobitka Piotra Świecy też nie znalazła drogi do siatki. Tuż po godzinie gry powinno być 2:2, bo karnego sprokurował Marcin Borówka. Piłkę na „wapnie” ustawił Cielebąk, ale świetnie jego uderzenie obronił Jakub Kamiński.

Drużyna Bartosza Bodysa przetrwała trudne chwile i w kolejnych fragmentach z lepszym skutkiem udawało jej się oddalić grę od swojego pola karnego. Była też szansa, żeby zamknąć zawody po akcji Wołosa, ale zabrakło lepszego wykonczenia. Mimo wszystko trzy punkty i tak pojechały do Rejowca Fabrycznego.

– Na pewno jest lekki niedosyt, bo przespaliśmy zwłaszcza początki pierw-

szej i drugiej połowy. Za szybko traciliśmy bramki. Ogólnie dominowaliśmy i byliśmy częściej przy piłce, ale nie mogliśmy się wstrzelić w bramkę rywali. Szkoda, ale za wrażenia artystyczne nikt punktów nie przyznaje – mówi Karol Bujak, który w niedzielę zastępował w roli trenera Sławomira Pogonowskiego. Tak samo będzie we wtorek przy okazji zaległego spotkania z Powiślakiem Końskowola (godz. 14.30).

Drugi mecz z rzędu wygrała za to Sparta. – Cieszymy się, bo tabela układa się tak, że otwiera się przed nami szansa powalczenia o pierwszą szóstkę. Przy odrobinie szczęścia i serii punktowej jest to możliwe. Mecz w Łęcznej? Dobrze się do niego przygotowaliśmy, mieliśmy swój plan i chcieliśmy zaatakować przeciwnika wysokim pressingiem. Szybko zdobyliśmy bramkę po stałym fragmencie gry, który zresztą ćwiczyliśmy na treningach. Niepotrzebnie przy stanie 2:0 w nasze poczynania wkradł się chaos. Oczekiwałem większego luzu od chłopaków, a tymczasem popełnialiśmy proste błędy i daliśmy

(LUKISZ)

Górnik II Łęczna – Sparta Rejowiec Fabryczny 1:2 (0:1)

Bramki: Cielebąk (55) – Kuśmierz (2, 51).

Górnik II: Rojek (46 Nowaczek) – Szałachowski (80 Szady), Sobiesiak, Tomasiak, Zdunek, Pułajdowicz, Cielebąk, Perdun, Obroślak (46 Świeca), Iwańczuk (73 Bujak), Zagórski.

Sparta: Kamiński – Paździor, Huk, Martyn, Figura, Karwowski (60 Borówka), Wołos, Barabasz (78 Wójcik), Jasiński, Kuśmierz, Pokrywka.

Żółta kartka: Karwowski (Sparta).

Sędziował: Mateusz Kwiatek (Chełm).

Wystarczyła jedna dobra połowa

PIŁKARSKA IV LIGA Lider nie zwalnia tempa. Huragan już po 45 minutach prowadził z Włodawianką 3:0. Chociaż drużyna Damiana Panka w drugiej połowie spisała się gorzej, to i tak wywalczyła pełną pulę

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W 24 minucie wynik otworzył Daniel Kleber. Wydało się, że goście zażegnają już niebezpieczeństwo w swoim polu karnym, bo jeden z obrońców wybił piłkę głową. Huragan szybko odzyskał jednak futbolówkę, a z 16 metrów do siatki uderzył właśnie Kleber, chociaż miał przed sobą dwóch rywali.

Minęło kilkadziesiąt sekund i już było praktycznie po zawodach. Tym razem goście nie zdołali przeciąć podania do Patryka Pakuły, który w sytuacji jeden na jeden z obrońcą oszukał go świetnym balansem ciała i po chwili z kilkunastu metrów zdobył drugiego gola dla miejscowych.

Jeszcze przed przerwą drużyna trenera Panka dobiła przeciwnika. Bardzo dobrze zachował się Paweł Radziszewski, który wygrał „przebitkę” z rywalem, pognął pod pole karne i na linii szesnastego metra odegrał do Pakuły. A napastnik Huraganu miał dużo czasu, żeby przyjąć sobie piłkę i spokojnie strzelić na 3:0. Zresztą jeszcze przed przerwą Radziszewski także powinien wpisać się na listę strzelców, ale zmarnował świetną okazję na czwartą bramkę, po tym, jak biegł sam na bramkarza przez pół boiska.

Po zmianie stron przyjezdni szybko zdobyli gola, ale jedno trafienie to było wszystko, na co w sobotę było stać drużynę Mirosława Kosowskiego. Huragan nie miał



Lider tabeli grupy pierwszej IV ligi w sobotę wygrał już po raz 11 w tym sezonie

FOT. HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI/FACEBOOK

problemów, żeby dowieźć korzystny wynik do końcowego gwizdka, chociaż na pewno gospodarze w drugich 45 minutach spisali się zdecydowanie gorzej.

– Do przerwy było gładko i przyjemnie, ale w szatni rozmawialiśmy o tym, żeby nie odpuszczać i mocno się mobilizowaliśmy. Mimo wyniku 2:0, czy 3:0 zawsze powtarzam, że wymagam od drużyny, żeby jakość była zachowana. Niestety, w drugiej połowie nie zareagowaliśmy dobrze. Jakość naszej gry spadła. Rywale zdobyli gola, ale ani przez chwilę wynik nie był zagrożony. Owszem, Włodawianka poszła wyżej, miała sporo stałych fragmentów gry jednak niewiele z tego

wynikało – ocenia spotkanie trener Panek.

Z kolei opiekun przyjezdnych przyznaje, że ciężko było jego drużynie przy tylu osłabieniach stawić czoła liderowi. – Jeszcze w sobotę okazało się, że nie będzie mógł zagrać Artur Nielipiuk. Wypadł nam także Kacper Czarnota i w ostatniej chwili musiałem robić rozszady. Uważam jednak, że w drugiej połowie zagraliśmy dużo lepiej i pokazaliśmy się z dobrej strony. Szkoda tylko, że pierwszy gol, a później seria naszych błędów ustawiły spotkanie. Przy trzech bramkach różnicy po 45 minutach trudno myśleć o korzystnym rezultacie. Przeciwnik wygrał jednak zasłużenie i potwierdził, że jest głów-

nym faworytem naszej grupy. Nie bez powodu od dawna są zdecydowanym liderem – wyjaśnia Mirosław Kosowski.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Włodawianka Włodawa 3:1 (3:0)

Bramki: Kleber (24), Pakuła (27, 35) – Magdysz (54).

Huragan: Czarnecki (76 Bierzdziński) – Grochowski (85 Weregowski), Panasiuk, Mironczuk, Komar, Radziszewski, Czumer (72 Sz. Łukanowski), Korgol, Kleber, H. Łukanowski (65 Chudowski), Pakuła (60 Waniowski).

Włodawianka: Paszkiewicz – Książak (53 Kamiński), Borcon, Gontarz, Musz (80 Król), Welman (88 Misiura), Skrzypek, Magdysz, Ilczuk, Waszczyński (77 Woch), Kawalec.

Żółta kartka: Ilczuk (Włodawianka).

Sędziował: Mikołaj Rowiński (Lublin).

Szanują jeden punkt

PIŁKARSKA IV LIGA Piłkarze Dariusza Bodaka nie powtórzyli wyniku z Piszczaca. W pierwszej rundzie Lublinianka ograła Lutnię na wyjeździe 1:0. Tym razem starcie obu ekip zakończyło się bezbramkowym remisem, chociaż groźniejsi byli gracze Piotra Kurowskiego

W pierwszej połowie sporo pracy miał zwłaszcza bramkarz gospodarzy Mateusz Wójcicki. Najpierw wygrał pojedynek z Damianem Artymiu-kiem, potem odbił strzał Bartłomieja Goździołki. W 40 minucie najlepszą szansę zmarnował za to Michał Karpiszek, który w sytuacji sam na sam także nie znalazł sposobu na golkipera klubu z Wieniawy. Ciekawe były pierwsze minuty po zmianie stron. Najpierw na 1:0 mógł trafić Krzysztof Rybak, ale huknął nad poprzeczką. W odpowiedzi Adrian Hołownia sprawdził czujność Wójcickiego, a po dalekim dośrodkowaniu Mariusza Łukaszewskiego piłka wylądowała na poprzeczce. Lublinianka miała problemy z rozegraniami akcji w ofensywie i nie stworzyła sobie w sobotę zbyt wielu okazji. Jedną z nielicznych szans miał rezerwowi Kajetan Kamiński. Jego uderzenie zdołał jednak odbić



W starciu Lublinianki i Lutni lepsze sytuacje miała druga z drużyn

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

bramkarz ekipy z Piszczaca. W końcówce gdyby nie brak skuteczności Piotra Bołtowicza, to Lutnia jednak wracałaby z Lublina z kompletem punktów. W 81 minucie rezerwowi zespołu gości był sam przed Wójcickim, ale w ogóle nie trafił w bramkę. W doliczonym czasie gry ponownie znalazł się w odpowiednim miejscu, o odpowiednim czasie, ale i tym razem obronną ręką z opresji wyszedł bramkarz gospodarzy.

– Trzeba przyznać, że gra niespecjalnie nam się układała. Boisko było bardzo ciężkie. Rywale nas nie zaskoczyli, bo spodziewaliśmy się co będą grali. Bardziej zaskoczyła nas nasza dyspozycja – mówi Dariusz Bodak, trener drużyny z Wieniawy. Szkoleniowiec nie mógł skorzystać z dwóch ważnych zawodników – Jana Gیزی i Pawła Dzyra. Zabrakło też bramkarza Krzysztofa Kurka, ale na jego zastępcę nie ma co narzekać. – Na pewno

Mateusz Wójcicki zagrał dobry mecz i jest w stanie zastąpić Krzyśka. Brak Jana Gیزی i Pawła Dzyra trochę pokrzyżował już nasze plany. O ile graliśmy nieźle w obronie i odbiorze, to w ofensywie nic nam się nie układało. Dlatego trzeba szanować ten punkt i fakt, że nie straciliśmy gola – dodaje trener Bodak.

(LUKISZ)
Lublinianka Lublin – Lutnia Piszczac 0:0

Lublinianka: Wójcicki – Wszółek, Chodziutko, Kuzioła, Pioś, Jakimiński, Kabała, Grzelak (63 Kamiński), S. Rejmak (85 Nowak), Wadowski (56 Miśkiewicz), Rybak (90 Praszczak-Tracz).

Lutnia: Płodowski – Tarasiewicz, Kona-szewski, Kacik, Łukasiewicz, Korol, Goździołko, Wiraszka (84 Cydejko), Karpiszek (67 Bołtowicz), Artymiu, Hołownia (84 Tabalov)

Żółte kartki: Kamiński, Pioś, Wójcicki – Tarasiewicz, Wiraszka.

Sędziował: Arkadiusz Wróbel (Biała Podlaska).

Potrafia wygrywać mimo osłabień

PIŁKARSKA IV LIGA Wicelider grupy drugiej też nie znalazł sposobu na Tomasovię. Piłkarze Pawła Babiara w sobotę wygrali w Żmudzi mecz numer 12 w tym sezonie. Tym razem pokonali Victorię 3:0. dzięki temu odskoczyli drugiemu zespołowi w tabeli już na osiem punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, ale to wynik kiepskiej skuteczności gości. Niebiesko-biali mieli kilka dobrych sytuacji, ale żadnej nie potrafili wykorzystać. A szanse gospodarzy na korzystny rezultat szybko zmalowały, bo już w 10 minucie z powodu kontuzji kolana boisku musiał opuścić Erwin Sobiech.

Wszystko, co najważniejsze w sobotnim meczu wydarzyło się w przeciągu kwadransa po zmianie stron. Kilkadziesiąt sekund po wznowieniu gry Tomasovia objęła prowadzenie. Duży udział przy bramce dla przyjezdnych miał... bramkarz Karol Krawczyk. Golkeeper najpierw złapał strzał rywala z rzutu wolnego, a po chwili błyskawicznie rozpoczął grę dalekim wykopem. Dalekim, ale i celnym, bo piłkę dostał Jakub Szuta i z woleja huknął do siatki. Lepiej mogła się też zachować defensywa zespołu Piotra Molińskiego, ale nie dogadali się ze sobą: bramkarz i jeden z obrońców.

Victoria nie mogła się otrząsnąć po tym ciosie, a po godzinie gry chyba straciła już wiarę w korzystny rezultat. Tym razem po akcji Damiana Szuty ręką we własnym polu karnym zagrał Robert Kazubski. Sędzia wskazał na „wapno”, a



Tomasovia poradziła sobie w sobotę z wiceliderem tabeli

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

z 11 metrów nie pomylił się Marcin Żurawski. Kolejne kilkadziesiąt sekund później było już definitywnie po zawodach. Kiepsko piłkę spod swojej bramki wyprowadzali gospodarze. Przejął ją Karol Karóla w sytuacji sam na sam minął już bramkarza, ale zamiast do siatki trafił w słupki. Jako pierwszy do piłki dopadł jednak Jakub Szuta i ustalił wynik na 0:3 dla lidera tabeli. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem wy-

dawało się, że zespół ze Żmudzi jeszcze powalczy. Ezana Kashay „Zarobił” rzut karny i sam poszkodowany podszedł do jedenastki, ale jej nie wykorzystał.

– Moim zdaniem końcowy wynik jest trochę za wysoki. Do przerwy nic nie zapowiadało, że dostaniemy takie bęcki – mówi Piotr Moliński, trener Victorii. Dodaje też, że gospodarze mieli pretensje o rzut karny dla rywala. – Nie byłoby ich gdyby nie kilka

sytuacji z pierwszej odsłony. Ze trzy razy goście zagrywali ręką w swoim polu karnym, ale w tamtych sytuacjach gwizdka nie było. A Robert Kazubski się odwrócił i dostał w rękę z trzech-czterech metrów. Nie zrzucam winy na sędziego, ale skoro tutaj była jedenastka, to dlaczego chociaż w jednej z tamtych sytuacji nie? – zastanawia się szkoleniowiec.

Wyjaśnia jednak, że mimo niekorzystnego wy-

niku jego piłkarze zasłużyli na pochwały. – Robiliśmy wszystko, co było w naszej mocy. Uważam, że z podniesionym czołem zakończyliśmy mecz. Szkoda zmarnowanego karnego i sytuacji Kamila Sawy. Może też wszystko potoczyłoby się inaczej, gdyby nie kontuzja Erwina? Naprawdę dobrze wyglądał ostatnio na treningach. Niestety, trzeba się pogodzić z porażką i szukać punktów w ko-

lejnym meczu – wyjaśnia trener Moliński.

Zadowolony z postawy swojej drużyny był oczywiście Paweł Babiara. – Do przerwy to był wyrównany mecz, ale mieliśmy trzy, naprawdę niezłe sytuacje. W drugiej połowie rozstrzygnęliśmy tak naprawdę spotkanie w 20 minut. Potem niepotrzebnie zaczęła się ostra gra z obu stron. Arek Smoła oddał sam rywalowi i obejrzał od razu czerwoną kartkę. Cieszy dobry występ Karola Krawczyka, który zaliczył asystę, a i swoją robotę wykonał bardzo dobrze. Ogólnie cieszymy się z punktów i czystego konta. Pokazaliśmy, że nawet mimo kadrowych osłabień jesteśmy w stanie wygrywać z czołową ligą – mówi opiekun drużyny z Tomaszowa Lubelskiego.

Victoria Żmudź – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:3 (0:0)

Bramki: J. Szuta (47, 61), Żurawski (60-z karnego).

Victoria: Perdun – Misiurek, Kazubski, Ścibior, Przychodzień, Brzozowski, Sobiech (10 Persona), K. Sawa (88 Skowronek), Kuczyński, Flis (68 Szaran), Kashay.

Tomasovia: Krawczyk – Żurawski, Chmura, Zozulia (73 Chudogaj), Błajda, Baran, Smoła, Słotwiński, Karóla (78 Witkowski), D. Szuta, J. Szuta (82 Sałamacha).

Żółte kartki: K. Sawa – Karóla.

Czerwona kartka: Smoła (Tomasovia, 86 min, za faul).

Sędziował: Jakub Bancerz (Lublin).

Udany debiut nowego trenera

PIŁKARSKA IV LIGA Ciekawie zapowiadał się mecz w Łukowie. Tamtejsze Orleża niespodziewanie wygrały swoje dwa ostatnie mecze. Z kolei Powiślak zmienił trenera. Kamila Witkowskiego zastąpił Robert Chmura. I to nowy szkoleniowiec ekipy z Końskowoli mógł cieszyć się z całkiem niezłego debiutu, bo jego nowi podopieczni wygrali 3:0

Chmura zdążył poprowadzić z nowym zespołem tylko dwa treningi. A ekipa z Łukowa ostatnio wyraźnie radziła sobie lepiej. W pierwszych 11 meczach zdobyła zaledwie pięć punktów, a w dwóch ostatnich aż sześć. Dodatkowo potrafiła pokonać na wyjeździe mocnego Opolanina Opole Lubelskie. Tym razem podopieczni trenerów Dariusza Solnicy i Macieja Sygi szybko musieli gonić wynik. W 20 minucie na 0:1 trafił Jakub Pryliński. I goście zabrali na przerwę skromne prowadzenie. Po zmianie stron szybko Marcin Gil poprawił sytuację ekipy z Końskowoli po ładnym uderzeniu zza pola karnego. A rezultat na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem ustalił Pryliński. Dostał piłkę na skrzydło, zagrał jeden na jeden z obrońcą rywala i uderzył na bramkę. Chociaż blisko siebie byli bramkarz i obrońca, to zawodnik Powiślaka znalazł między nimi lukę i futbolówka po raz trzeci wylądowała w siatce.

– Wynik 3:0 na pewno cieszy. Gra jednak także, bo zmarnowaliśmy kilka dogodnych sytuacji. Szkoda, ale nie ma co narzekać, bo zdobyliśmy trzy gole i pierwszy raz w tym sezonie udało się zagrać na zero z tyłu – mówi Robert Chmura, nowy trener przyjezdnych, który w piątek rozpoczął pracę w Końskowoli.

Czy długo zastanawiał się nad propozycją? – Szczerze mówiąc trochę czasu minęło odkąd pracowałem jako trener. Miałem wcześniej kilka propozycji, ale na nie się nie zdecydowałem. Prezes Powiślaka był za to bardzo konkretny i szybko doszliśmy do porozumienia. Cele? Na razie trudno mówić o jakichś wielkich planach. Na pewno chcemy być w pierwszej szóstce, ale na razie interesuje nas każdy kolejny mecz. Chcemy wygrać tyle spotkań, ile się da. Mamy jednak problemy kadrowe, bo w Łukowie miałem do dyspozycji tylko 14 zawodników. Zobaczymy też, czy w ogóle liga zostanie dograna – dodaje Robert Chmura.

(ŁUKISZ)

Końskowola 0:3 (0:1)

Bramki: Pryliński (20, 75), Gil (55).

Orleża: Kuźma – Machniak, Goławski, Miszta (78 Rybka), Jaworski (79 Ostojski), Sowisz (83 Chromiński), Siemieniuk, Lipiński (76 Mądry), Szustek, Siwek, Kierych (57 Soćko).

Powiślak: Zagórski – Nowak, Olszewski, Ptaszyński, Kobus (78 Banaszek), Bernat (84 Murat), Sobolewski (67 Dudkow-ski), Wrzesiński, Pryliński, Sułek, Gil.

Żółta kartka: Nowak (Powiślak).

Sędziował: Przemysław Golonka (Lublin).

PIŁKARSKA IV LIGA, GRUPA PIERWSZA

Pierwszy mecz Sołdka

Opolanin szybko pozbierał się po niespodziewanej porażce z Orleżami Łuków. W sobotę drużyna Daniela Szewca pokonała Start Krasnystaw 3:1. Zresztą grający trener ekipy z Opola Lubelskiego zdobył jedną z bramek. Dwie dorzucił Kamil Król i już do przerwy gospodarze prowadzili 3:0. Po zmianie stron honorowe trafienie dla przyjezdnych zaliczył nowy nabytek Startu... Dawid Sołdecki, który ostatnio był piłkarzem pierwszoligowych Wigier Suwałki. W tym roku zagrał jednak tylko jeden mecz ligowy.

WYNIKI 14. KOLEJKI

Opolanin Opole Lubelskie – Start Krasnystaw 3:1 (K. Król 5 i 45+1, Szewc 12 – Sołdecki 78) ● POM Iskra Piotrowice – Bizon Jeleniec 3:2 (Bogusz 2, Gustaw 20, Sprawka 44 – Botwina 52, A. Osiak 77) ● Orleża Łuków – Powiślak Końskowola 0:3 ● Górnik II Łęczna – Sparta Rejowiec Fabryczny 1:2 ● Lublinianka Lublin – Lutnia Piszczac 0:0 ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Włodawianka Włodawa 3:1.

1. Huragan 14 34 34-10
2. Opolanin 14 25 31-24

3. Lublinianka	14	23	21-16
4. Powiślak	12	23	30-18
5. POM	14	21	23-20
6. Lutnia	14	21	17-19
7. Włodawianka	14	21	29-19
8. Sparta	14	18	10-26
9. Górnik II	12	14	15-15
10. Orleża	14	11	16-36
11. Bizon	14	11	17-28
12. Start	14	9	13-25

27 października: Powiślak

– Górnik II. **31 października: POM**

– Opolanin ● Bizon – Huragan ●

Włodawianka – Lublinianka ●

Lutnia – Górnik II ● Sparta – Orleża

● Powiślak – Start.

PIŁKARSKA IV LIGA, GRUPA DRUGA

Zuber nadal strzela

W grupie drugiej w weekend udało się rozegrać tylko trzy mecze. Cenne zwycięstwo odniósł Grom Różaniec, który pokonał w Rożdżalowie Kłosa 1:0. Unia Hrubieszów musiała się za to pogodzić z domową porażką ze Świdniczką. Gości do wygranej poprowadził Michał Zuber, który zdobył oba gole z rzutów karnych. W sumie „Zubi” ma już w tym sezonie na koncie 16 bramek.

WYNIKI 14. KOLEJKI

Unia Hrubieszów – Świdniczanka Świdnik Mały 0:2 (Zuber 19 i 62-obie z karnych) ● Kłos Gmina Chełm – Grom Różaniec 0:1 (Przybysławski 81) ● Victoria Żmudź – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:3 ● Mecze: Gryf Gmina Zamość – Granit Bychawa, Unia Białopole – Łada 1945 Biłgoraj i Kryształ Werbkowice – Huczwa Tyszowce zostały odwołane z powodu zagrożenia epidemicznego.

1. Tomasovia 13 37 50-4

2. Victoria	14	29	20-10
3. Świdniczanka	13	26	36-15
4. Grom	14	25	26-13
5. Granit	13	21	20-13
6. Huczwa	13	20	27-20
7. Kryształ	13	19	18-13
8. Gryf	13	17	13-24
9. Unia H.	13	14	11-19
10. Kłos	13	11	10-24
11. Unia B.	13	3	16-43
12. Łada	13	3	4-53

31 października: Kryształ – Gryf ●

Huczwa – Unia Białopole ● Łada

– Kłos ● Grom – Unia Hrub. ● Świdni-

czanka – Victoria ● Tomasovia – Granit.

Nie wszyscy zagrali

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W 11. kolejce konto punktowe o pełną pulę powiększyły Orzeł Srebrzyszcze, Znicz Siennica Różana i Brat-Cukrownik Siennica Nadolna

Orzeł Srebrzyszcze – Ruch Izbica 1:0 (0:0)

Bramka: S. Tatysiak (66).

Orzeł: Wikło – Kraszkiewicz, Malinowski (67 M. Olender), Binkiewicz (46 S. Kogut), Omelko, Bazela, S. Tatysiak (72 D. Trusiuk), A. Olender (88 Kopeć), Adamiec, Dubaczyński, Olęder (68 Ł. Tatysiak).

Ruch: Sasim – Bojarski (70 Swatowski), Hopko, Babiarcz, Kalita, G. Lewandowski, A. Wlizio (90 Kaszak), Binek (70 Stepniak), Malczewski (70 Pawlak), Banach, Gałka.

Ogniwo Wierzbica – Unia Rejowiec 2:2 (1:0)

Bramki: Pilipczuk (35 z karnego), Knot (88) – Rossa (66), Niezbecki (72).

Ogniwo: Zagrabą – Kłos, Pilipczuk, Ciechoński, Sobczuk (62 Kozaczuk), Piotrowski (46 Nowaczek), Chlebiuk, Skorupski, Klimowicz (46 Skrochocki), Knot, Szanfisz (62 Stańczuk).

Rejowiec: Pastuszak – Kloc, Rossa, M. Bohuniuk, Szczepanik (88 Kowalczyk), Kwiatosz (65 Niezbecki), Górny, Czerwiński, Karauda (79 Bogusz), K. Bohuniuk (85 Kalman), Szajduk.

Granica Dorohusk – Spółdzielca Siedliszcze 0:0

Czerwona kartka: Marek Grzywna (Granica) w 55 min, za drugą żółtą.

Granica: W. Ruszkiewicz – Świderski, P. Ruszkiewicz (80 Kaper), Oleszczuk, Swatek (80 Maliszewski), Bala, Marek Grzywna, Radecki (48 Antoniak), Gregorczyk (14 Denkiewicz), Dobrzyński, Drzewicki.

Spółdzielca: P. Pawlak – Braniewski, Borek, Damian Orłowski, Grzesiuk, Dawid Orłowski, Roczon (90 Poliszek), Mroczek, Okoń, Stefaniczuk, A. Pawlak.

Frassati Fajstławice – Sawena Sawin odwołany z powodu zagrożenia epidemicznego

Zaplanowany na niedzielę mecz Hetmana Żółkiewka nie odbył się, podobnie

jak poprzednie spotkanie zespołu z Żółkiewki z Unią Rejowiec. Powód? Wykryte dwa przypadki koronawirusa w ekipie Hetmana. – W pierwszej drużynie Hetmana mamy potwierdzone dwa przypadki zakażenia koronawirusa. Obaj zawodnicy są spoza powiatu krasnostawskiego, przebywają na kwarantannie domowej i czują się dobrze. Zarząd klubu nie bagatelizuje zaistniałej sytuacji, informując na bieżąco odpowiednie służby i rygorystycznie stosuje się do zaleceń sanepidu. Jak do tej pory wśród pozostałych zawodników Hetmana, nie stwierdzono niepokojących objaw, które wskazywałyby na zachorowanie COVID-19. Wszyscy jesteśmy dobrej myśli, dbajmy o siebie i o zdrowie innych! – czytamy na facebooku klubu.

Hetman Żółkiewka – Bug Hanna odwołany z powodu zagrożenia epidemicznego

Start-Regent Pawłów – Znicz Siennica Różana 1:2 (1:2)

Bramki: Siepsiak (10) – Olszyna (18), D. Mazurek (35).

W 75 min Przemysław Mazurek (Znicz) nie wykorzysta rzutu karnego (jego strzał obronił bramkarz gospodarzy).

Start-Regent: Kość – Kamil Kister, A. Mazurek, Sołtys, Żukowski (45 Kaczmarczyk), Kiejda, Siepsiak (45 Karabacz), Jakóbczyk, Wasiński (55 Bobrowski), Rutkowski, Dębic.

Znicz: Skuczyński – Dąbski (90 + 3 Cichosz), Piotr Mazurek, Tywoniuk, Orzeł, Olszyna, Bryda, K. Mazurek, D. Mazurek, Kwietniewski (60 Zająć), Przemysław Mazurek.



Ogniwo Wierzbica zremisowało 2:2 z Unią Rejowiec

FOT. PATRYCJA DUDEK

Przymusową pauzę w rozgrywkach Hetmana Żółkiewka wykorzystuje lider tabeli Brat-Cukrownik Siennica Nadolna. Podopieczni grającego trenera Andrzeja Ignaciuka rozbili Agros Suchawą z bagażem pięciu goli.

Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Agros Suchawa 5:1 (1:1)

Bramki: Kniażuk (21), Arnold Kister (54, 78), Pachuta (56), Sawa (71) – Lejko (37).

Brat-Cukrownik: K. Jopek – Kniażuk, Pachuta, Malinowski, Aleksander Urbański, Adam Urbański (46 Wędzina), Arnold Kister, Ignaciuk, Dubaj, Sawa, Sudół.

Agros: Tymoszczyk – Karczewski, B. Staszewski, K. Staszewski, Gruszczyński, Lejko, Kruk, Bylina, Boczułirski, Węgliński (75 Bilicz), S. Staszewski.

1. Brat	11	31	47-13
2. Hetman	9	25	41-17
3. Orzeł	11	23	30-13
4. Ogniwo	11	23	35-22
5. Spółdzielca	11	17	18-11
6. Granica	11	15	26-23
7. Znicz	11	14	12-21
8. Rejowiec	10	12	20-20
9. Ruch	11	10	22-25
10. Bug	10	9	20-33
11. Frassati	10	8	18-30

12. Pawłów	11	8	19-33
13. Agros	11	8	27-38
14. Sawena	10	4	13-49

31 października: Ruch – Agros ● Znicz – Brat-Cukrownik ● Sawena – Start-Regent ● Spółdzielca – Frassati ● Rejowiec – Granica ● Bug – Ogniwo ● Orzeł – Hetman. (GROM)

Trafiły się trzy remisy

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA ŁKS Łazy przegrywał już 1:2 z Bad Boys Zastawie. Ostatecznie zwyciężył 3:2 zdobywając kolejne bramki w końcówce. Trzecie trafienie dla gospodarzy to gol samobójczy gości

Podziałem punktów zakończyło się spotkanie otwierające 11. kolejkę spotkań. ŁKS Agrotex Milanów zremisował 1:1 z Orłem Czemierniki. Prowadzenie dla miejscowych zdobył w doliczonym czasie pierwszej połowy Bartosz Pawlak.

Goście wyszli na drugą część z zamiarem odrobienia strat. Zadanie to zrealizowali po ponad 20 minutach gry. Do remisu doprowadził Maciej Orzechowski. – Jesteśmy niepokieszeni. Powinnością ten mecz wygrać. Aleks Kaliński przestrzelił z 5 metrów, a Kacper Dobosz trafił w słupek – podsumował spotkanie szkoleniowiec Orla Konrad Łabęcki.,

ŁKS Agrotex Milanów – Orzeł Czemierniki 1:1 (1:0)

Bramki: Pawlak (45 + 1) – Orzechowski (67).

Milanów: Kozieł – Dąbrowski, Jaszczuk, Mitura, E. Romaniuk, G. Romaniuk, Pawlina, Marzęda, Pieńkus (75 Niewiadomski), Pawlak (52 K. Romaniuk), Syta.

Orzeł: Bocian – Sosnowski (60 Kryjak), Jarzyna, Dąbrowski (60 Mańko), Wójcik, Fijałek, Sobieszek, Baryła, Kaliński, Orzechowski, Karpiuk (60 Dobosz).

ŁKS Łazy – Bad Boys Zastawie 3:2 (1:0)

Bramki: Janaszek (24), Młynarczyk (87), Niedziółka (90 samobójcza) – Kajda (79, 85).

Łazy: Klimczyk – Przybysz, Zarzycki (60 Tokarski), Janaszek (80 Zdanikowski), Wereszczyński, Młynarczyk, Wałachowski (90 Karpiński), Ebert, Gałach, Momot, Ścioch.

Bad Boys: Łukasik – Czernic, Miszta, Marcin Cizio, M. Świętochowski, Stosio (75 Kępka), Niedziółka, Mateusz Cizio (75 Kajda), P. Nurzyński (75 K. Świętochowski), Wołoszka, Kania.

Kujawiak Stanin – Sokół Adamów 1:3 (0:1)

Bramki: Kender (78 z karnego) – Osiał (35, 65), Baran (75).

Kujawiak: Kiełczykowski (90 Sprycha) – Dębiak, Goławski, Kąkol, Szewczak, Kender, Adamiak, Sobiech (60 Świętochowski), Stefaniak, Gajowy (65 Marcin Skwarek), Maciej Skwarek (90 Chromiński).

Sokół: M. Dzido – Sokołowski, Wrzosek, Łukasik, Domański, Piotrowski (65 J. Nowicki), K. Nowicki, Bosek, Osiał (85 K. Dzido), Wierzbicki (90 Skórka), Baran.

Unia Krzywda zremisowała 1:1 z Tytanem Wisznice. Do przerwy prowadzili gospodarze. – Mielśmy kilka sytuacji na podwyższenie wyniku. Adrian Chmiel był sam na sam z bramkarzem gości. Przy rzucie różnym strzeliliśmy nawet gola ale sędzia dopatrzyl się faulu. Z perspektywy całego spotkania remis jest wynikiem sprawiedliwym – mówi trener Unii Krzywda Zbigniew Lamek. – To był typowy mecz

walki. Oba zespoły stworzyły po kilka okazji strzeleckich. Remis nie krzywdzi żadnej z drużyn – ocenia szkoleniowiec Tytana Jarosław Makarewicz.

Unia Krzywda – Tytan Wisznice 1:1 (1:0)

Bramki: Siwak (35) – Gromysz (59).

Krzywda: M. Piszcz – A. Białach, Kot, Filip, Komar, Siwak (70 D. Nankiewicz), Chmiel, Cieślak, Kamiński, Bober (80 Bany), G. Piszcz.

Tytan: Demidowicz – Kiryczuk, Iwaszko, Kopsi, Jakubiuk (85 Brodzki), Gromysz, Kisiel, M. Oniszczyk, Wieliczuk, Zieniuk, Żelazowski (75 Syryjczyk).

Grom Kąkolewnica – Ar-Tig Huta Dąbrowa 4:0 (1:0)

Bramki: M. Muszyński (35 z karnego), Biegajło (55, 60), Stalewski (72).

Grom: Karpiński – R. Zieliński (60 Rycaj), Kosel, Stalewski, M. Muszyński, Jędruchniewicz, Grochowski, P. Zieliński (46 P. Muszyński), Pękała (70 Stepulak), Marczuk, Biegajło.

Ar-Tig: Mroczek – Ciuba, K. Nowek, K. Sudowski, Tratkiewicz, P. Sudowski (72 Gnyszka), Mazurek, K. Pawlak, Bielecki, Szewczak (83 Koślacz), Grzyb.

Granica Terespol – LZS Dobryń 2:2 (1:1)

Bramki: Leszczyński (40 z karnego), Sawtyruk (77) – R. Andrzejuk (27), Kamil Mądry (46).

Granica: Sterniczuk – Lewczuk, Trochimiuk, Mackiewicz (84 Jaszczuk), Wiraszka, Starostka, Leszczyński, Sawtyruk, Tymon (67 Kurasieński), Sawicki, Machnowski (40 Bujalski).

Dobryń: T. Andrzejuk – Cydejko, Staszczuk, Kamil Mądry (80 Szymański), Maksymiuk, Laszuk (46 Goławski), Rybaczuk, R. Andrzejuk, Kozakiewicz, Selewoniuk, Demidziak.

Unia Żabików – Bór Dąbie 3:0 (0:0)

Bramki: Lecyk (49, 80), Ptaszyński (86 z karnego).

Żabików: Kwaśny – Pierńko, Frączek, Palica, Niewęglowski (50 Garbacz), Golec (64 Kot), Bednarczyk, Semeniuk,

Pawelec (77 Kępa), Wachnik (46 Lecyk), Ptaszyński.

Bór: Wojtaszak – Fortuna, M. Sadło, Conkała (70 Czubaszek), Smyk (60 P. Sadło), Gomółka, Peniak (85 Kopeć), I. Sadło, Bekulard, Koryła, Stefaniak (80 Janczak).

1. Grom	10	28	31-3
2. Żabików	10	25	31-11
3. Milanów	10	22	26-9
4. Dobryń	11	20	28-19
5. Orzeł	11	19	20-19
6. Sokół	10	18	26-13
7. Łazy	10	15	26-29
8. Zastawie	11	15	19-13
9. Granica	11	13	14-27
10. Krzywda	11	13	15-17
11. Bór	11	10	16-34
12. Tytan	10	6	13-22
13. Ar-Tig	11	5	13-44
14. Kujawiak	11	3	9-27

8 listopada: Bad Boys – Bór ● Dobryń – Żabików ● Huta Dąbrowa – Granica ● Tytan – Grom ● Sokół – Krzywda ● Orzeł – Kujawiak ● Łazy – Milanów. (GROM)



FOT. MACIEJ KACZNOWSKI

Fragment sobotniego spotkania

Punkty są, ale styl jest do zapomnienia

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA GKS Niemce w potężnym kryzysie. Podopieczni Bartłomieja Janiszewskiego przegrali piąty mecz z rzędu

Kamil Kozioł

W Niemcach spotkały się dwie ekipy, które w tym sezonie są w zupełnie innych nastrojach. Gospodarze są w potężnym kryzysie, którego chyba sami się nie spodziewali. Przed sezonem zatrudniono Bartłomieja Janiszewskiego, doświadczonego szkoleniowca, który miał wprowadzić GKS na wyższy poziom. Udało się też skompletować całkiem ciekawy skład i wydawało się, zapewni to Niemcom miejsce w „okręgówce”. Tymczasem obecnie GKS zajmuje dopiero 14 miejsce i, marząc o utrzymaniu, w zimie będzie musiał przejść sporą rewolucję.

Garbarnia przyjechała natomiast do Niemiec pewna swoich możliwości. Ostatnie dwa ligowe zwycięstwa sprawiły, że podopieczni Roberta Mirosława na dobre zadowolili się w górnej połowie tabeli. W sobotę Garbarnia dopisała do swojego konta trzecią z rzędu wiktoryę, chociaż styl tej wygranej był daleki od ideału.

W pierwszej połowie goście mieli przewagę, ale gola zdobyli w dużej mierze dzięki przypadkowi. Przy rzucie rożnym skisował jeden z obrońców gospodarzy, a piłka po odbiciu się od kolana Mateusza Bieńka wpadła do siatki. Tuż po zmianie stron zawodnicy z Kurowa podwyższyli wynik dzięki kolejnemu trafieniu Bieńka.

Bezpieczne prowadzenie mocno rozluźniło przyjezdnych, którzy oddali inicjatywę rywalom. Ci natomiast wykorzystali to błyskawicznie. W 66 min Krystian Pusiak, a chwilę później Arkadiusz Sidor zaliczyli swoje trafienia i doprowadzili do remisu. Gospodarze mogli nawet zdobyć trzecią bramkę, ale dogodną sytuację zmarnował Pusiak, którego zatrzymał Jakub Baran.

Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się podziałem punktów, w pole karne piłkę wrzucił Rafał Wałach. Tam najlepiej zachował się Przemysław Figiel i celnym strzałem głową zapewnił Garbarni zwycięstwo. – Cieszę się ze zwycięstwa, ale

muszę uczciwie przyznać, że to nie był nasz najlepszy mecz. Popelniliśmy sporo błędów. Chwała moim zawodnikom za to, że grali do samego końca – mówi Robert Mirosław, trener Garbarni.

GKS Niemce – Garbarnia Kurów 2:3 (0:1)

Bramki: Pusiak (66), Sidor (68) – Bieniek (17, 48), Figiel (90).

Niemce: Domownik – Kępka (70 Boryca), Snopkowski, Samarczenko, Capała (60 Ostrowski), Tatała, Nalepa, Ciastoń, Gutek, Pusiak, Sidor.

Garbarnia: Baran – Figiel, Dados (74 Makaruk), Michalski (78 Lubisz), M. Zlot, Gol (80 Mrozek), Wałach, Rukasz (70 S. Zlot), Dajos, Głowacki, Bieniek (88 Mirosław).

Żółta kartka: Boryca. Sędziował: Kowalski. Mecz bez udziału publiczności.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Wisła II Puławy – Stal Poniatowa 2:3 (0:2)

Bramki: Piotrowski (75), Rutkiewicz (81) – Sebastian Pyda I (3), Tkaczyk (24), Kucharczyk (53).

Wisła II: Pawłowski – Kacper Pyska (46 Korpysa), Łuczowski, Kozak, Surmacz, Piotrowski, Kąkol (65 Ruciński), Konc, Tosiak (65 Figura), Pionka (46 Gołąb), Rutkiewicz.

Stal: Rybarczyk – S. Węgorowski, Sebastian Pyda II, Wawer, Kucharczyk, Sójka, Radziejewski (71 Olchawski), Sebastian Pyda I, Żyszkiewicz (66 Sobkowicz), Poleszak, Tkaczyk (76 Woźniak).

Sędziował: Gawlik. Mecz bez udziału publiczności.

Avia II Świdnik – Polesie Kock 5:0 (3:0)

Bramki: J. Wójcik (9), Rzeźnik (12), Poleszak (35, 68, 80).

Avia II: Nowak – Plesz, Kur, Ważny, Kępka, Pogorzałek (46 Malinowski), Kura, Chabros (80 Świdnik), Wójcik (82 Kołodziej), Poleszak, Rzeźnik (70 Bzowski).

Polesie: Filipczuk – Dobosz, Zieliński, Golda, Feret, Bialek (80 Gruba), Niedziela, Pożarowszczyk (75 Drewienkowski), Muzyka (46 Marzęda), Pikul, Adamczuk.

Żółte kartki: Malinowski – Muzyka. **Sędziował:** Reszka. Mecz bez udziału publiczności.

Janowianka Janów Lubelski – Sokół Konopnica 5:0 (4:0)

Bramki: Sobótka (8, 40), Perin (14, 68), Dąbek (22).

Janowianka: Janicki (85 Lenart) – Jargiello, Branewski, T. Sadowski, Boddziuch, Myszak (82 Wojtan), Daczka (72 Kuźnicki), Sobótka (80 Lepiejza), Dąbek (70 Gajur), Piecyk, Perin.

Sokół: Jargiello – Próchniak (25 Ryba), Rękas, Sowiński, Bednarski (32 P. Wójcik), Młynarczyk, Osoba, Obara (46 J. Wójcik), Persona, D. Wójcik (68 Jęczeń), Wrzyszc (85 Żaba).

Żółte kartki: Wrzyszc, Sowiński. **Sędziował:** Ciupek. Mecz bez udziału publiczności.

Tęcza Bełżyce – LKS Stróża 3:2 (1:1)

Bramki: Plewik (41, 90), Wójtowicz (60) – Polnicki (21), M. Pawełekiewicz (55).

Tęcza: Radzewicz – Pomorski, Bogacz, Sienko, Lis, Plewik, Stasiak, Kołodziejczyk, Bartoszcze, Wójtowicz, Sobchuk.

Stróża: Pyśniak – Kuligowski, Śledź, Chomczyk, Stępień, Wojtaszek, A. Pawełekiewicz, M. Pawełekiewicz, Szczuka, Polnicki (85 Kret), Szczepański (55 Wnuk).

Żółte kartki: Wojtaszek, Stępień. **Sędziował:** Sugier. Mecz bez udziału publiczności.

Mecz MKS Ryki – Piaskovia Piaski został przełożony na 11 listopada.

Mecz Orzeł Urzędów – Motor II Lublin został przełożony na 14 listopada.

1. Motor II	11	33	66-13
2. Janowianka	11	26	48-12

3. Orion	13	24	35-16
4. Avia II	13	24	34-24
5. Garbarnia	12	22	29-21
6. Ryki	12	21	33-36
7. Stal	13	21	29-25
8. Sokół	13	18	33-26
9. Orzeł	12	16	20-18
10. Polesie	11	15	17-27
11. Wisła II	12	15	26-37
12. Piaskovia	12	13	20-40
13. Stróża	13	11	20-37
14. Niemce	12	9	17-40
15. Mazowsze	12	9	15-43
16. Tęcza	12	7	9-36

31 października: Orion – Garbarnia ● Sokół – Niemce ● Motor II – Janowianka ● Stal – Orzeł ● Polesie – Wisła II ● Stróża – Avia II ● Piaskovia – Tęcza ● Mazowsze – Ryki.

Emocjonalny rollercoaster

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Orion Niedrzwica tydzień temu zaaplikował 10 bramek GKS Niemce, a w sobotę sensacyjnie uległ Mazowszu Stężycy

Kibice Orionu muszą być solidnie zdziwieni postawą swoich pupili. W poprzedniej kolejce wychodziło im w starciu z GKS Niemce niemal wszystko. Grali szybko, efektywnie i efektywnie, a wynik 10:0 mówił sam za siebie. W sobotę podopieczni Radosława Muszyńskiego znaleźli się na przeciwnym biegunie. W Stężycy nic im nie wychodziło, zarówno w obronie, jak i w ataku. Efektem tego jest porażka 0:2 z Mazowszem, które w tym sezonie jest jednym z najpoważ-

niejszych kandydatów do spadku do A klasy.

Sobotnie zwycięstwo może pomóc piłkarzom ze Stężycy. W tej rundzie do rozegrania mają jeszcze 3 spotkania, w tym z najsłabszą w lidze Tęczą Bełżyce. Może więc się okazać, że podopieczni Mariusza Utnickiego przed rundą wiosenną będą mieć niezłą pozycję wyjściową do walki o utrzymanie. – Wierzę, że uda nam się uniknąć degradacji. Tajemnica sukcesu? Wreszcie mogłem skorzystać ze wszystkich piłkarzy. Nie musiałem łączyć dziur w defensywie zawodnikami, którzy nie

są przyzwyczajeni do gry w tej formacji. W efekcie zagraлиśmy pierwszy mecz w tym sezonie na 0 z tyłu. Liczę, że na tej euforii dojedziemy do końca rundy – mówi Mariusz Utnicki.

Bohaterami Stężycy w sobotę byli Mateusz Utnicki i Marcin Olender, którzy zdobyli po bramce. Zwłaszcza trafienie tego drugiego było szczególnej urody. 35-latek otrzymał świetne podanie od Piotra Markowskiego, minął rywala i nie dał szans golkiperowi rywali. (KK)

Mazowsze Stężycy – Orion Niedrzwica 2:0 (1:0)

Bramki: Mateusz Utnicki (33), Olender (61).

Mazowsze: Pielacha – P. Marczak, Reda, M. Grzebański, Mateusz Utnicki, Osojca (75 Kajka), Olender (70 Kurowski), Kasprzak, Jawoszek (80 Filipek), Szymczyk, Starak (50 Markowski).

Orion: Jaśkowiak, Pioś, Żyszkiewicz, Kurkiewicz (68 Sobiech), Wierchowicki, Szymuś (63 Dziwulski), Żarnowski, Drzazga (73 Rzążewski), Piorun, Kłyk, Bielak.

Żółte kartki: P. Marczak, Kasprzak, Markowski, Mateusz Utnicki, M. Grzebański – Żarnowski, Kłyk. **Sędziował:** Wieleba. Mecz bez udziału publiczności.

Paweł Bielak i jego koledzy zanotowali jeden z najsłabszych występów w tym sezonie



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

W 13 kolejce spotkań bardzo cenną wygraną odniósł Potok Sitno, który pokonał u siebie 5:1 Granicę Lubycza Królew-ska. – To dla nas bardzo cenna wygrana. Dobrze weszliśmy w ten mecz i szybko zdobyliśmy bramki. Ogólnie w całej pierw-szej połowie mieliśmy sporą przewagę – mówi Grzegorz Drozdowski, kapitan Potoku. – Po zmianie stron lekko spuściliśmy z tonu, ale i tak zdobyliśmy jeszcze jedną bramkę. Widać, że nasza gra z meczu na mecz wygląda lepiej. I duża w tym zasługa trenera Piotra Welcza. Już w wcześ-niej-szych meczach zespół grał dobrze, ale brakowało wygranej – dodaje Drozdowski.

Tyle samo bramek padło w Łukowej gdzie tamtejsza Victoria po emocjonującym meczu uległa Koronie Łasz-czów. – W pierwszej połowie mieliśmy zdecydowaną prze-wagę i mogliśmy zdobyć więcej bramek. Po przerwie trochę się cofnęliśmy i zdobyliśmy gola na 3:1 po kontrze. Później jednak znów trafili nasi rywale i do samego końca było bardzo emocjonująco. Na szczęście w samej końcówce przypieczęt-o-waliśmy cenne zwycięstwo – relacjonuje Artur Umer, kierownik Korony.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGO-WA

Olimpia Miączyn – Orion Dereźnia 0:1 (Cios 20) ● **Tarpan Korchów – Tur Turobin 0:2** (Dziwka 46, Gałka 56) ● **Potok Sitno – Granica Lubycza Królewska 5:1** (Drozdowski 2, Niderla 8, 40, Frąk 15-samobójcza, Belz 75 – Szuper 56-karny) ● **Rozto-**

cze Szczecbrzeszyn – Omega Stary Zamość 0:2 (P. Tchórz 14, Nizioł 65) ● **Victoria Łukowa – Korona Łaszczów 2:4** (Karaszewski 45-karny, 60 – Orzechowski 14, Kołodziejski 40, Dudziński 53, Wasyl 90) ● **Sokół Zwierzyniec – Pogoń 96 Łaszczówka 0:4** (Kiś 11, Lasota 32, Kusy-samobójcza 40, Stożek 48) ● **Metalowiec Goraj – Błękitni Obsza odwołany** ● **Olimpiakos Tarnogród – Orzeł Terespol** przełożony na 21 listopada.

1.Omega	13	37	46-3
2.Igros	13	32	32-10
3.Korona	13	29	37-16
4.Tanew	13	28	49-14
5.Błękitni	12	25	33-10
6.Roztocze	13	24	29-10
7.Victoria	13	23	27-25
8.Pogoń	12	22	22-9
9.Olimpiakos	12	21	20-20
10.Granica	13	19	19-22
11.Tur	13	18	17-29
12.Olimpia	13	12	19-33
13.Orion	12	11	12-26
14.Metalowiec	12	9	22-30
15.Potok	13	9	11-39
16.Sokół	13	5	16-40
17.Tarpan	13	3	12-57
18.Orzeł	12	0	10-40

31 października: Pogoń – Igros ● Korona – Tanew ● Błękitni – Victoria ● Omega – Metalowiec ● Orzeł – Rozto-cze ● Granica – Olimpiakos ● Tur – Potok ● Orion – Tarpan ● Sokół – Olimpia

Lotto (24.10)
27, 35, 36, 37, 39, 43.
Lotto Plus (24.10)
7, 12, 32, 46, 47, 48.
Lotto (22.10)
4, 20, 26, 31, 33, 36.
Lotto Plus (22.10)
2, 24, 33, 47, 48, 49.
Multi (25.10), godz. 14
4, 5, 10, 20, 21, 22, 26, 31, 35, 38, 46, 48, 49, 51, 56, 63, 67, 71, 76, 80. Plus 26.
Multi Multi (24.10), godz. 21.50
3, 6, 13, 27, 29, 30, 33, 35, 36, 38, 39, 44, 50, 57, 58, 64, 65, 67, 68, 75. Plus 27.
Multi Multi (24.10), godz. 14
4, 6, 12, 14, 15, 17, 22, 23, 27, 30, 35, 36, 39, 41, 43, 55, 59, 60, 65, 67. Plus 60.
Multi Multi (23.10), godz. 21.50
3, 13, 15, 16, 19, 20, 28, 30, 34, 35, 39, 44, 51, 53, 56, 58, 65, 66, 71, 75. Plus 39.
Multi Multi (23.10), godz. 14
5, 10, 11, 12, 18, 19, 24, 30, 31, 32, 39, 45, 48, 49, 51, 53, 64, 65, 69, 80. Plus 10.
Multi Multi (22.10), godz. 21.50
2, 7, 11, 18, 29, 30, 37, 38, 41, 42, 47, 53, 56, 58, 59, 65, 73, 75, 76, 79. Plus 37.
Mini Lotto (24.10)
21, 26, 32, 33, 40.
Mini Lotto (23.10)
6, 21, 25, 35, 36.
Mini Lotto (22.10)
5, 9, 12, 34, 37.
Ekstra Pensja (24.10)
12, 25, 26, 28, 29 – 1.
Ekstra Pensja (23.10)
7, 18, 22, 32, 34 – 2.
Ekstra Pensja (22.10)
4, 9, 13, 21, 31 – 2.
Ekstra Premia (24.10)
18, 21, 24, 25, 33 – 4.
Ekstra Premia (23.10)
11, 15, 23, 27, 29 – 3.

Ekstra Premia (22.10)
7, 9, 13, 26, 35 – 1.
Eurojackpot (23.10)
17, 21, 23, 37, 45 – 7, 9.
Kaskada (25.1), godz. 14
6, 8, 10, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
Kaskada (24.10), godz. 21.50
1, 3, 5, 7, 11, 13, 15, 16, 18, 20, 22, 23.
Kaskada (24.10), godz. 14
1, 2, 3, 4, 6, 10, 13, 14, 17, 18, 20, 22.
Kaskada (23.10), godz. 21.50
1, 8, 9, 10, 12, 14, 17, 18, 20, 21, 22, 24.
Kaskada (23.10), godz. 14
1, 5, 6, 8, 10, 14, 15, 17, 18, 21, 22, 24.
Kaskada (22.10), godz. 21.50
4, 7, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 23.
Super Szansa (25.10), godz. 14
4, 0, 7, 4, 7, 6, 5.
Super Szansa (24.10), godz. 21.50
8, 9, 7, 8, 6, 1, 8.
Super Szansa (24.10), godz. 14
1, 2, 8, 0, 8, 3, 9.
Super Szansa (23.10), godz. 21.50
8, 1, 8, 8, 4, 8, 4.
Super Szansa (23.10), godz. 14
7, 0, 2, 6, 4, 1, 9.
Super Szansa (22.1a0), godz. 21.50
0, 3, 5, 6, 9, 3, 1.

z różnych aren

poniedziałek 26 października 2020

dziennik

WSCHODNI

21

Tanew zatrzymała Igros

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Dwanaście meczów trwała seria Igrosu Krasnobród bez porażki. Zespół trenerów Jacka Paszkiewicza i Marka Margola zanotował pierwszą przegraną w sezonie, a pogromcą drużyny z uzdrowiska okazała się Tanew Majdan Stary

Niedzielny mecz świetnie zaczął się dla miejscowych bo już w szóstej minucie bramkę na 1:0 ładnym strzałem z woleja zdobył Arkadiusz Kusiak. Tanew złapała wiatr w żagle i kilkanaście minut później Michał Skubis przeprowadził indywidualną akcję zakończoną skutecznym strzałem do bramki gości.

Po przerwie miejscowi nie zamierzali spuścić z tonu i w 56 minucie Tomasz Blicharz kapitalnym strzałem z około 30 metrów ustalił wynik spotkania. Tym samym Tanew wygrała jesienią po raz dziesiąty, a Igros zanotował pierwszą w tym sezonie porażkę. – Mecz dobrze się dla nas otworzył bo już w szóstej minucie wyszliśmy na prowadzenie. Prowadziliśmy do przerwy dwoma golami choć okazji nie brakowało. Natomiast gol Tomka Blicharza był w tym spotkaniu najładniejszy. Cieszymy się, że nasz zawodnik wreszcie się odblokował i to w świetnym stylu – mówi Ryszard Dziura, kierownik Tanwi.

Za tydzień Tanew zagra z Koroną Łaszczów, która



Tanew Majdan Stary efektownie pokonała Igros Krasnobród

FOT: TANEW MAJDAN STARY/FACEBOOK

jesienią spisuje się równieź bardzo dobrze i zajmuje obecnie trzecie miejsce w ligowej tabeli. – To będzie ciężkie spotkanie. Po wygranej nad Igrosem będziemy chcieli zbudować serię zwycięstw i jedyjmy na trudny teren walczyć o komplet punktów. Mamy co praw-

da wąską kadrę, ale zespół dzięki temu jest zgrany. Z Igrosem wygraliśmy tworząc kolektyw i tak samo postaramy się zrobić za tydzień – zapowiada kierownik drużyny z Majdanu Starego.

Tanew Majdan Stary – Igros Krasnobród 3:0 (2:0)

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Aston Villa – Leeds 0:3 (Bamford 55, 67, 74) ● **West Ham United – Manchester City 1:1** (Antonio 18 – Foden 51) ● **Fulham – Crystal Palace 1:2** (Cairney 90 – Riedewald 8, Zaha 64) ● **Manchester United – Chelsea 0:0** ● **Liverpool – Sheffield United 2:1** (Firmino 41, Jota 64 – Berge 13-karny) ● **Southampton – Everton 2:0** (Ward-Prowse 27, Adams 35) ● **Wolverhampton – Newcastle 1:1** (Jimenez 80 – Murphy 89) ● **Arsenal – Leicester** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Brighton & Hove Albion – West Bromwich Albion i Burnley – Tottenham** dzisiaj.

1. Everton	6	13	14-9
2. Liverpool	6	13	15-14
3. Aston Villa	5	12	12-5
4. Leeds	6	10	12-9
5. Southampton	6	10	10-9
6. Crystal Palace	6	10	8-9
7. W'hampton	6	10	6-8
8. Chelsea	6	9	13-9
9. Leicester	5	9	12-8
10. Arsenal	5	9	8-6
11. Tottenham	5	8	15-8
12. West Ham	6	8	12-8
13. Man. City	5	8	8-8
14. Newcastle	6	8	8-10
15. Man. United	5	7	9-12
16. Brighton	5	4	9-11
17. West Brom.	5	2	5-13
18. Burnley	4	1	3-8
19. Sheffield	6	1	3-9
20. Fulham	6	1	5-14

Francja

Rennes – Angers 1:2 (Hunou 18 – Boufal 26, Fulgini 56) ● **Lorient – Marseille 0:1** (Balerdi 54) ● **Paris Saint-Germain – Dijon 4:0** (Kean 3, 23, Mbappe 82, 88) ● **Lens – Nantes** przełożony ● **Bordeaux – Nimes 2:0** (Briand 80-karny, Oudin 82) ● **Brest – Strasbo-**

urg 0:3 (Diallo 27, Lala 40-karny, Ajorque 67) ● **Metz – Saint-Etienne 2:0** (Boulaya 5, Sissooko 78-samobójcza) ● **Montpellier – Reims 0:4** (Dia 9-karny, 13,56-karny, Mbuku 31) ● **Nice – Lille 1:1** (Dolberg 50 – Yilmaz 58) ● **Lyon – Monaco** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	8	18	20-3
2. Lille	8	18	14-3
3. Rennes	8	15	16-10
4. Marseille	8	15	11-8
5. Nice	8	14	11-10
6. Lens	7	13	10-10
7. Angers	8	13	10-16
8. Bordeaux	8	12	9-5
9. Metz	8	11	9-7
10. Monaco	7	11	10-9
11. Montpellier	8	11	13-13
12. Lyon	7	10	10-7
13. Saint-Etienne	8	10	9-12
14. Brest	8	9	11-18
15. Nantes	7	8	9-10
16. Nimes	8	8	9-13
17. Lorient	8	7	12-15
18. Strasbourg	8	6	9-16
19. Reims	8	5	10-13
20. Dijon	8	2	4-18

Hiszpania

Elche – Valencia 2:1 (Josan 19, Chaves 37 – Lato 74) ● **FC Barcelona – Real Madryt 1:3** (Fati 8 – Valverde 5, Ramos 63-karny, Modric 90) ● **Osasuna – Athletic Bilbao 1:0** (Garcia 81-karny) ● **Sevilla – Eibar 0:1** (Kike 41) ● **Atletico Madryt – Betis 2:0** (Llorente 46, Suarez 90) ● **Real Valladolid – Alaves 0:2** (Pina 55, Sainz 85) ● **Cadiz – Villarreal 0:0** ● **Getafe – Granada i Real Sociedad – Huesca** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Levante – Celta Vigo** dzisiaj.

1. Real	6	13	9-4
2. Villarreal	7	12	8-8
3. Atletico	5	11	10-1
4. Sociedad	6	11	10-2

5. Cadiz	7	11	6-6
6. Osasuna	6	10	6-4
7. Getafe	5	10	5-3
8. Elche	5	10	5-4
9. Granada	5	10	7-8
10. Betis	7	9	7-11
11. Eibar	7	8	5-6
12. Barcelona	5	7	9-5
13. Sevilla	5	7	5-4
14. Valencia	7	7	9-11
15. Alaves	7	7	5-8
16. Athletic	6	6	4-6
17. Huesca	6	5	4-6
18. Celta	6	5	3-9
19. Levante	5	3	5-10
20. Valladolid	7	3	5-11

Niemcy

VfB Stuttgart – FC Koeln 1:1 (Mangala 1 – Andersson 23-karny) ● **Bayern Munich – Eintracht Frankfurt 5:0** (Lewandowski 10, 26, 60, Sane 72, Musiala 90) ● **Mainz – Borussia Moenchengladbach 2:3** (Mateta 23, 36 – Stindl 15, Hofmann 76-karny, Ginter 83) ● **RasenBallSport Leipzig – Hertha Berlin 2:1** (Upamecano 11, Sabitzer 77-karny – Cordoba 8) ● **Union Berlin – Freiburg 1:1** (Andrich 36 – Grifo 34) ● **Borussia Dortmund – Schalke 3:0** (Akanji 55, Haaland 61, Hummels 78) ● **Wolfsburg – Arminia Bielefeld 2:1** (Weghorst 19, Arnold 20 – Schipplock 80) ● **Werder Bremen – Hoffenheim 1:1** (Eggestein 5 – Geiger 22) ● **Bayer Leverkusen – Augsburg** dzisiaj.

1. Leipzig	5	13	12-3
2. Bayern	5	12	22-8
3. Dortmund	5	12	11-2
4. Stuttgart	5	8	10-6
5. M'gladbach	5	8	8-8
6. Werder	5	8	7-7
7. Eintracht	5	8	7-9
8. Hoffenheim	5	7	9-7
9. Augsburg	4	7	5-3
10. Wolfsburg	5	7	4-3
11. Union	5	6	8-6

Bramki: Kusiak (6), Skubis (26), Blicharz (55).

Tanew: Grabias – Konopka (75 Smola), Dziura, Kusiak (85 Olszewski), T. Blicharz, Skubis, Rymar (65 Luchowski), Papierz, Siembida, Margol, Gontarz.

Igros: Gontarz – Barteczki, Anioł, Kowal, Ozóg – Przytuła, Margol, Żerucha, Malec, Kulczycki – Kumorek.

Sędziował: Radomir Winiarski

12. Bayer	4	6	3-2
13. Freiburg	5	6	6-9
14. Arminia	5	4	4-8
15. Hertha	5	3	9-12
16. Koeln	5	2	5-9
17. Schalke	5	1	2-19
18. Mainz	5	0	4-15

Włochy

Sassuolo – Torino 3:3 (Djuricic 71, Chiriches 84, Caputo 85 – Linetty 33, Belotti 77, Lukic 79) ● **Atalanta – Sampdoria 1:3** (Zapata 80-karny – Quagliarella 13, Thorsby 59, Jankto 90) ● **Genoa – Inter 0:2** (Lukaku 64, D'Ambrosio 79) ● **Lazio – Bologna 2:1** (Alberto 54, Immobile 76, Svanberg 13) ● **Cagliari – Crotone 4:2** (Lykogiannis 25, Simeone 35, Sottill 45, Pedro 84 – Messias 21, Molina 43) ● **Benevento – SSC Napoli 1:2** (R. Insigne 30 – L. Insigne 60, Petagna 67) ● **Parma – Spezia 2:2** (Gagliolo 34, Kucka 90 – Chabot 28, Agudelo 31) ● **Fiorentina – Udinese 3:2** (Castrovilli 11, 52, Milenkovic 21 – Okaka Chuka 43, 86) ● **Juventus – Hellas Verona** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **AC Milan – AS Roma** dzisiaj.

1. Milan	4	12	9-1
2. Napoli	5	11	14-5
3. Sassuolo	5	11	16-9
4. Inter	5	10	13-8
5. Atalanta	5	9	15-12
6. Sampdoria	5	9	10-8
7. Juventus	4	8	9-3
8. Verona	4	7	4-1
9. Roma	4	7	8-7
10. Fiorentina	5	7	10-10
11. Cagliari	5	7	10-12
12. Lazio	5	7	6-9
13. Benevento	5	6	9-14
14. Spezia	5	5	7-11
15. Genoa	4	4	4-9
16. Parma	5	4	6-11
17. Bologna	5	3	8-10
18. Udinese	5	3	5-9
19. Torino	4	1	7-11
20. Crotone	5	1	5-15

Azoty nie mają szczęścia

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Kolejny ligowy mecz Azotów Puławy został odwołany

Tym razem wiadomość o tym, że zaplanowane na sobotnie popołudnie wyjazdowe spotkanie z Chrobrym Głogów nie odbędzie się, dotarła do sztabu szkoleniowego i zawodników na dwie godziny przed jego początkiem. Mecz w Głogowie miał być transmitowany w TVP Sport w sobotę o godzinie 14.45. Puławski klub poniósł koszty związane z podróżą, noclegiem. Powodem odwołania zawodów było podejrzenie zakażenia na Covid – 19 w drużynie Chrobrego Głogów. Superliga Sp. z o.o. poinformowała oba kluby o tym, że mecz jest przełożony. Terminu na razie nie podano.

To nie jedyny przypadek przełożenia w ostatniej chwili meczu z tego weekendu. Więcej szczęścia miała Orlen Wisła Płock, która też nie zagrała z MMTS Kwidzyn z powodu zakażenia koronawirusem. W tym przypadku informacja pojawiła się na tyle wcześniej (dzień wcześniej), że klub z Kwidzyna w ogóle nie wybierał się na ten mecz.

Klub z Puław nie ma szczęścia. Kilka tygodni temu, z powodu koronawirusa w zespołach rywali, odwołane zostały terminowe mecze puławian w Puławach z Zagłębiem Lublin, w Kaliszu z Energa MKS. Także przełożone mecz na ostatnią środę spotkanie w Kaliszu, po raz kolejny, zostało odwołane. W weekend Gwardia Opolo pokonała Sandra SPA Pogoń Szczecin 28:21.

PADWA TEŻ NIE ZAGRAŁA

Także wyjazdowe spotkanie MKS Padwy Zamość z SPR Końskie w grupie D I ligi mężczyzn zostało przełożone. Powód? Koronawirus w ekipie z Końskich. Zamościanie mieli jednak nieco więcej szczęścia – informację od klubu SPR otrzymali wprawdzie w dniu meczu ale zespół nie zdążył jeszcze wyruszyć w podróż.

(GROM)

Lepszy beniaminek ze Świdnika

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Polski Cukier Avia Świdnik pokonała Olimpię Sulęcina 3:0

Sobotnie spotkanie w Świdniku było transmitowane w telewizji, co było bardzo dobrą wiadomością dla sympatyków żółto-niebieskich. – Być może nasz mecz będzie meczem telewizyjnym. Sprawa jest dynamiczna, stacji Polsat Sport wypadł z grafika sobotnia transmisja z PlusLigi. Mają wolne miejsce i zwrócili się do nas z pytaniem czy jesteśmy zainteresowani taką propozycją – mówił w środę wieczorem prezes Polskiego Cukru Avia Świdnik Radosław Szczerba. Mecz telewizyjny – transmitowany – nakłada na gospodarza zawodów dodatkowe zadania. Najważniejszym jest wypożyczenie i rozłożenie specjalnej wykładziny, nazywanej też potocznie „rozkładanym parkietem”. Jak mogliśmy się przekonać podczas transmisji wszystkie wymagania zostały spełnione. Na pustych trybunach z racji pandemii pojawiły się reklamy. Otoczka zawodów była na wysokim poziomie, a i sami bohaterowie meczu dostroili się poziomem gry.

Dla obu zespołów było to spotkanie o sześć punktów. Nie ma co ukrywać, wejście do fazy play-off jest dla obu beniaminków priorytetem. I nic w tym dziwnego, zakwalifikowanie się do pierwszej ósemki daje przecież spokojne utrzymanie w Tauron 1. Lidze. Od początku do świdniczan nie chcieli narzucić swój styl rywalowi z Sulęcina. Jak się okazało w pierwszym secie wcale nie było to



Polski Cukier Avia wygrała ważny mecz z beniaminkiem z Sulęcina

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

proste zadanie. Obie ekipy walczyły o swoje, do tego stopnia, że do wyłonienia zwycięzcy w partii otwarcia konieczna była walka na dla obu beniaminków priorytetem. W niej lepsi okazali się świdniczanie zwyciężając 26:24. Set trwał 27 minut.

Bardziej okazałą wygraną miejscowi odnieśli w drugiej odsłonie. Polski Cukier Avia prowadziła już 16:10, 20:14, 23:15. Gościom udało się obronić jedną piłkę setową ale w kolejnej akcji sami

zepsuli zagrywkę i ostatecznie przegrali 16:25.

Gospodarze poszli za ciosem w trzeciej partii. Od remisu 3:3 Avia odskoczyła na 5:3. Autowy atak przyjezdnych dał dziewiąty punkt miejscowym (9:4). Przy prowadzeniu świdniczan 10:5 szkoleniowiec Olimpii skorzystał z pierwszej przerwy w grze. Nie wiele to pomogło. Środkowy Łukasz Swodczyk zaatakował skutecznie na 14:6, a as serwisowy rozgrywają-

cego Wiktora Nowaka sprawił, że Avia wygrywała już 15:6. W miarę bezpieczne prowadzenie miejscowych (16:7) wpłynęło na decyzję szkoleniowca świdniczan Witolda Chwastyniaka. Trener zdecydował się na wprowadzenie zmienników. Z pierwszego składu na boisku zostali jedynie rozgrywający Nowak i atakujący Mateusz Recko. Avia z zmienionym „garniturze” nie od razu zakończyła partię. Goście zdołali uzbierać

w sumie 19 punktów. Ostatnią akcję meczu zakończył atakiem ze środka Rafał Obermeler.

Polski Cukier Avia Świdnik – Olimpia Sulęcina 3:0 (26:24, 25:16, 25:19)

Polski Cukier Avia: Nowak, Boruch, Swodczyk, Sługocki, Rawiak, Recko, Kuś (libero) oraz Żywno, Walwander, Guz, Kurek, Obermeler, Machowicz, Bonisławski (libero).

Olimpia: Kordysz, Siwczyk, Turek, Naliwajko, Zimoń, Maluchnik, Sas (libero) oraz Tomczak, Wójcik, Paszkowski, Rymarski, Trojański.

W końcu zagraли

TAURON 1. LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin pokonała BAS Białystok w trzech setach, z nowym przyjmującym, reprezentantem Serbii Davidem Mehiciem, w składzie

23-letni siatkarz mógł już wystąpić w sobotnim spotkaniu lublinian z zespołem z Białegostoku. Pierwotnie przeciwnikiem LUK Politechniki miała być Lechia Tomaszów Mazowiecki, a mecz miał być transmitowany. Okazało się, że z gry nic nie wyjdzie – w drużynie gości wykryte zostało zakażenie koronawirusem. W trybie awaryjnym lublinianom udało się nakłonić na grę BAS Białystok, który w weekend miał wolne z powodu przełożenia terminowego spotkania z ZAKSĄ Strzelce Opolskie na 4 listopada. – Dobrze, że w końcu zagramy o punkty. Ostatnio pojawiliśmy się na ligowym parkiecie 3 października. Cała ta sytuacja z pandemią koronawirusa nie jest dla nikogo łatwa i już zastanawiamy się w jak ekspresowym tempie będziemy musieli nadrobić zaległości – mówił przed pierwszym gwizd-

kiem szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk. David Mehic ma 196 cm wzrostu. Był zawodnikiem serbskiego OK Vojvodina Nowy Sad i francuskiego Nice VB, występującego w najwyższej klasie rozgrywkowej w tym kraju. Trzykrotnie był mistrzem Serbii (w latach 2017-2019), dwa razy wicemistrzem (2014 i 2016). W 2015 roku wywalczył brąz. Mehic ma na koncie Puchar Serbii (2015, 2020), Supercup tego kraju (2015) oraz triumf w Pucharze Challenge (2015). Przyjmujący to drugi Serb w LUK Politechnice. W Lublinie gra od tego sezonu libero Neven Majstorović. Lublinianie nie mieli najmniejszych problemów z odniesieniem przekonującego zwycięstwa 3:0 nad beniaminkiem z Białegostoku.

LUK Politechnika Lublin – BAS Białystok 3:0 (25:16, 25:18, 25:12)

LUK Politechnika: Romać, Pająk, Sterna, Sobala, Seliga, Wachnik, Majstorović (libero) oraz Durski, Goss, Szaniawski, Rusin, Cabaj (libero), Mehic.

BAS: Bączek, Lesiuk, Wnuk, Abramowicz, Witkoś, Laskowski, Ostaszewski (libero), Tokajuk, Jankiewicz, Roszkowski, Kacperkiewicz, Podborczyński (libero).

Pozostałe mecze: Mickiewicz Kluczbork – Norwid Częstochowa 1:3 (25:22, 23:25, 18:25, 22:25) • Wisła Bydgoszcz – Gwardia Wrocław przełożony • LUK Politechnika Lublin – Lechia Tomaszów Mazowiecki przełożony • BAS Białystok – ZAKSA Strzelce Opolskie przełożony na 4 listopada • MCKiS Jaworzno – Krispol Września przełożony na 4 listopada • KPS Siedlce – AZS AGH Kraków przełożony na 18 listopada • pauzował BBTS Bielsko-Biała.

1. eWinner Gwardia	5	15	15-3
2. Polski Cukier Avia	6	13	15-8
3. BBTS	4	11	12-3

4. LUK Politechnika	3	9	9-0
5. Bydgoszcz	3	8	9-2
6. Norwid	5	8	10-10
7. Olimpia	3	6	6-4
8. ZAKSA	6	5	4-9
9. Lechia	4	4	8-11
10. AZS AGH	3	3	4-7
11. Mickiewicz	4	3	5-9
12. Września	3	2	4-8
13. BAS	5	2	4-15
14. Jaworzno	5	1	2-15
15. KPS Siedlce	5	0	1-3

28 października: Olimpia

– Norwid • ZAKSA – KPS • **29 października:** AZS AGH – BAS •

30 października: BBTS – Jaworzno • **31 października:** Krispol – Mickiewicz • Gwardia – LUK Politechnika • ZAKSA – Avia • Norwid – KPS • Olimpia – Bydgoszcz przełożony • pauzuje Lechia.

W kadrze LUK Politechniki zadebiutował przyjmujący z Serbii David Mehic (nr 24)

FOT. GRZEGORZ WINNICI/LUK POLITECHNIKA LUBLIN





David Dedek (pierwszy z lewej) w towarzystwie swoich asystentów – Michała Sikory (w środku) i Przemysława Łuszczewskiego

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Ten mecz przyniesie nam wiele dobrego

ROZMOWA z Davidem Dedkiem, trenerem koszykarzy Pszczółki Start Lublin

• Na inaugurację Koszykarskiej Ligi Mistrzów przegraliście z Casademont Saragossa 85:86. Co po takim spotkaniu można powiedzieć swoim zawodnikom?

– Trzeba być z nich dumnym. Oprócz pierwszych 10 minut, to graliśmy na wysokim poziomie z bardzo silnym rywalem. Potrafiliśmy wrócić do meczu, chociaż przeciwnicy prowadzili już bardzo wysoko. W końcu udało nam się zrobić kilka niepotrzebnych błędów, które kosztowały nas w konsekwencji zwycięstwo. Rywalizowaliśmy z Casademont jak równy z równym i jestem przekonany, że w dłuższej perspektywie ten mecz przyniesie mojej drużynie wiele dobrego.

• Można mieć pretensje do

zespołu o ostatnią akcję, w której za trzy punkty trafił D.J. Seeley?

– Martins Laksa pomógł koledze, bo słyszał z tyłu taką prośbę. Na pewno w tej akcji popełniliśmy błąd. Jednak nie jest tak łatwo trafić trójkę w takim momencie. Można dyskutować o tym, czy powinniśmy wcześniej faulować i postawić rywali na linii rzutów osobistych. Zdecydowałem, że ryzykujemy i nie faulujemy. To nie jest wina Martina, że Seeley trafił do kosza.

• Pierwsze minuty w waszym wykonaniu nie były udane...

– Myślę, że podeszliśmy do rywala ze zbyt dużym respektem. To sprawiło, że Casademont zdobyło w pierwszej kwarcie tak dużą przewagę.

• Czy można porównać grę

w BCL z tym, co spotykacie w Energa Basket Lidze?

– Casademont słynie z tego, że gra najszybszą koszykówkę w Europie. Oni są bardzo wysocy i silni fizycznie. Praktycznie na każdej pozycji byli od nas wyżsi o pół głowy. Myślę, że zrobiliśmy dobrą robotę przeciwstawiając się tak utytułowanej drużynie. Od drugiej kwarty narzuciliśmy swoje tempo i gorszy okres przytrafił nam się dopiero w samej końcówce. Ten fragment zdecydował, że nie zdołaliśmy dowieźć prowadzenia do końca.

• Mówi się, że Casademont ma najlepszą obronę w tej grupie. Rzuciliście im jednak 85 punktów. To dobry wynik?

– Oni narzucają wysokie tempo gry. Hiszpanie mają w swojej lidze średnio 93

posiadania na mecz. Najszybszy zespół w EBL, Enea Astoria Bydgoszcz, ma 91 posiadania. Czyli Casademont gra jeszcze szybciej, niż najszybsze zespoły na krajowym podwórku. Stąd tak wysoki wynik.

• Jak podnieść zespół po tak nieszczęśliwej porażce?

– Trzeba skupić się na pozytywnych rzeczach. Cieszę się, że w ogóle mogliśmy zagrać na podobnym poziomie do Casademont.

• Czy ten mecz może mieć wpływ na postawę drużyny w rywalizacji ze Śląskiem Wrocław?

– Ciężko określić, co będzie w przyszłości. Musimy przede wszystkim odpocząć i właściwie przygotować się do spotkania ze Śląskiem.

**ROZMAWIAŁ
KAMIL KOZIOL**

Zapraszamy przed ekrany

ENERGA BASKET LIGA Pszczółka Start Lublin dzisiaj zmierzy się ze Śląskiem Wrocław

Podopieczni Davida Dedka z tym rywalem mieli zagrać już 9 października. Wówczas jednak ten mecz nie doszedł do skutku, bo w ekipie Śląska wykryto przypadki koronawirusa. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.35, a kibice tradycyjnie już nie mogą wejść do hali Globus. To oczywiście wynik ograniczeń pandemicznych. Fani jednak mogą śledzić ten mecz na antenie Polsatu Sport News.

Wyniki: Trefl Sopot – GTK Gliwice 80:110 • Legia Warszawa – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski 89:73. **Awansiem:** Polski Cukier Toruń – Asseco Arka Gdynia 94:79 • Pszczółka Start Lublin – King Szczecin 85:75. Mecz Anwil Włocławek – Enea Astoria Bydgoszcz został przełożony na 4 listopada. Mecze HydroTruck Radom – WKS Śląsk Wrocław • Polpharma Starogard Gdański – MKS Dąbrowa Górnicza i Zastal Enea BC Zielona Góra – PGE Spójnia Stargard odbędą się w innym terminie.

1. Legia	10	18	854:761
2. Pszczółka	10	17	777:737
3. Trefl	10	16	828:774
4. Stal	10	16	769:757
5. Gliwice	10	16	848:839
6. King	10	16	750:789
7. Asseco	9	14	723:719
8. Zastal	7	13	619:530
9. Toruń	9	13	756:781
10. Śląsk	6	10	486:442
11. Anwil	7	10	578:572
12. Astoria	8	10	657:706
13. Radom	8	10	600:653
14. Polpharma	9	10	718:816
15. Spójnia	7	9	521:530
16. Dąbrowa Górnicza	6	6	435:514

26 października: Pszczółka – Śląsk (godz. 17.35). **29 października – 2 listopada:** Trefl – King • Anwil – Zastal • Asseco – Astoria • Toruń – Polpharma • Pszczółka – Legia (sobota, godz. 17.35) • Gliwice – Śląsk • Spójnia – Radom • Stal – Dąbrowa Górnicza.

(KK)

Do jednej bramki

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Perła Lublin urządziła sobie trening strzelecki w hali Globus i rozbiła KPR Ruch Chorzów 42:22

Kibice oglądający na antenie TVP Sport sobotnie spotkanie mogli odnieść wrażenie, że przeżywają pewne deja vu. Dawno do hali Globus nie zawiłał bowiem zespół tak słaby, jak Ruch Chorzów. Fani mogli przypomnieć sobie sezon 2017/2018, kiedy Perła startowała w Challenge Cup. W pierwszej rundzie lubelski zespół rozgromił wówczas dwa razy macedoński ZRK Kumanovo, a mecze były kompletnie pozbawione emocji. W sobotę o jakichkolwiek mocniejszych wrażeniach też można było tylko pomarzyć, bo Ruch zagrał katastroficznie słabo. Perle należało się za to brawa, bo bezlitośnie wykorzystała problemy kadrowe przeciwnika i wygrała aż 42:22. Świetnie zagrała Joanna Szarawaga, zdobywczyni 8 bramek. Zadowolona może być też Dagmara Nocuń, która zapisała na swoim koncie jedno trafienie mniej niż kołowa Perły.

Martwić mogą za to problemy z kontuzjami. Już wcześniej informowaliśmy o urazie palca Jaqueline Anastacio. Do listy kontuzjowanych w minionym tygodniu dołączyła Marta Gega, która skreśliła kostkę. Nie jest wykluczone, że kolejną przerwę w grze będzie miała również Aleksandra Rosiak, która w końcówce sobotniego meczu niebezpiecznie upadła na parkiet i prawdopodobnie również skreśliła kostkę. – Jestem dumna z drużyny, szczególnie że brakuje nam dwóch kluczowych zawodniczek: Jaqueline i Marty. Pokażaliśmy, że wszystko możemy być częścią zwycięstwa, a gra może sprawiać nam przyjemność. Dziś wykonaliśmy swoje zadania i miałyśmy dobre połączenie. W ostatnim tygodniu bardzo ciężko pracowałyśmy. Wiedzieliśmy, że po przegranej w Koszalinie musimy się obudzić i odbudować. Harowałyśmy jak szalone i myślę, że czujemy, że w tym spotkaniu wszystko pójdzie po naszej myśli. Z meczu na mecz rozumiemy się na boisku coraz lepiej. Każdy początek jest trudny, tym bardziej, gdy jest nowy trener i nowe zawodniczki. Myślę, że w meczu z Ruchem po raz pierwszy pokazaliśmy, że stanowimy monolit – powiedziała w informacjach prasowych klubu Durdina Malović, rozgrywająca Perły.

MKS Perła Lublin – KPR Ruch Chorzów 42:22 (18:11)

Perła: Gawlik, Razum, Wdowiak – Szarawaga 8, Nocuń 7, Balsam 6, Królikowska 5, Rosiak 4, Nosek 3, Olek 2, Tatar 2, Gadzińska 2, Więckowska 1. **Kary:** 18 min.

Ruch: Bednarek 1, Chojnacka, Gryczewska – Jasinowska 7, Polańska 5, Piotrkowska 3, Wilczek 2, Rodak 2, Lipok 1. **Kary:** 12 min.

Sędziowali: Młyński (Zwoleń) i Puszkarski (Legionowo).

Pozostałe wyniki: Eurobud JKS Jarosław – MKS Zagłębie Lubin 22:30 • MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Młyny Stojsław Koszalin 33:28. Mecz KPR Gminy Kobierzyce – EKS Start Elbląg zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Perła	6	15	185-154
2. Zagłębie	6	15	162-137
3. Piotrcovia	6	11	173-151
4. Młyny	6	8	161-154
5. Start	5	7	131-130
6. Kobierzyce	4	6	102-96
7. Jarosław	4	1	92-128
8. Ruch	5	0	120-176

6-8 listopada: Start – Jarosław • Młyny – Kobierzyce • Ruch – Piotrcovia • Zagłębie – Perła (6 listopada, g. 18).

(KK)

Kadra jeszcze z szansami

PIŁKA NOŻNA KOBIET Dwie zawodniczki Górnik Łęczna wystąpiły w piątkowym meczu eliminacji mistrzostw Europy

Kwalifikacje powoli wchodzi w decydującą fazę. Biało-Czerwone po wrześniowej przegranej na własnym terenie z Czechkami znacznie ograniczyły swoje szanse na awans do finałowego turnieju, który ma zostać rozegrany w Anglii. Z każdej grupy promocję uzyska bowiem tylko jedna ekipa. Zespoły z drugich miejsc mogą dostać się bezpośrednio do turnieju lub zagrać w barażach.

W piątkowy wieczór Biało-Czerwone dość gładko pokonały Azerbejdżan 3:0. Gospodynie problemy miały jedynie w początkowej fazie spotkania. W 41 min Małgorzata Mesjasz trafiła jednak do siatki i od tego momentu gospodynie zaczęły już bezapelacyjnie dominować na boisku w Warszawie. Po zmianie stron dwa trafienia dołożyła Weronika Zawistowska, występująca obecnie w Czarnych Sosnowiec.



Emilia Zdunek (z piłką) rozegrała w narodowych barwach dobre spotkanie

FOT. MATERIAŁY PRASOWE GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

– Jestem bardzo zadowolony z wyniku, ale nie jestem zadowolony z naszej gry. Mielśmy dużo okazji i powinniśmy je lepiej wykorzystywać. Mamy problem z finalizacją akcji – powiedział w wywiadzie dla TVP Sport Miłosz

Stępiński, opiekun reprezentacji Polski.

W piątkowym spotkaniu wzięły udział dwie zawodniczki Górnik Łęczna. Zarówno Jolanta Siwińska, jak

i Emilia Zdunek rozegrały pełne 90 minut. Obie piłkarki spisały się bardzo dobrze i mają szanse na kolejne występy w koszulce z orzełkiem na piersi. Następny mecz w ramach eliminacji mi-

strzostw Europy Białe-Czerwone rozegrają już jutro, a ich rywalem będzie Mołdawia. Spotkanie odbędzie się w Kiszyniowie o godz. 14. **(KK)**

Polska – Azerbejdżan 3:0 (1:0)
Bramki: Mesjasz (41), Zawistowska (47, 65).

Polska: Kiedrzynek – Siwińska, Mesjasz, Dudek, Rędzia (46 Wróblewska), Achcinska (72 Grzywińska), Zdunek, Grabowska, Zawistowska (72 Jędrzejewicz), Winczo (46 Kozak), Tarczyńska.

Azerbejdżan: Sarifova – Mahsimova, Mirzeliyeva, Hacıyeva, Dorofeyeva, Acar, Seyfaddinova, Hacıyeva (90 C. Aliyeva), A. Aliyeva (70 Rahimova), Mammedova (87 Ahmedova), Bakamdz.

Sędziowała: Subotić (Słowenia). Mecz bez udziału publiczności.

W drugim meczu: Hiszpania – Czechy 4:0.

1. Hiszpania	5	13	22-1
2. Polska	6	11	13-2
3. Czechy	6	10	15-9
4. Mołdawia	4	3	3-22
5. Azerbejdżan	5	0	1-19

27 października: Mołdawia – Polska (godz. 14) • Czechy – Azerbejdżan.

KARTKA Z KALENDARZA

1863

w Anglii założono The Football Association

1914

premiera filmu „Charlie piekarczykiem” w reżyserii Charliego Chaplina

1937

premiera filmu „Dziewczęta z Nowolipek” w reżyserii Józefa Lejtesa

1958

w Oblegorku otwarto Muzeum Henryka Sienkiewicza

1962

premiera filmu „Co się zdarzyło Baby Jane?” w reżyserii Roberta Aldricha. W rolach głównych: Bette Davis i Joan Crawford

1969

w Beskidzie Śląskim została odkryta Jaskinia Pajęczna

1973

urodził się Seth MacFarlane, amerykański animator, reżyser i scenarzysta. Twórca seriali „Family Guy” i „The Orville”

1981

Park Morski Wielkiej Rafy Koralowej został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO

1984

premiera filmu „Terminator” w reżyserii Jamesa Camerona. W rolach głównych: Arnold Schwarzenegger, Linda Hamilton i Michael Biehn

2013

Adam Nawałka został selekcjonerem reprezentacji Polski w piłce nożnej

3 128 313

egzemplarzy łącznie - we wszystkich wersjach - wyprodukowano w Polsce samochodu Fiat 126p. Licencję na jego produkcję Polska zakupiła 26 października 1971 roku



Niedźwiedź polarny

DO ZOBACZENIA W 2006 roku Unites States Geological Suvery oświadczyło, że znikanie arktycznej pokrywy lodowej, prowadzi do wyższej śmiertelności niedźwiedzi polarnych. Te majestatyczne istoty są coraz rzadszym widokiem w swoim naturalnym środowisku. Technologia stereoskopowego 3D umożliwiła twórcom filmu „Niedźwiedź polarny” przyjrzenie się niepowtarzalnym scenom z życia niedźwiedzi, których życiu zagraża ocieplający się klimat.

Premiera filmu - w ramach cyklu „Świat niedźwiedzi” w sobotę, 14 listopada, o godzinie 14 na antenie National Geographic Wild.

FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC WILD

Uniwersalna historia

KINO „Martin Eden” to film inspirowany bestsellerową powieścią Jacka Londona pod tym samym tytułem. Włoski reżyser Pietro Marcello przeniósł akcję filmu do Europy drugiej połowy XX wieku, chcąc tym samym pokazać uniwersalność i ponadczasowość historii.

Gdy tytułowy bohater filmu, wywodzący się z klasy robotniczej Martin Eden, spotka na swej drodze Elenę, nie ma wątpliwości, że to miłość od pierwszego wejrzenia. Myśl o ślubie z pochodzącą z dobrze sytuowanej przemysłowej rodziny młodą kobietą powoli staje się jego obsesją. Postanawia jej dorównać i zdobyć wykształcenie. Wyglądać to może na megalomanię, bo cała wiedza, jaką do tej pory w swoim życiu zdobył Martin, opiera się nie na szkolnej edukacji, a na byciu w drodze. Zamiast kończenia kolejnych klas, od wczesnych lat pływał na statkach, imając się różnych dorywczych zajęć.

Chcąc zatrzeć klasową różnicę i skromne pochodzenie, marzy o zdobyciu wykształcenia oraz rozpoczęciu kariery pisarskiej. Wsparcie znajduje u boku starszego lewicowego intelektualisty, który przyczyni się także do politycznego przebudzenia bohatera.

W rolach głównych: Luca Marinelli i Jessica Cressy.

Film zdobył wiele nagród na światowych festiwalach, w tym dla najlepszego aktora podczas 76. MFF w Wenecji, nagrodę David di Donatello za najlepszy scenariusz, czy nagrodę Platform na MFF w Toronto.

Do polskich kin „Martin Eden” trafi 27 listopada.



FOT. AURORA FILMS

To dla mnie nowość

MUZYKA W 2017 roku 25-letnia wówczas Sasha Sloan wypuściła debiutancki singiel „Ready Yet”. Od tego czasu wokalistka zdołała zgromadzić 3,5 miliarda odtworzeń, współpracując nad tekstami dla najpopularniejszych artystów. W 2018 roku ukazały się dwie EP-ki, a w minionym roku

podczas programu The Late Show with Stephen Colbert przedstawiła kolejny singiel: „Older”. W tym roku ukończyła swoją trasę koncertową po Ameryce i Europie i wypuściła trzecią EPkę. Pora na debiutancki album.

„Ten album to dojrzała wersja mnie. Stałam

się być tak szczerą, jak potrafię. I jestem też pełna nadziei, a to dla mnie nowość!” - tak o płycie „Only Child” opowiada artystka. Album, nad którym pracowała od zeszłego roku i który skończyła podczas lockdownu, promują single „Hypochondriac”, „House With No Mirrors”, „Lie” i „Is It Just Me?”.



FOT. SUSANNE KINDT/SONY MUSIC POLAND